

REPUBLIKA

WOJNA NIE JEST BLISKA...

Włochy nie podłożą ognia pod beczkę z prochem. — Sensacyjny wywiad z Mussolinim. Rzym dąży do zbliżenia z Paryżem.

Paryż, 30 marca. (Pat) Specjalny wysłannik „Paris Soir“ Perreux uzyskał wywiad z Mussolinim, w którym premier włoski wyowiada swe zdanie o bieżących zagadnieniach politycznych. Układy rzymskie, zdaniem Mussoliniego należy uważać za początek współpracy z Europie Centralnej. Każde państwo, które tego pragnie, może się do nich przyłączyć. Protokoły rzymskie nie stwarzają żadnego bloku wymierzonego przeciwko jakemukolwiek państwu. Stosunki z Francją uległy w ostatnich czasach znacznemu polepszeniu. Celem doprowadzenia do jakiegokolwiek rezultatu

TRZEBABY BYŁO CZEGOS WIĘCEJ NIŻ SŁÓW.

Potrzeba chęci i czynów. Ostatnią mowę Mussoliniego zniekształcono, m. in. prasa podała, że Mussolini mówił „o definitywnym uzbrojeniu Niemiec, podczas gdy w istocie była mowa tylko o defensywnym uzbrojeniu“. Plan włoski jest bliższy tezie francuskiej, niż inne projekty dlatego niema powodu, aby Francja się na niego nie zgodziła. Plan włoski pozostawia bowiem Francję przy obecnym uzbrojeniu i daje pewne gwarancje bezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o rewizję traktatów, to jest ona zawsze kwestją aktualną, zwłaszcza dla tych krajów, które zostały pokrzywdzone przez traktaty. Należy

te niesprawiedliwości naprawić. Zresztą gdy podpisano te traktaty nie uważano ich bynajmniej za wieczne.

Jeżeli chodzi o stanowisko Małej Ententy w tej sprawie, to nawet sam Benes i prezydent Massaryk powiedzieli, że pod warunkiem ograniczenia kompensat politycznych i ekonomicznych kwestja ta mogłaby być rozważana.

Mussolini stwierdził wreszcie, że istnieje

LEPSZA ATMOSFERA DLA ZBLIŻENIA FRANCUSKO - WŁOSKIEGO,

dlatego, iż Francja i Włochy doszły do wspólnego zrozumienia pewnych wielkich spraw natury ogólnej. Należy się więc spodziewać, że ta atmosfera poz-

woli na przystąpienie do dyskusji i na rozwiązanie problemów istniejących pomiędzy obu krajami od prawie 15 lat.

Mussolini nie sądzi, aby pewne pesy mistyczne przewidywania odnoszące się do obecnego położenia międzynarodowego były uzasadnione.

WOJNA NIE JEST BLISKA, ZAKONCZYŁ MUSSOLINI.

W każdym razie rząd faszystowski nie będzie tym rządem, który podłoży ogień pod beczkę z prochem. Obecny ustrój ma przed sobą zbyt wielkie zadania materialne i moralne do spełnienia, które można dobrze wykonać tylko w okresie długotrwałego pokoju.

TRZĘSIENIE ZIEMI W RUMUNJI

Liczne ofiary w ludziach. — Niesłychana panika w Bukareszcie. — W Jassach zawaliło się kilka domów

BUKARESZT, 30 marca. (PAT). Wczoraj nawiedziło Rumunię dość silne trzęsienie ziemi, które trwało od godz. 22.07 do godz. 22.28 z trzema nawrotami. W Bukareszcie w 2 domach wskutek krótkiego spięcia wybuchł po-

W Galacu w jednej z restauracji zawalił się sufit, raniąc lekko kilkanaście osób. W Jassach zawaliło się kilka domów. Kilkanaście osób odniosło lekkie obrażenia, 2 osoby są ciężko ranne.

W Kiszyniowie ucierpiał poważnie kościół katedralny, a kilka domów zawaliło się. Liczba rannych jest niewielka.

W Bacan runął sufit w głównym urzędzie telegraficznym, raniąc jednego funkcjonariusza.

BUKARESZT, 30 marca. (PAT). O godz. 22.09 nastąpił drugi gwał-

towny wstrząs, który trwał 50 sekund i był odczuty w całym kraju. Epicen-

trum trzęsienia ziemi jest prawdopodobnie Rumunja.

Wstrząs wywołał w stolicy panikę. Publiczność wybiegła z mieszkań, restauracji i teatrów na ulicę. Wybuchły 2 pożary, jeden dom zawalił się, a kilka zarysowało się.

Ofiar w ludziach niema.

Wskutek gwałtownego wstrząsu przestały działać wszystkie przyrządy w obserwatoriach astronomicznych.

Wielkie fabryki lniarskie we Francji mają być zlikwidowane.

Lille, 30 marca. Miejscowa opinia publiczna śledzi z pewnym niepokojem sprawę likwidacji i zamknięcia wielkich fabryk lniarskich w Lannoy, założonych w roku 1825 i liczących obecnie 40.000 wrzecion czyli 1/10 ogólnofrancuskiej produkcji lniarskiej.

Korzystając z kryzysu i trudności finansowych, w jakich znalazła się ta firma, zakłady konkurencyjne skupiły wszystkie jej zobowiązania pieniężne i postanowiły zniszczyć wszystkie wrzeciona i instalacje. Deputowany i mer miasta Roubaix Lebas zwrócił się do prezesa ministerstwa z apelem o zaniechanie powyższych planów.

Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych zostanie wkrótce ogłoszone.

Warszawa, 30 marca. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, dekret o przedłużeniu moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych ukaże się w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw.

W związku z tem eksmisje bezrobotnych z mieszkań jedno i dwuizbowych zostaną wstrzymane do dnia 30-go października r.b.

Mezaljans w szwedzkiej rodzinie królewskiej

Trzeci syn nast. tronu żeni się z córką inspektora samochodowego.

Sztokholm, 30 marca. Jeden z tutejszych dzienników opublikował dziś sensacyjną wiadomość, że dług której księżce Bertil, trzeci syn następcy tronu księcia Gustawa Adolfa za mierzera podobno śladem swego starszego brata Sigvarda i swego kuzyna Lenarta poślubił młodą pannę z rodziny mieszczańskiej niejaką Krystynę Brambeck, córkę kapitana Brambeck, inspektora

ruchu samochodowego ze Sztokholmu. Dziennik podaje, że król oraz księżę Gustaw Adolf sprzeciwiają się temu małżeństwu, wobec tego księżce Bertil straciłby swe prawa księcia krwi. Ks. Bertil zamierza podobno ogłosić swe zaręczyny dopiero po zdaniu egzaminu oficera marynarki. Koła dworskie ani nie demantu ją, ani nie potwierdzają powyższej informacji dziennika sztokholmskiego.

Insull będzie aresztowany w Turcji na żądanie władz amerykańskich.

Waszyngton, 30 marca. Niezwłocznie po otrzymaniu od ambasadora Stanów Zjednoczonych przy rządzie tureckim wiadomości o warunkach jakie postawił rząd turecki w odpowiedzi na żądanie zaareztowania Insulla departament stanu przesłał telegraficznie do Ankary kopję nakazu aresz-

towania zbiegłego bankiera. Według otrzymanych ostatnio doniesień, gdyby instrukcje co do zatrzymania parowca „Maletis“ przetelefonowane były do Ankary o 10 minut później, parowiec ten z Insullem na pokładzie byłby już opuścił port w Stambule.

HEMOROIDY Leczy HEMORIN - Klawe

Obozy pracy w Czechosłowacji dla młodych bezrobotnych.

Praga, 30 marca. Według doniesień „Prava Lidu“ ministerstwo opieki społecznej nosi się z zamiarem wprowadzenia w Czechosłowacji obozów pracy dla młodych bezrobotnych, których liczba wynosi w Czechosłowacji około 180.000 osób. W obozach pracy 4-5 godzin poświęconych byłoby na pracę, reszta czasu na sporty, wykłady, dyskusje i t.p.

Papen w Rzymie.

Rzym, 30 marca. W Rzymie bawi wicekanclerz v. Papen który zamieszkał w ambasadzie niemieckiej.

Czesi usuwają dalej Polaków

z zajmowanych stanowisk. — Prokurator złożył apelację od wyroku uniewinniającego Kaszyckiego.

Morawska Ostrawa, 30 marca.

Po wyroku uniewinniającym w procesach przeciwko Kaszyckiemu i Kulsiwiczowi prokurator zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Obecnie zgłosił on do sądu odwołanie od obu wyroków. Przeciwno Kaszyckiemu wpłynęły podobno do sądu dalsze doniesienia z niektórych gmin.

Niektóre pisma czeskie ubolewają nad tem, że obaj Polacy są już poza granicami Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa, 30 marca

„Gazeta Kresowa” organ b. pośta dr. Wolffa, została po raz drugi w ostatnim czasie w 4-ech miejscach skonfiskowana. Częściowej konfiskacie uległ artykuł, rozprawiający się z „Morawsko-Sleskim Denikiem” za złośliwe i alarmujące wiadomości tego pisma o bliskim upadku polskiej instytucji bankowych i gospodarczych, mające na celu wywołanie paniki wśród posiadaczy składek oraz dwa inne artykuły, wykazujące systematyczne upośledzenie miejscowej ludności na rzecz przybyszów z Czech. Artykuł zatytułowany: „Natywne Wymówki” wykazujące brak równouprawnienia mniejszości polskiej w Czechosłowacji, został w całości skonfiskowany.

Morawska Ostrawa, 30 marca.

W ostatnich tygodniach zwolniono z sądu powiatowego we Frysztlacie urzędników kancelaryjnych Szwęzka, Kalisza i Tesarczyka. Wszyscy są pochodzenia polskiego i urzędowali ze stronami po polsku.

Nadto zwolniono z tego samego sądu starszego oficjalistę Tomisza, również Polaka.

W sądzie wyższym w Brnie oświadczone, że dymisje urzędników polskich spowodowane zostały interwencjami czeskich stronnictw politycznych, głównie narodowych socjalistów czeskich, tj. partii ministra spraw zagranicznych.

W sprawie tej poseł polski do parlamentu czeskiego dr. Buzek wniósł interpelację do ministra sprawiedliwości.

Mor. Ostrawa, 30 marca.

„Morawsko-Sleski Denik” wzywa lud-

SZCZĄWNIKA JÓZEFINA
pomaga w katarach.

Delegat Mussoliniego jedzie do Londynu.

Rzym, 30 marca.

Agencja Stefani donosi: podsekretarz stanu w min. spraw zagr. Suvich wyjedzie na 23 kwietnia do Londynu celem oddania imieniem rządu włoskiego rewizyty za wizytę Macdonalda i Sir John Simona w Rzymie.

Polska spłaca swe długi zagraniczne.

Warszawa, 30 marca.

W dniu wczorajszym minister pełnomocny R.P. w Hadze Babiński wręczył w imieniu rządu polskiego ministrowi spr. zagranicznych Holandji czek na kwotę 622,090 guldów jako wpłatę na poczet należności, przypadającej z tytułu t. zw. długu odzieżowego wobec Holandji. Wpłata ta stanowi częściowe uiszczenie w drodze wzajemnego porozumienia obu rządów ostatniej raty z tytułu tego długu. Pozostała część należności w kwocie 933,000 guldów, uiszczona będzie 1-go maja 1935 r. i w ten sposób całość długu zostanie ostatecznie uregulowana.

Ministrowie we Francji redukują swe pobory.

Paryż, 30 marca.

Prezydent republiki oraz wszyscy ministrowie, celem rozpozycia dzieła naprawy budżetu, podjętego przez rząd, postanowili zredukować swe pobory z dniem 1 kwietnia o 15 procent.

ność Śląska czeskiego do zastępowania swoich rzekomo spolszczonych nazwisk nazwiskami o brzmieniu czeskim. Z twierdzeń dziennika wynika, że aby uzyskać zmianę brzmienia polskiego naz-

wiska na czeskie, wystarczy wnieść podanie nie o zmianę, lecz o „skorygowanie” nazwiska do urzędu krajowego w Brnie.

Znamiennem jest, że za wniesienia

takiego podania za pośrednictwem oświatowej polakożerczej „Macy Czeskiej” płaci się zamiast normalnej taksy 50 koron czeskich, takse zniżkową 5 koron czeskich.

Kontrola japońska nad Chinami.

Rząd tokijski sprzeciwia się udzieleniu Chinom pożyczki zagranicznej.

Moskwa, 30 marca.

(PAT) Dzienniki donoszą z Szanghaju, że tamtejsze koła zagraniczne okazują wielkie zainteresowanie wobec rokowań prowadzonych z grupą przy-

byłych do Chin bankierów międzynarodowych. Bankierzy ci występujący w imieniu międzynarodowego konsorcjum badają sprawę udzielenia Chinom większej pożyczki.

Plan przyznania tej pożyczki, który uzyskał aprobatę o poparcie kół zbliżonych do prezydenta St. Ziednoczonych spotkał się z energicznym oporem ze strony japońskich przedstawicieli zagranicznych w Chinach. Japonia zaprotestowała kategorycznie przeciwko faktowi, iż kapitał japoński nie został zaproszony do udziału w konsorcjum i dała odpowiedź odmowną na późniejszą propozycję udziału w pożyczce. W czasie rokowań z bankierami w Szanghaju przedstawiciele japońscy domagali się zaniechania planu udzielenia pożyczki wskazując, że sytuacja w Chinach nie pozwala na umieszczanie tam inwestycji zagranicznych. Jednocześnie Japonia zaproponowała rządowi nankińskiemu udzielenie pożyczki w zamian za zawarcie trwałego układu chińsko-japońskiego, dyplomacja japońska dała w sposób nie dwuznaczny do zrozumienia przedstawicielom tworzącego się konsorcjum, że we wszystkich sprawach dotyczących stosunków Chin z innymi krajami ostatnie słowo musi należeć do Japonii, gdyż w jej rękach znajduje się siła zdolna do zapewnienia porządku na Dalekim Wschodzie. To stanowisko Japonii wywołało wielkie podniecenie kół finansowych, które charakteryzują tego rodzaju sprawy, jako próbę stworzenia nie zamaskowanego już protektoratu japońskiego nad Chinami. Jak podkreślają, tego rodzaju pretensje wyrażone były w formie tak energicznej po raz pierwszy. Stanowią one bezpośrednie veto japońskie w stosunku do zarządzeń finansowych, zaaprobowanych przez szereg rządów i popieranych przez Ligę Narodów. Doradcy i rzeczoznawcy wysłani do Chin przez sekretariat Ligi Narodów na zaproszenie rządu nankińskiego uskarżają się, że onór Japonii udaremnia ich wysiłki w kierunku reorganizacji wewnętrznej Chin i ich konsolidacji.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna (Elektrownia Łódzka)

REWELACJA W GOSPODARSTWIE DOMOWYM.

Energia elektryczna dla boilerów 10 gr. za 1 kWh (korzystanie z energii elektrycznej w nocy).

Energia elektryczna do gotowania 15 gr. za 1 kWh.

Powyższe taryfy dają wszystkim warstwom społecznym możliwość korzystania z wielkiego dobrodziejstwa, jakim jest elektryczność w gospodarstwie domowym. Szczegółowych wyjaśnień udziela biuro propagandy przy Elektrowni Łódzkiej.

Biała armia rosyjska w Mandżurji

stworzona jest przez przywódcę faszystów.

Moskwa, 30 marca.

(PAT) Wedle doniesień japońskich, przybył do Tokio przywódca faszystów rosyjskich Wojskowskij z misją zorganizowania białej armii rosyjskiej w Mandżurji, któraby w razie potrzeby miała walczyć po stronie Japonii. Po nawiązaniu kontaktu z emigracją rosyjską na Dalekim Wschodzie Wojskowskij wybierają się do Niemiec.

Cała prasa sowiecka zamieszcza tę depeszę na widocznych miejscach.

Moskwa, 30 marca.

(PAT) Związek eksporterów zagranicznych w Mandżurji złożył na ręce władz mandżurskich energiczny protest przeciwko utrudnieniom w przeladunku towarów tranzytowych na stacji Pogranicznaja pomiędzy koleją wschodnio-chińską a usuryjską. Memorjał podkreśla, że eksporterzy są narażeni na wielkie straty z powodu przeladunku tylko 50 wagonów dziennie zamiast 800, wskutek różnorodnych szykan policyjnych.

Chcesz mieć czyste i świeże powietrze — zamieszkać w domach Z. U. P. U.

Chcesz mieć mieszkanie z wszelkimi wygodami, nowoczesne — wynajmij mieszkanie w domach Z.U.P.U.

2 i 3 pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami, wodociąg, gaz, elektryczność, wanna, park miejski pomiędzy domami, ceny czynszów niskie.

Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. P. U. w Łodzi, ul. Bednarska 24, tel. 181-05 od godz. 9 — 14 i od 16—18.

Dojazd tramwajami 4 i 11.

Nowe pełnomocnictwa dla Roosevelta.

Otrzymał prawo zawierania traktatów handlowych.

Waszyngton, 30 marca.

Izba reprezentantów Stanów Zjednoczonych przyjęła projekt ustawy, dający prawo prezydentowi negocjowania i wprowadzania w życie traktatów handlowych z obcymi państwami oraz obniżania w pewnym zakresie, względnie podwyższania stawek celnych zgodnie z przewidywaniami, i za zgodą rządu, izba ograniczyła termin obowiązywania ustawy na trzy lata.

Na uwagę zasługuje poprawka, złożona przez Winsona, a przewidująca, że żadne z postanowień ustawy nie bę-

dział mogło być interpretowane, jako upoważnienie dla rządu anulowania lub redukcji długów wojennych. Poprawka ta przeszła jednogłośnie.

Przyjęcie przez Izbę reprezentantów projektu ustawy o pełnomocnictwach jest posunięciem o wielkiej doniosłości. Pozwoli ona na ożywienie stosunków handlowych Stanów Zjednoczonych z zagranicą. Zaznaczyć wszakże należy, że poprawka Winsona niewątpliwie bardzo poważnie utrudnia rządowi negocjacje z szeregiem najważniejszych kontrahentów europejskich.

Trzęsienie ziemi w Kijowie.

Domy i podłogi zadrżały.

Moskwa, 30 marca.

Dnia 29 marca o godz. 23-ej min. 5 odczuto w Kijowie wstrząsy sejsmiczne. Domy, podłogi i meble zadrżały

Według informacji stacji hydro-meteorologicznej podobne wstrząsy odczuto również w Zytomierzu.

Ostrzeżenie przed kupowaniem kwitów na Pożyczkę Narodową.

Warszawa, 30 marca.

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej ostrzega przed nabywaniem przez osoby trzecie kwitów na Pożyczkę Narodową, wydanych subskrybentom, którzy uiszcili już w całości zadeklarowaną sumę.

Obligacje Pożyczki Narodowej, jako papier imienny, wydawane będą jedynie osobom, na których nazwisko subskrypcja została dekonana.

29 tysięcy fok przywiozła sowiecka wyprawa łowiecka.

Murmańsk, 30 marca

Łamacz lodów „Sibirakow” powrócił z wyprawy łowieckiej na foki, wioząc 29.000 fok, zabitych w ciągu 13 dni.

W roku 1933 na Morzu Białym zabito około 89.000 fok grenlandzkiej, tego roczny program łowów przewiduje nabycie 150.000 fok.

W łowach brały udział łamacze lodów „Sibirakow”, „Siedow” i „Rusanow” oraz cała flota statków łowieckich. Pożukiwania stad focznych prowadzone były przy pomocy aeroplanów.

WNIESIEMY POKÓJ ŚWIATU.

Po czteroletnich zmaganiach dzie-
leciu milionów zbrojnych ludzi w Eu-
ropie zapanował wreszcie pokój... Tyl-
ko jeszcze przez dwa lata następne
zmarłychwstała do bytu państwowe-
Polska musiała bronić swych granic

czem. Ba, im goręcej je uprawiano,
tem silniej utrwałała się wśród niektó-
rych państw i narodów tendencja w
kierunku wyrównania antagonizmów
zapomocą środków wojennych, przy u-
życiu siły zbrojnej.

I w tej potężniejszej wciąż psycho-
zie wojennej, na którą ze zgrozą pa-
trzał świat do niedawna — nagły
przełom! niespodziewane odprężenie!

Wiemy również dobrze, gdzie szu-
kać trzeba istotnego źródła tej cudow-
nej przemiany nastrojów, gdzie za-
miał upajania się pseudo-pacyfistycz-
nym frazesem czy jałowemi enuncia-
cjami, stworzono fakty dokonane, u-
macniające dzieło pokoju europejskiego.
Warszawa, bielejąca na krańcach sto-
licy dworek, w której swe decyzje wa-
ży Twórca naszej niepodległości —
stał się ogniskiem prawdziwej idei po-
koju. Tu poczęły się krystalizować te
myśli i poczyny, które miały nieba-
wem zrealizować się w czyny, stwo-
rzyć nowe płaszczyzny porozumienia.

I ze zdziwieniem ujrzał świat, że cze-
go nie zdołały dokonać zjazdy dyploma-
tyczne i spełziły na niczem „konfe-
rencje”, niezliczone „meetingi” pacyfi-
styczne i olbrzymia literatura, tysiące
broszur, ksążek — tego dokonała in-
icjatywa twórcza Wielkiego Samotnika
z Belwederu. Z jaką ulgą przyjęli mi-
łośnicy pokoju do wiadomości, że ol-
brzymie blok państw w środku i na
wschodzie Europy podpisują dokumen-
ty, stwierdzające wyrzeczenie się agre-
sjii zbrojnej we wzajemnych stosun-
kach, piętnują każdego napastnika kła-
wą bezwzględnej potępienia, że mię-
dzy Polską a jej wielkimi sąsiadami od-
wschodu i zachodu został przerwany
pomost zgody, że od sinych fal Bałty-
ku po „kocioł bałkański” stworzona zo-
stała wielka platforma wzajemnego po-
rozumienia.

...A MŁODE POKOLENIE?

...wzoruje się na star-
szem i używa do prania
jedynie Mydła Jeleń
Schicht.
Obfita i łagodna piana
Mydła Jeleń Schicht
rozpuszcza wszelki
brud, czyni bieliznę
śnieżnobiałą i do-
daje jej miłego i
świeżego
zapachu



MYDŁO JELEŃ SCHICHT

... a obecnie takie tanie

Smakosz pije tylko kawę!
B-ci Ignatowicz!



**NASZE MIESZANKI KAWY
coraz doskonalsze!**

KAWA jest dla nas artyku-
łem najwyższej pieczołowito-
ści i troski. Dla zaopatrze-
nia naszych P.T. konsumen-
tów codziennie w świeżo pa-
lone mieszanki zainstalowa-
liśmy u siebie najnowocześ-
niejsze aparaty elektryczne
do palenia i mielenia kawy.
Wśród wielu mieszank
każdy znajdzie u nas odpo-
wiednią i dla swego smaku
i dla swych możliwości pieni-
ężnych. **KAWA** jest artykułem co-
dziennej potrzeby, kupujcie
ją tam, gdzie się ją fachowo
przygotowują, u

B-ci Ignatowicz
Piotrkowska 96 i 127

wielkim zwycięstwem w lecie 1920
roku odeprzeć zakusy na jej niezale-
żność.

Pokój zatem — to święte słowo
„Pokój ludziom dobrej woli”, w którym
nieścisną się najszczytniejsze przykazanie
etyki chrześcijańskiej — zapanować
miał w Europie po najstraszniejszym
wybuchu namiętności i najpotworniej-
szym upuszczeniu krwi, jakie znają dzieje.

Czy jednak naprawdę zapanował w
szerszych ludzkich? Czy złożywszy oręż
wszystkie narody i państwa wkroczy-
ły na linię polityki pokojowej

Wiemy aż nadto dobrze, że tak nie
było. Świat podzielił się na zwycięz-
ców i zwyciężonych, a ci ostatni nie
chcieli pogodzić się z nowym stanem
rzeczy, z treścią traktatów, które sami
podpisali...

Więc ledwo uciszyło się w Europie
zgłębienie wojennym, kiedy znów po-
jawili się różne znaki, znamionujące
zwrot wojennej psychozy, zaczęły się
narania, by wśród niezadowolonych z
nowego układu państw budzić myśli
rewolucyjne, snuć plany rewizjonistycz-
ne, grożące nową pożogą wojenną.

I wtedy też rozpoczęły się na za-
padzie Europy rozmaite próby para-
lowania tych coraz silniej występują-
cych przygotowań wojennych, próby
„pacyfikacyjne”. Na czym głównie się
opierały? Na... ustępowaniu, kompro-
misach, koncesjach; na mitygowaniu
niezadowolonych lub też udających
niezadowolenie; na ośmieszaniu ich za-
mian... Pamiętamy fatalne następstwa
„brylandyzmu” i nikłe skutki polityki
„okarnańskiej” i bankructwo koncep-
cji „rozbrojeniowej” na konferencji, któ-
ra przerosła się w... dozbrojeniową.
Wszystkie te zabiegi spełziły na ni-

Wszystkim swoim Klientom składa
życzenia
„WESOŁYCH ŚWIĄT”
P. K. O.

200 osób aresztowano w Czechach
za szpiegostwo i akcję komunistyczną w armji.

Praga, 30 marca. Agenci bandy szpiegowskiej uprawia-
li również w armji propagandę wywro-
tową. W związku z tem przeprowadzo-
no zgorą 200 rewizyj i aresztowano oko-
ło 200 osób.

Domniemani zabójcy Prince'a
wypierają się wszelkiej winy.

Paryż, 30 marca. formalności do przewiezienia oskarżo-
nych do Dijon. W mieszkaniu trzeciego
wspólnika Francois Spirito dokonano
szczegółowej rewizji, zabrano liczną ko-
respondencję. Również dokonano rewiz-
ji w marsylskim mieszkaniu i w gara-
żu Paul Venture, gdzie poza papierami
zasekwestrowano samochód.

250 „Schutzbundowców” w Austrii
uzyskało wolność.

Wiedeń, 30 marca. W czerwcu lub lipcu r.b.
Policja wiedeńska zakazała kolpor-
towania szeregu dzienników czeskich i
niemieckich, wychodzących w Czecho-
słowacji, m. in. „Prager Tageblatt” za
nieżyczliwe stanowisko wobec Austrii.

Bo te fakty dokonane usunęły w cień
głęboki dawniejsze niedołączone próby,
wyrugowały owe pompatyczne a zu-
pełnie jałowe wielosłowie teoretyczne
„pacyfizmy”. Stworzyły natomiast
przykład, jak się naprawdę, rzetelnie
montuje dzieło pokoju i rozprasza opa-
ry psychozy wojennej.

To, że w tem bezsprzecznym prze-
łamaniu psychiki wojennej, której jeste-
śmy obecnie świadkami, Polska kroczy
na czele państw. Polska daje wielki
przykład, Polska stwarza fakty doko-
nane — dziś uznaje to już cały świat
cywilizowany. I może jedną z przy-
czyn tego wielkiego wzrostu powagi i
autorytetu naszego państwa w ostatnim
czasie, jest właśnie skuteczność i pozy-
tywność osiągniętych już zamierzeń i
celów. Może właśnie z tej przyczyny,
iż z Polski promieniuje na świat cały
szczytny przykład, jak to można na-
prawdę realizować dzieło pokoju, do-
daje imieniu polskiemu tego blasku i tej
sily atrakcyjnej, iż garną się do nas pań-
stwa i narody, łaknące szczerze pokoju.

Święto, które nas dziś skupi w at-
mosferze szczęścia rodzinnego, obcho-
dzimy pod znakiem Zmarłychwstania.

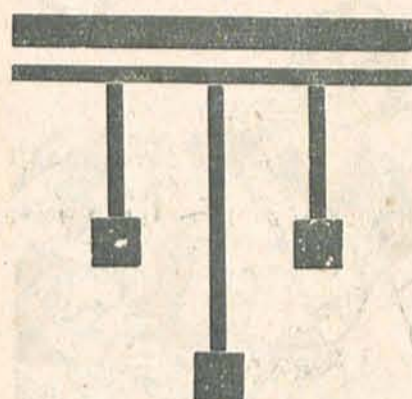
Święto to dziś obchodzimy będziemy
w radosnym poczuciu, że w wielkiej ro-
dzinie narodów i państw Polska daje
wielki przykład „dobrej woli”, wiodą-
cej do zmarłychwstania idei pokoju.
M.

**Rokowania
polsko-angielskie
w sprawie porozumienia
węglowego.**

Warszawa, 30 marca
Dowiadujemy się, iż w pierwszej po-
łowie kwietnia między przedstawicielami
przemysłu węglowego angielskiego i
polskiego rozpoczną się narady w spra-
wie porozumienia eksportowego.
Zarówno ze strony angielskiej, jak i
polskiej będą reprezentowane wszyst-
kie zainteresowane w eksporcie zagłę-
bia węglowe.

„MUZA“

dawniej Luna



Jutro, w niedzielę, dn. 1 kwietnia wspaniała premiera!

Wielkiego świątecznego programu!

Znakomita powieść MAURYCEGO DEKOBRE'A „Siinks przemówił“ na ekranie!

„PRZYJACIELE I KOCHANKOWIE“

Walka trzech mężczyzn o jedną kobietę! Film o niebywalej treści i pikantnych sytuacjach

Mistrzowska kreacja najgłośniejszych aktorów: znakomitej gwiazdy o najpiękniejszych kształtach

LILI DAMITY

wytwornego uwodziciela ADOLPHA MENJOU, 100-procentowego mężczyzny LAWRENCE'A, OLIVIERA i słynnego ERICA STROHEIMA.

Nadprogramy! Początek sansów o g. 12-ej w poł.

Roboty sezonowe rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

W przyszłym tygodniu rozpoczynają się roboty sezonowe w Łodzi. Przyjmowanie robotników odbędzie się w ten sposób, że związki zawodowe występują do PUPP. listy swych członków, a instytucja ta skolei wyznaczy robotników do poszczególnych prac miejskich. Listy członków związków zawodowych nie będą jednak wiążące dla PUPP, gdyż pod uwagę brane będą stosunki rodzinne bezrobotnych i ich kwalifikacje zawodowe.

Roboty sezonowe w Łodzi prowadzone będą etapami, w ten sposób, że całkowite uruchomienie nastąpi w okresie od 4 kwietnia do 20 kwietnia. Zarządzone to zostało ze względów technicznych, gdyż przyjęcie od razu kilku tysięcy osób utrudniłoby w znacznym stopniu pracę administracji.

Związki zawodowe podpiszą umowę zbiorową z zarządem miejskim we wtorek.

Komisja opiniodawcza przy muzeum miejskim.

Jak się dowiadujemy, komisarz rządowy m. Łodzi postanowił powołać specjalną komisję opiniodawczą do muzeum miejskiego im. Bartoszewiczów w Łodzi. Powołanie tej komisji ma zapobiec na przyszłość takim kapitalnym błędom, jakie popełnił b. ławnik wydziału oświaty i kultury, p. Smolik, kupując dla muzeum bezwartościowe kicz.

W skład komisji opiniodawczej weszli naczelnik wydziału p. Waltratus, jako przewodniczący, Tymoteusz Sawicki, konserwator urzędu wojewódzkiego w Łodzi, prof. Władysław Skoczylas, dyrektor instytutu propagandy sztuki w Warszawie, Zygmunt Lorentz, mgr. Maria Danielewiczówna, sekretarka muzeum oraz Ludwik Piotrowski.

Instrukcje dla komorników. Pieniądze wyegzekwowane należy niezwłocznie wydać.

W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany instrukcji dla komorników.

Instrukcja ta przewiduje m. in., że pieniądze, otrzymane wskutek czynności egzekucyjnych, komornik powinien w dniu otrzymania, a najpóźniej w dniu następnym wydać komu należy, względnie złożyć do depozytu sądowego. Ponadto niezwłocznie po ukończeniu postępowania egzekucyjnego komornik ma obowiązek zwrócić wierzycielowi pozostałość zaliczki, otrzymanej na koszt postępowania egzekucyjnego.

IVAR KREUGER-EDWARD ŻYTECKI W PARYŻU.

Dowiadujemy się, że Edward Żytecki, znakomity odtwórca roli Ivara Kreugera, w krótkim czasie wyjeżdża do Paryża celem dokonania próbnych zdjęć kinematograficznych.

Dyrekcja Teatru Miejskiego, chcąc dać możliwość obejrzenia Ivara Kreugera wszystkim tym, którzy dotychczas nie zdążyli — daje dwa dodatkowe (jubileuszowe po raz 40-ty) i bezwzględnie ostatnie przedstawienia w dn. 9 i 10 kwietnia r. b. po cenach najniższych od 35 gr. do 2 zł. 30 gr.

Teatr Rozmaitości

(Dawniej Teatr Miejski)
Cegielniana 27, tel. 112-25

Gościnne Występy Teatru „ARARAT“ kier. art. M. Broderson.

Niedziela, 1-go kwietnia Uroczysta PREMIERA i codziennie rewelacyjnego programu p. n.

HYMŁ, EFN ZYCH!..

Rozłam wśród nauczycieli.

70-ciu delegatów opuściło zjazd i utworzyło nowe zrzeszenie, stojące na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego,

Toczący się od trzech lat spór w łonie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T.N.S.W.) o zasadniczą zmianę kierunku w działalności zarządu głównego tego towarzystwa znalazł swoje rozwiązanie w dwudniowych, burzliwych obradach tegorocznego zjazdu T. N. S. W.

Oto 70-ciu delegatów reprezentujących przeszło 2.000 członków z wszystkich ziem Rzeczypospolitej wobec niestępliwego stanowiska zarządu głównego i jego zwolenników opuściło

salę obrad i odbyło zebranie organizacyjne, które poleciło wybranej komisji opracowanie statutu i utworzenie nowego zrzeszenia, obejmującego już faktycznie swoimi komórkami cały kraj.

Nowe zrzeszenie, stojąc na stanowisku ideologii Marszałka Piłsudskiego będzie realizować, jako główny cel swej przyszłej pracy i wyteżonych dążeń, hasła nowych ideałów wychowawczych i naukowych szkoły polskiej.

W pełnym zrozumieniu ciężkości położenia finansowego państwa nowe

zrzeszenie nauczycieli szkół średnich i wyższych zakresła szeroki plan pracy samopomocowej. Zrzeszenie dążyć będzie do zjednoczenia wszystkich nauczycieli szkół średnich i wyższych, stojących na gruncie państwowości polskiej i spodziewa się w ten sposób doprowadzić do federacji wszystkich związków nauczycielskich.

Siedzibą tymczasowego zarządu nowego zrzeszenia jest Kraków.

Nowe zrzeszenie nauczycieli szkół średnich i wyższych wysłało do p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego telegram treści następującej:

„Nauczyciele szkół średnich i wyższych, uczestnicy walnego zjazdu T. N. S. W., odbytego w Warszawie w dniach 28-ym i 29-ym marca 1934 r., stojący na gruncie ideologii Wielkiego Nauczyciela Narodu Marszałka Piłsudskiego, nie mogąc pogodzić się z kierunkiem działań dotychczasowego zarządu głównego T. N. S. W. postanowili w liczbie 70-ciu delegatów, reprezentujących 72 koła i przeszło 2.000 członków założyć nowe zrzeszenie i przestać w jego imieniu Panu Ministrowi wyrazić czel i holdu, oraz zapewnienie, że w wyteżonej pracy i wiernej służbie dla Rzeczypospolitej dążyć będą do spełnienia ideałów nowej szkoły polskiej.“

Teatry miejskie w Warszawie.

objęło Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej.

W dniu wczorajszym została podpisana umowa pomiędzy zarządem m. st. Warszawy, a zarządem Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej w Polsce, mocą której b. Teatry Miejskie dramatyczne oddane zostały od nowego sezonu 1934-35 w administrację poręczającą Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej. Z ramienia zarządu miasta umowę podpisał prezydent miasta Marian Zyn-

dram-Kościałkowski, z ramienia Towarzystwa — pp. min. Stefan Starzyński i prezes dr. Henryk Gruber.

Zarząd prosi nas jednocześnie o zaznaczenie, że wszelkie pogłoski, dotyczące organizacji b. Teatrów Miejskich w przyszłym sezonie oraz obsadzenia kierowniczych stanowisk w tychże teatrach — nie odpowiadają rzeczywistości.

Order dla literatów i dziennikarzy.

Zarządzenie p. ministra o odznaczeniu „Wawrzyn Akademicki“.

„Monitor Polski“ z dnia 30 b. m. ogłasza zarządzenie p. ministra W. R. i O. P. o odznaczeniu „Wawrzyn Akademicki“.

Odnaka ta została ustanowiona w celu wyróżniania osób zasłużonych dla literatury polskiej. „Wawrzyn Akademicki“ dzieli się na 2 stopnie: złoty „Wawrzyn Akademicki“ i srebrny „Wawrzyn Akademicki“. Odznaczenie „Wawrzyn Akademicki“ nadawane jest osobom, które zasłużyły się dla literatury polskiej: 1) przez wybitną twórczość literacką, 2) wybitną działalność w dziedzinie opieki nad piśmiennictwem polskim, 3) wybitną pracę wydawniczą, organizacyjną i t. p. w dziedzinie literatury pięknej, 4) szerzenie

krzewienie czytelnictwa, 6) przyczyniło się wogóle do wzrostu zainteresowania polską twórczością literacką.

Odnaka złotego i srebrnego „Wawrzynu Akademickiego“ średnicy 38 mm. składa się z 6 złotych ramion, złożonych ażurowymi polami w środku, na skrzyżowaniu ramion eliptyczne pole pokryte czerwoną emalią; na emalii srebrny monogram „AL“; odwrotna strona gładka złota wzgl. srebrna. Odnake złotego i srebrnego „Wawrzynu Akademickiego“ nosi się na wstążce zielonej z paskami białymi wzdłuż brzo- gów.

Odznaczenie „Wawrzyn Akademicki“ nadaje minister W. R. i O. P. na wniosek Polskiej Akademii Literatury.

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłu Bawełnianego B. FFREIDENBERG w Łodzi niniejszym zaprasza pp. Akcjonariuszów na XII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, mające się odbyć dnia 25 kwietnia 1934 roku o godzinie 11 w siedzibie Zarządu Spółki Akcyjnej w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 210, z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór przewodniczącego, 2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1933, 3. Zatwierdzenie bilansu na 31 grudnia 1933 roku oraz rachunku strat i zysków, 4. Podział zysku, 5. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6. Wolne wnioski. Aby uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu pp. Akcjonariusze winni złożyć swoje udziały w biurze Zarządu do dnia 18 kwietnia 1934 r. Wnioski i sprawy dodatkowych, mających być umieszczone na porządku dziennym, mogą być zgłoszone także do dnia 11 kwietnia 1934 r.



Marzec
31
Sobota

Dziś Balbiny B.
Jutro Zmartwychwst. Chr.

Wschód słońca	5.14
Zachód słońca	18.05
Wschód księżyca	19.36
Zachód księżyca	5.20
Długość dnia	12.58
Przybyło dnia	4.42

Wszystkim Czytelnikom
i Przyjaciółom naszego pisma
życzymy z okazji

**Wielkanocy
Wesołych
Świąt!**
REDAKCJA.

Lokator i gospodarz według nowego kodeksu zobowiązań.

Ogłoszony niedawno kodeks zobowiązań, o którym wspominaliśmy przed kilkoma dniami, zawiera m. in. szereg interesujących szczegółów z innych dziedzin życia.

M. in. na uwagę zasługuje bardzo ciekawy dział dotyczący stosunku prawnego między lokatorami, a właścicielami domu. Kodeks zobowiązań zastrzega wam korzystania z lokali przy umowach najmu i dzierżawy. Nieprzychylnie zachowanie się lokatora, jak hafasowanie, zakłócanie spoczynku nocnego, awantury z innymi lokatorami i t. d. będzie dostatecznym powodem do wystąpienia właściciela nieruchomości o rozwiązanie umowy najmu.

Lokatorów obowiązuje ma ponadto zakaz rąbania drzewa w mieszkaniach, przycinania zwierząt domowych bez zezwolenia i t. d.

Karabin wystrzelił i zranił posterunkowego.

(gr) Wczoraj w południe, przy zbiegu ulic Piaskowej i Rzgowskiej, będący na posterunku policjant Jan Gliszczyński (Piaskowa 12), podczas szamotania się z jakimś awanturnikiem, którego usiłował doprowadzić na posterunek policyjny w korytarzach, został ranny wystrzałem z karabinu.

Otóż w czasie obchodu, zauważył posterunkowy Gliszczyński, znanego mu i pewnego czasu poszukiwanego opryska. Mimo kilkakrotnych wezwań do przystąpienia się — osobnik ów zdradzał niechęć umknienia, wówczas policjant, nie mając użytku z broni pobiegł za uciekającym i ujął go. Wywiązała się rozpalona walka. Nagle padł strzał. Okazało się, że podczas szamotania się z opryskiem, wypalił karabin post. Gliszczyńskiego. Do rannego wezwano pogotowie. Na szczęście rana była powierzchowna, gdyż kula przeszła but i dzień temu uszkodzenie było lekkie.

Awanturnik przesłany został do dyspozycji władz prokuratorskich.

Dyżury aptek.

Dziś, w sobotę, dnia 31 marca dyżurować będą apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Piłsudskiego (Piotrkowska 127), A. Perelman (Piłsudskiego 32), J. Cymera (Wólczajska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27).

Jutro, w niedzielę, dnia 1 kwietnia dyżurować będą apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), G. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Piłsudskiego (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przedzeczna 75).

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia dyżurować będą apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), Zandelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarskiej (W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Następny numer „Republiki” ukaże się we wtorek, dn. 3-go kwietnia, rano.

ECHA TRAGICZNEGO POŻARU.

Przesłuchanie aresztowanych przemysłowców. — Kiedy odbędzie się pogrzeb ofiar. — Zbiórka na rzecz rodzin zmarłych robotników.

(gr) W dniu wczorajszym trzy zatrzymani właściciele przedsiębiorstw przemysłowych w spalonym budynku przy ul. Południowej 59 — zostali przesłuchani w gmachu sądu okręgowego przez sędziego śledczego Maurera. Przesłuchanie trwało około dwóch godzin, poczem trzej przemysłowcy przez transportowani zostali do aresztu śledczego.

Prace nad rozbiórka względnie u-mocowaniem pozostałych murów trwa ją w dalszym ciągu. Znalezione szczątki spalonych ofiar pożaru przesłane zostały do prokuratorium miejskiego, gdzie — o ile dostarczone zostaną do prokuratorium dalsze szczątki — lekarz sądowy postara się je zidentyfikować. Oczywiście, że wcześniej nie odbędzie się pogrzeb ofiar, aż władze nie ogłoszą, że poszukiwania zostały zakończone i aż



lekarz sądowy nie zakończy swych badań. Stan zdrowia przebywających do dziś na łóżku w szpitalu przy ul. Zagajnikowej — uszkodzonych w czasie pożaru — ulega stałej poprawie. W dniu wczorajszym dalsze dwie robotnice: Julianna Gardelik i Walerja Całus opuściły szpital.

W dniu wczorajszym na pogorzeli zjechała miejska inspekcja budowlana na czele z inż. Kralkowskim, która po szczegółowych oględzinach i badaniach stanu robót demolicyjnych uznała, że prace te zostały wykonane należyście.

W związku z tem, dziś o godz. 10-ej rano przybywa na miejsce specjalna komisja, w skład której wchodzi przedstawiciele władz śledczych, techników i straży pożarnej. Komisja ta wydać ma orzeczenie czy sąsiadujące z miejscem pożaru budynki nie są nadal zagrożone i czy wobec tego, fabrykę mieszczące się tu mogą być uruchomione.

Na ręce p. wojewody łódzkiego Aleksandra Hauke-Nowaka złożyły następujące organizacje ofiary dla rodzin tragicznie zmarłych robotników w czasie pożaru fabryki Wenera:

Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego w Łodzi — 100 zł.

Kasa Samopomocy Urzędników Sp. Akc. I.K. Poznańskiego w Łodzi 120 zł.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników — 10 zł.

Na budowę Domu-Pomnika

im. Marszałka Piłsudskiego wpływają ze
wszech stron ofiary.

Inicjatywa społeczeństwa łódzkiego, które w uznaniu zasług Pierwszego Marszałka Polski, postanowiło wznieść Muzeum pomnik, wywołała żywy odzew.

Do Komitetu budowy napływają liczne ofiary obywateli, którzy rozumieją że tylko wówczas będą mogli spojrzeć z dumą na ten widomy znak wdzięczności Narodu, gdy przyczynią się do jego realizacji. Ofiar jest dużo, i liczne grupy społeczeństwa, samorzutnie opodatkowały swe skromne uposażenia służbowe, na przeciąg długich miesięcy. Przypomnieć jednak należy, że kosztorys budowy wynosi 2 miliony złotych.

Najskromniejsze nawet datki stanowią w sumie kwoty, z którymi Komitet będzie mógł przystąpić do pracy.

Do Komitetu Budowy Domu-Pomnika wpłynęło w tych dniach pismo Inwalidów Wojennych, w którym obowiązują się opodatkować kwotą 10 groszy miesięcznie oraz poświęcić jeden dzień

roboty na rzecz budowy Domu w storku rocznym przez czas nieokreślony.

Biuro Instalacyjno-Techniczne inż. St. Nowickiego nadesłało pismo, w którym ofiaruje swoją współpracę w postaci bezpłatnego opracowania kosztorysów instalacji wodociągowej - kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania.

P. Bolesław Pakowski zaoferował Komitetowi 5.000 (pięć tysięcy) sztuk cegły wypalanej z dostawą na budowę. Listów takich jest więcej, i, jak się należy spodziewać, z każdym dniem będzie ich przybywać.

Żadna grupa społeczna ani żaden człowiek nie może uchylić się od spłacenia zaciągniętego długu wdzięczności względem Wskrzesiciela i Budowniczego Wielkiej Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Komitet Budowy Domu-Pomnika mieści się przy ul. Przejazd 36 m. 1, tel. 170-00 i 124-77.

ŚWIĘTA W URZĘDACH I INSTYTUCJACH.

O godzinie 12-ej nastąpi przerwa w urzędowaniu, które wznowione zostanie dopiero we wtorek rano.

OGRANICZENIE RUCHU TOWAROWEGO NA KOLEJACH.

Zarząd P. K. P. węzła łódzkiego otrzymał z ministerstwa komunikacji zarządzenie wstrzymania w okresie świąt ruchu towarowego. Ruch ten przerwany zostanie dziś w sobotę, dnia 31 marca o godzinie 18. Kursować będą jedynie pośpieszne pociągi towarowe, które przewozić będą żywy inwentarz oraz łatwo psujące się towary. Wstrzymane w drodze na okres przerwy świąteczne ładunki, mają być zabezpieczone od kradzieży. Ruch osobowy natomiast odbywać się będzie bez przerwy zupełnie normalnie.

ŚWIĘTA W INSTYTUCJACH MIEJSKICH.

Dziś, w Wielką Sobotę, biura zarządu miejskiego w Łodzi czynne będą tylko do godziny 11 w południe. Normalne urzędowanie w zarządzie miejskim rozpocznie się dopiero we wtorek, dnia 3-go kwietnia r. b. Ambulatoria miejskie, przychodnie i poradnie czynne będą dziś, w sobotę, dnia 31 marca do godziny 4 po południu. Miejska apteka szpitalna czynna będzie dziś, w sobotę, do godziny 12. W nagłych wypadkach na podstawie zaświadczenia lekarskiego lekarstwa dla ubogich wydawać będzie bezpłatnie apteka przy Placu Wolności 2. Co się tyczy Miejskiego Pogotowia Ratunkowego, to czynne ono będzie bez przerwy.

URZĘDY PAŃSTWOWE W ŚWIĘTA.

Wszystkie urzędy państwowe w Łodzi urzędować będą w sobotę, dnia 31-go marca do godziny 12. Bank Polski wksli do inkasa i dyskonta dziś, w sobotę, przyjmować nie będzie. — Wznowienie przyjmowania wksli nastąpi dopiero we wtorek, dnia 3 kwietnia r. b. Normalne urzędowanie we wszystkich urzędach

państwowych wznowione będzie we wtorek, dnia 3 kwietnia.

RUCH TRAMWAJOWY.

Przerwa w ruchu tramwajowym nastąpi dziś, w sobotę, o północy i trwać będzie do godziny 1 w południe w niedzielę, 1 kwietnia. Dziś, w sobotę, tramwaje miejskie o godzinie 9 wieczór rozpoczną zjeżdżać do remiz. Od godz. 9-ej wiecz. do północy kursować będą wagony nocne. Na tramwajach podmiejskich ruch odbywać się będzie w święta normalnie.

WIDOWISKA.

Dziś, w sobotę, zawieszono będą wszelkie widowiska w kinach, teatrach, dancinгах i t. p. Widowiska zostają wznowione jutro, w niedzielę, 1 kwietnia.

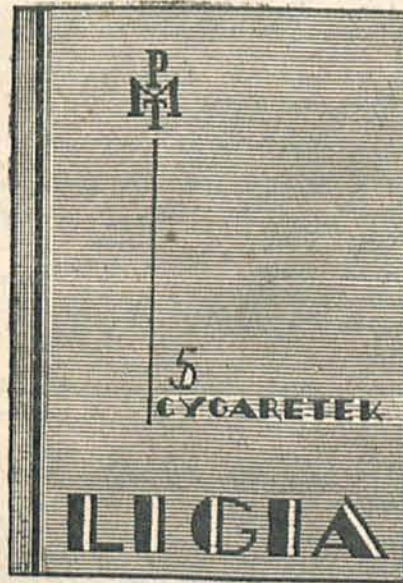
POCZTA I TELEGRAF.

Dziś, w Wielką Sobotę, wszystkie urzędy i agencje pocztowe czynne będą tylko do godziny 5 po południu. Doręczenie poczty odbędzie się dwukrotnie. Doręczenie przesyłek pośpiesznych, doręczenie i wydawanie przesyłek żywnościowych i dokonywanie protestów wekslowych będzie uskuteczniane normalnie. Jutro, w pierwszy dzień świąt urzędy pocztowe będą zupełnie nieczynne. W poniedziałek urzędy pocztowe czynne będą od godziny 9 do 11 rano. W dniu tym jednorazowo doręczane będą adresatom listy i przesyłki pocztowe. Godziny urzędowe w telegrafii i telefonii pozostają w czasie świąt bez zmian. Normalne urzędowanie na poczcie rozpocznie się we wtorek, dnia 3 kwietnia r. b.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA.

Dziś, w sobotę, ubezpieczalnia społeczna czynna będzie tylko do godziny 12 w południe. W niedzielę i poniedziałek biura ubezpieczalni wogóle nie będą czynne. W nagłych wypadkach udział będzie pomocy pogotowie ratunkowe ubezpieczalni. Poza tem ustanowione będą specjalne dyżury w lecznicach.

ZNAWCY CYGAR!



SPRÓBUJ CIE NOWYCH
CYGARETEK „LIGIA”

CENA 5zł. 1zł.

TEATR

MUZYKA / ZIUKA

TEATR MIEJSKI REPERTUAR ŚWIĄTECZNY.

W niedzielę o godz. 8,45 oraz w poniedziałek o godz. 4 po pol. i wieczorem pełna humoru, sentymentu i politycznych dygresji przebojowa kom. Devala „Towarzyszcz” w brawurowym wykonaniu pp. Ziemińskiej, Dunajewskiej, Macherskiego, Szymańskiego, Winawera.

W poniedziałek o godz. 12-iej w południe stanowiąca w dalszym ciągu niestanną atrakcją dla naszych milusińskich, świetna, urozmaicona kolorowymi wstawkami, magicznymi niespodziankami, tańcami i śpiewami, bajka Colloidi'ego „Pinokio”. Ceny najniższe od 35 groszy do 2,30.

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE. (Ogrodowa 18).

Jutro, w niedzielę, dnia 1 kwietnia r. b. dane będą dwa przedstawienia: o godz. 4,30 i 8,30 operetki w 3 aktach „Figle Adwokackie” — Verneuil'a, reżyserji Kazimierza Opalińskiego.

Pojutrze, w poniedziałek, dnia 2 kwietnia dane będą dwa przedstawienia: o godz. 4,30 i 8,30 operetki w 3 aktach „Cnotliwa Zuzanna”.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 11 rano bez przerwy do chwili rozpoczęcia przedstawienia. Ceny biletów już od 50 groszy do zł. 2,50.

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Sala Geyera).

Jutro, w niedzielę, dnia 1 kwietnia r. b. dane będą dwa przedstawienia: o godz. 4,30 i 8,30 operetki w 3 aktach „Cnotliwa Zuzanna” — Gilberta, reżyserji dyr. Mieczysława Winklera.

Pojutrze, w poniedziałek, dnia 2 kwietnia dane będą dwa przedstawienia: o godz. 4,30 i 8,30 operetki w 3 aktach „Figle Adwokackie” — Verneuil'a, reżyserji Kazimierza Opalińskiego.

Z WYSTAWY OBRAZÓW PROF. M. SIEMIŃSKIEGO.

Wystawa obrazów prof. M. Siemińskiego, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 97, cieszy się w dalszym ciągu zasłużonym powodzeniem. Obejmuje ona przeszło pejzaży (wszystko akwarele) z naszego morza i Paryża oraz bogatą kolekcję kwiatów. Rzetelna praca, jaka cechuje tego wybitnego artystę postawiła go w rzędzie najwybitniejszych malarzy akwarelistów.

Wystawa potrwa jeszcze kilka dni i zwiedzać ją można od godz. 10 rano do 10 wieczorem. Wejście 25 gr. Podczas świąt wystawa otwarta.

PNIEDZIAŁKOWY KONCERT NEUMILLERA I HENNERT.

Pojutrze już odbędzie się oczekiwany wielki popołudniowy koncert z udziałem 14-letniego skrzypka - wirtuozu Marceliego Neumillera, którego nazwisko już dzisiaj w całej Polsce stało się słynnym, dzięki otrzymanej nagrodzie miasta Warszawy oraz Jadwigi Hennert, znakomitej śpiewaczki z Warszawy, która przyjeżdża do naszego miasta po raz pierwszy.

Przy fortepianie zasiada pp. dyr. Teodor Ryder i dyr. Józef Fiszhaut. Koncert odbędzie się w sali Filharmonji o godz. 4 po południu. Bilety do nabycia przy kasie Filharmonji.

CHÓR DANA W ŁODZI.

Tylko jeden raz wystąpi w sali Filharmonji w niedzielę, dnia 8 kwietnia po powrocie z Rosji sowieckiej i państw nadbałtyckich, gdzie był entuzjastycznie przyjmowany — Chór Dana, w repertuarze najnowszych pieśni i piosenek, którymi zachwycił całą Europę. Udział w koncercie ponadto biorą: znakomity polski piosenkarz Fogg, uroczą tancerka i gwiazda scen warszawskich Marysia Nobisówna, oraz świątyni humoryst Adam Wysocki, odtwarzający parodie i piosenki charakterystyczne. W programie artysty wykonają 30 najpiękniejszych pieśni i piosenek w różnych językach, dotąd igdzie nie śpiewanych. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

„ARARAT” w „ROZMAIŃCACH”.

Niedzielną premiera teatru artystyczno-literackiego w „Rozmańcach” (Ceglarniana 27) wzbudziła wśród szerokiego rzeszy łódzkiej publiczności teatralnej ołbrzymie zainteresowanie. Tembardziej, że przyjazd tego teatru poprzedziły wielkie sukcesy, odniesione w Warszawie.

W nowym programie, pióra M. Brodersona i in. p. t. „Niebios, otwórzcie się!” wystąpią pp. Dolska, Librowska, Szejne Mirjam, Taru, Bergman, Birnbaum, Dżigan, Goldszajn, Szumacher, Szwarzczajin. Conferancierkę prowadzi Wł. Godik.

ALEKSANDER UNIŃSKI GRACZ BEDZIE NA BUDOWĘ DOMU IM. MARSZAŁKA J. PIŁ- SUDESKIEGO.

Jak nam komunikują, znakomity pianista-wirtuoz Aleksander Uniński, odznaczony najwyższą nagrodą P. Prezydenta Rzeczypospolitej na ostatnim międzynarodowym konkursie im. Fr. Chopina, gracz będzie w nadchodzącą środę, dnia 4 kwietnia r. b. w sali Filharmonji, dając własny recital, poświęcony wyłącznie twórczości nieśmiertelnego mistrza tonów Fryderyka Chopina. Bedzie to istotnie ucztą artystyczną w wielkim stylu, tembardziej, że Aleksander Uniński jest dziś jedynym największym przedstawicielem muzyki Chopina, a całkowity dochód z tego koncertu przeznaczony zostaje na cel tak wzniosły, jak budowa domu im. Marszałka Piłsudskiego. Jesteśmy pewni, że społeczeństwo łódzkie, tak ze względu na wykonawcę, jak i cel, jakiemu koncert ten poświęcony zostanie, tłumnie pośpieszy na wyżej wymieniony koncert i sala Filharmonji zapelniona będzie po brzozi doborową publicznością. Bilety w przed sprzedazy już nabywać można w lokalu Komitetu Budowy, przy ul. Przejazd 36, m. 1. oraz w kasie Filharmonji.

Co usłyszymy przez radio

dziś, w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, 31 marca 1934 r.

- 7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze”.
- 7.05—7.25: Gimnastyka.
- 7.25—7.35: Muzyka z płyt.
- 7.35—7.40: Dziennik poranny.
- 7.40—7.55: Muzyka z płyt.
- 7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 8.00—8.05: Odczyt, progr. na dzień bieżący.
- 8.05—11.40: Przerwa.
- 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.
- 12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
- 12.33—12.55: D. c. muzyki z płyt.
- 12.55—13.00: Dziennik południowy.
- 13.00—15.25: Przerwa.
- 15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
- 15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
- 15.40—15.55: Skrzynka strzelecka.
- 15.55—16.00: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
- 16.00—16.40: Audycja dla chorych — w opracowaniu ks. Rękasa. Tr. ze Lwowa.
- 16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego. (Kurs średni). Lektor L. Roquigny.
- 16.55—17.05: Muzyka popularna z płyt.
- 17.05—17.50: 22-gi koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski” — w wykonaniu Polskiego Kwartetu Smyczkowego.
- 17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
- 18.00—19.00: Nabożeństwo Rezurekcyjne z Katedry na Wawelu oraz bicie dzwonu „Zygmunta”.
- 19.05—19.10: Odczyt, progr. na dzień następny.
- 19.05—19.20: „Polskie poezy” — wygl. Witold Bunikiewicz.
- 19.20—19.45: Muzyka z płyt.
- 19.45—20.00: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. Waclaw Frenkiel.
- 20.00—20.02: „Myśli wybrane”.
- 20.02—21.00: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
- 21.00—21.15: Kwadrans poetycki.
- 21.15—22.00: Koncert muzyki polskiej w wyk. Emmy Szabranńskiej (śpiew) i Józefa Turczyńskiego (fortepian).
- 22.00—22.30: Koncert chóru żeńskiego „Gregorianum”.
- 22.30—23.00: Muzyka salonowa z płyt.
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 17.25. MOSKWA (Stalin). „Książę Igor” — opera Borodina. (Tr. z Teatru Wielkiego).
- 17.55. WIEDEN. „Parsifal”, opera Wagnera (Tr. z Opery Państwowej).
- 19.30. LHTH. „Stabat Mater” — oratorium Schuberta.
- 19.55. BEROMUENSTER (Zurich). „Polańciewicz” — opera Bizeta. — Tr. z Teatru Narodowego.
- 21.00. PARYŻ. „Madame Chrysantheme” — operetka Messagera.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

NIEDZIELA, 1 kwietnia 1934 r.

- 9.55—10.00: Odczytanie programu na dz. bież.
- 10.00—11.57: Transmisja nabożeństwa z Lwowa. — Po Nabożeństwie muzyka religijna z płyt.
- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.05—15.00: Muzyka z płyt.
- 15.00—16.20: Audycja zbiorowa wiejska z Krakowa, Katowic, Poznania, Wilna i Lwowa.
- 16.20—16.50: Transmisja z Lwowa „Wesołej audycji dla dzieci”.
- 16.50—17.05: Kwadrans słynnych artystów — Gino Passero — bas (płyty).
- 17.05—17.20: St. M. Saliński „Dzwony” — nowela. (Kwadrans literacki).
- 17.20—18.00: „Misterium Wielkanocne” — ludo wa audycja świąteczna z muzyką Bolesława Raczyńskiego w opracowaniu Stanisława Broniewskiego. Transmisja z Krakowa.
- 18.00—18.40: Stuchowisko p. t. „Od dziś z piosenką idę między ludzi”.
- 18.40—19.00: Kwintet gitar hawajskich.
- 19.00—19.05: Odczyt, progr. na dzień następny.
- 19.05—19.20: Radiotygodnik dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu Bruno Winawera.
- 19.20—20.30: Muzyka z płyt.
- 20.30—21.00: „Wielka gawęda” — wygl. red. Karol Koźmiński.
- 21.15—22.15: „Na wesołej Lwowskiej fajki”.
- 22.15—23.00: Koncert zespołu jazzowego Wiosna Wilkosa.
- 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 11.20. WIEDEN. Koncert symfon.
- 15.30. PARYŻ. Tr. z Trianon Lyrique. „Monsieur Papillon” — operetka Lafargea.
- 17.00. RZYM. „Zmartwychstanie” — oratorium Perosięgo. Tr. z Augusteo.
- 18.15. STOCKHOLM. Koncert symfon.
- 18.30. RYGA. „Parsifal” — opera Wagnera (tr. z Opery Państw.).
- 19.00. LIPSK. „Tannhaeuser” — opera Wagnera.
- 20.00. BERLIN. „Der Trompeter von Saekingen” — opera Resslera.

- 20.45. RZYM. „Si” — operetka Mascagniego.
- 21.00. BRATISLAWA. „Klusownicy” — operetka Kostala.
- 22.05. LONDYN. REG. Koncert symfon.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PNIEDZIAŁEK, 2 kwietnia 1934 r.

- 9.00—9.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze”.
- 9.05—9.25: Gimnastyka.
- 9.25—10.00: Muzyka z płyt.
- 10.00—10.05: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 10.05—11.57: Transmisja Nabożeństwa z Poznania. — Po Nabożeństwie muzyka religijna z płyt.
- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—12.15: Wiadomości meteorologiczne.
- 12.15—14.00: Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Helena Cywińska (fort.), Stefania Millerowa (śpiew), Paweł Ginzburg (wolonczela) i Mikołaj Matouska (śpiew).
- W przerwie: Pogadanka muzyczna.
- 14.00—14.20: Odczyt ilustrowany śpiewem p. t. „Wielkanocny dyngus i gaik w okolicach Łodzi” — prelegent prof. Józef Pawłowski.
- 14.20—14.50: Zespół salonowy Arkadi Flatto.
- 14.50—15.20: Stuchowisko wiejskie p. t. „Łapaj złodzieja”.
- 15.20—16.00: Reportaż.
- 16.00—16.30: Stuchowisko dla dzieci p. t. „Re-wja wielkanocna” — pióra B. Hertz.
- 16.30—16.50: Arje i pieśni w wyk. Umberto Macneza.

Niema święta bez radia!!

Dzisiaj jeszcze wstap do firmy

RADIO-AUDION, TRAUAGUTTA 1
tel. 153-71

Na składzie odbiorniki „POLSKI TELEFUNKEN” „ARDO” oraz aparaty najprzedniejszych światowych firm zagranicznych.

- 16.50—17.05. Marja Dąbrowka „Wielkanoc” — opowiadanie (Kwadrans literacki).
- 17.05—17.45: Stuchowisko z Lwowa p. t. „Liet bez adresu” — podług K. Makuszyńskiego.
- 17.45—17.55: Muzyka z płyt.
- 17.55—18.20: Recital śpiewaczy Wandy Wermińskiej.
- 18.20—18.45: Audycja żołnierska.
- 18.45—19.00: „W Chińskim Teatrze” — wygl. inż. Kamil Gizeki.
- 19.00—19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
- 19.05—19.10: Wiadomości sportowe.
- 19.10—19.30: Rozmaitości.
- 19.30—19.45: Felieton p. t. „Wiosenne kłopoty” — wygl. Janina Warnecka.
- 19.45—19.50: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
- 19.50—19.52: „Myśli wybrane”.
- 19.52—20.00: Muzyka z płyt.
- 20.00—23.00: Transmisja z Wiednia. Operetka Jana Straussa p. t. „Zemsta Nietopera”. W przerwie 1-szej 20.50—20.55: Komunikaty.
- W przerwie 2-giej: 22.10—22.25: Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłosni P. R.
- 23.00—23.05: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
- 23.05—24.00: Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 11.20. WIEDEN. Koncert symfon.
- 17.00. MEDJOLAN. Festival muzyki współczesnej.
- 20.00. WIEDEN. „Zemsta Nietopera” — operetka Jana Straussa.
- 20.00. SZTUTGART. „Aennchem von Tharau” — opera Streckera.
- 20.00. MOSKWA (Komintern). „Arle-zjanka” — dramat muzyczny Bizeta.
- 20.00. BUKARESZT. Koncert symfon.
- 20.00. STOCKHOLM. „Książę Luksemburg” — operetka Lehara.
- 20.00. SOTTENS. „Faust” — opera Go-unoda.
- 21.00. MEDJOLAN. Recital skrzypcowy Jacquesa Thibaud.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty

LILI HIRSZMAN

przeprowadziła się na ul.

Andrzeja 27, 3 piętro, front

Tel. 148-21

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i złączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, hemoroidy, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” zrana i na wieczór. Żądać w aptekach i składach aptecznych.



Ciekawy koncert Marceliego Neumillera i Jadwigi Hennert.

W drugi dzień świąt, w poniedziałek o godzinie czwartej popołudniu wystąpi w sali Filharmonji para artystów z niezwykle interesującym koncertem.

Z jednej strony da się ponownie słyszeć młodzieńki i niezwykle utalentowany skrzypek — Marceli Neumiller, który ostatnio zdobył na konkursie młodych skrzypków w Warszawie nagrodę im. Stanisława Barcewicza. Marceli Neumiller jest dobrze znany łodzianom i występy jego cieszą się stale wielkimi powodzeniami.

Obok młodego skrzypka wystąpi z debiutem w Łodzi p. Jadwiga Hennert, wysoce utalentowana i uzdolniona śpiewaczka, która pierwsze swe kroki stawiała na estradach Paryża, a ostatnio w Warszawie wybiła się na czoło śpiewaczek estradowych.

O. p. J. Hennert pisze krytyk muzyczny jednego z najpoważniejszych dzienników paryskich: „Journal des Debats” co następuje:

Pani Jadwiga Hennert posiada głos sopranowy doskonale postawiony, jednolity i melodyjny. Górny rejestr głosu ma zabarwienie wręcz czarujące. Artystka uzyskuje piękne efekty w mezo-voce, a będąc naturą nawskroś muzykalną i odtwórczynią b. subtelną, własnym głosem — oddaje pieśni w sposób zachwycający.

Prasa polska podnosi w związku z koncertami artystki w Warszawie jedno głośnie jej wielkie walory wokalne, jej finezję i muzykalność.

„Każda pieśń w wykonaniu p. Hennert, — pisze jeden z dzienników warszawskich — jest opracowana do najdrobniejszego szczegółu, głos jest gładki i miły, interpretacja odznacza się wdziękiem i muzykalnością...”

Nie należy wątpić, że pierwszy występ Jadwigi Hennert w Łodzi spotka się z wielkim uznaniem miłośników śpiewu i że po tym występie artystka zdobędzie sobie na stałe łódzka publiczność koncertową.

Inteligentnie opracowany i niezwykle interesujący program występu p. Hennert podnosi znakomicie atrakcyjność jej występu.

Teatry i kina w święta

TEATRY I KINA W ŚWIĘTA.

TEATR MIEJSKI.

W niedzielę: o 8,45 — „Towarzyszcz”.
W poniedziałek: o 12-iej w pol. „Pinokio”, o 4-iej po pol. i 8,45 wiecz. „Towarzyszcz”.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).
W niedzielę: o 4,30 i 8,30 — „Figle adwokackie”.
W poniedziałek: o 4,30 i 8,30 — „Cnotliwa Zuzanna”.

TEATR POPULARNY (w sali Geyera).
W niedzielę: o godz. 4,30 i 8,30 — „Cnotliwa Zuzanna”.
W poniedziałek: o godz. 4,30 i 8,30 — „Figle adwokackie”.

FILHARMONJA.

W poniedziałek, o 4-iej po pol. — Koncert Neumillera i Hennert.

KINA.

CASINO: — „Życie prywatne Henryka VIII”.
GRAND-KINO: — „Pożar nad Wolgą”.
MUZA: — „Przyjaciele i kochankowie”.
ROXY: — „Burza o brzasku”.
CAPITOL: — „Bokser i dziewczyna”.
CORSO: — „Wyrok życia” i „Poskromiciele”.
CZARY: — „Halka”.
PRZEDWIOŚNIE: — „Licytacja miłości”.
RAKIETA: — „Morderca”.
SZUKA: — „Ostatnia carowa”.
ZACHETA: — I — „12 Krzesel” i II — „Biała odaliska”.
PALACE: — „Kocha... lubi... szanuje”.
METRO: — „Parada Rezerwistów”.
ADRJA: — „Parada Rezerwistów”.
CŚWIATOWY: — I — „Żywił, cuda i męka Chrystusa”. — II — „Ouz Vadis?”.
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA — Występowa „Salon Warszawski”.

Przeciw partyjniectwu, pod hasłami B. B. W. R.

pójdzie Łódź do urn wyborczych z wiarą w państwo i Wodza Narodu.

Coraz częściej w prasie codziennej pojawiają się notatki o działalności Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Łodzi. Od miesięcy Blok wciąga w orbitę swoich wpływów ludzi coraz nowych, tworzy koła środowiskowe wśród przedstawicieli rozmaitych zawodów, przenika coraz głębiej do zrzeszeń społecznych, oddziaływa na ukształtowanie się głębokich społecznych nurtów.

Nie jeden przeciera oczy i dziwi się, jak się to dzieje. Przecież przed kilku laty, kiedy Blok stawiał pierwsze kroki na drodze organizacyjnej w Łodzi, wrócono mu ze wszystkich stron szybki uwiad po bezpłodnym życiu. Pamiętamy bardzo dobrze kiedy kpiono z Bloku, nazywając go „bezparyjną partją”.

Rozmąci mędrcy zastanawiali się, jakim sposobem będzie mogła utrzymać się ta organizacja polityczna skoro w skład jej wchodzi ludzie o bardzo odmiennych poglądach, począwszy od konserwatyistów poprzez liberałów, a kończąc na radykałach. Żądano od Bloku odpowiedzi programowych w każdej konkretnej sprawie teoretycznej i dziwiono się, jeżeli Blok odpowiedział, że nie ma żadnego zgóry narzuconego programu.

I oto stała się rzecz dziwna. Podczas kiedy organizacje partyjne z dawnymi tradycjami i sztandarami, programami organizacyjnymi, z zastępem pracowników fachowo-politycznych rozsypują się jedna po drugiej, kiedy życie rozbiła najstarsze organizacje partyjne — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem

nie tylko, nie marnieje, ale odwrotnie nabiera coraz więcej rumieńców żywotności, coraz więcej sił.

Dlaczego tak się dzieje? — na to przeciwnicy Bloku mają znów gotową odpowiedź — receptę: tego chce biurokracja, tak jest ludziom wygodniej.

Ci, którzy znają lepiej Blok, jego organizację, zakres i metody działania, wiedzą, że niema większego nonsensu i potężniejszego głupstwa. Żadna biurokracja ani żaden rząd nie narzuca ludziom przystępowanie do Bloku. Ludzie, którzy masowo zgłaszają się do Bloku nic z tego nie mają, poprostu dlatego, że Blok nic nie daje, a raczej żąda. Nikomu w Bloku nie jest wygodniej, aniżeli poza Blokiem, gdyż Blok wcale nie popiera „swoich ludzi”. Wręcz odwrotnie: BBWR. nie tylko, że nie stara się pod swoim znakiem gromadzić masowo ludzi, ale raczej stosuje taktykę hamowania dopływu masy, a wybierania jedynie jednostek najlepszych i najczynniejszych na gruncie społecznym.

BBWR. nie ma programu w znaczeniu partyjnym, ale ma zato zasady, od których nie odstępuje i nie odstąpi. Pierwsza zasada to:

„prawem najwyższym — dobro Państwa”.

Blok nie żąda od swoich zwolenników i członków żadnej zmiany filozoficznego i politycznego światopoglądu. Blok toleruje wszystkie przekonania pod tym jednym warunkiem, iż kulminacyjnym punktem tych przekonań celem do którego dążą jest dobro Rzeczypospolitej Polskiej. Każdy może stanąć pod sztandarem Bloku, komu te słowa leżą na sercu.

Inicjatorzy Bloku słusznie stali na stanowisku, że dla ludzi wszystkich przekonania można znaleźć wspólne ujęcie dla ich wysiłków, jeżeli posiadają tylko wspólny język, jakim jest dobro Państwa.

Drugą zasadą BBWR. jest wierność i wytrwanie przy Marszałku Piłsudskim. Płynnie ona z najświętszej wiary i najgłębszego przeświadczenia, że Józef Piłsudski jest człowiekiem, który personifikuje dążenia narodu Polskiego, a obdarzony genialnym zmysłem politycznym, historyczną mądrością stanu, wzniosłą czystością uczuć i mocą charakteru — jest niezaprzeczalnie wodzem całego narodu.

Blok więc opiera się na najwyższym prawie i najwyższej wierze. Te dwa fundamenty pozostały niewzruszone od pierwszej chwili powstania Bloku aż po dzisiejszy dzień. Na tych dwóch filarach opierał się Blok idąc od zwycięstwa do zwycięstwa nie tylko przy wrzucaniu kartek wyborczych, ale od zwycięstwa do zwycięstwa nad duszami ludźmi i społecznymi dążeniami. Blok uczynił ten wielki przełom w życiu narodowym, iż zaczął od potępienia kłamstwa i demagogii, a od pochwały prawdy, choćby nawet chwilami szorstkiej i niemiłej. Wiedzieliśmy, że to będzie praca na dłuższy dystans, ale byliśmy przekonani, że każde zwycięstwo wreszcie stanie przy prawdzie, a nie przy obłudzie i demagogii.

W ciągu najbliższych miesięcy BBWR. w Łodzi stanie do nowej próby. Pod temi hasłami wybierać będzie Łódź pracująca miśniami i intelektem swoją nową Radę Miejską. Pod auspicjami Bloku stoją dzisiaj liczne organizacje społeczne do wyborów, a spodziewać się trzeba, że kiedy dzień ich nadejdzie, będzie on dniem nowego wielkiego zwycięstwa naczelnej zasady Bloku: Najwyższym prawem — dobro Państwa, Państwa, którego przywódca jest — Józef Piłsudski.

ODZNACZONY ŁODZIANIN.

Znany obywatel łódzki p. Józef Henryk Gorzeński (pseudonim w P. O. W. Poniatowski) odznaczony został Krzyżem Niepodległości z mieczami za wybitne zasługi położone w legionach i P. O. W. Wschód.



Łodzianka prowadzi propagandę na rzecz Polski w Portugalji.

P. Rita San, łodzianka, mieszkająca w Portugalji, od dłuższego czasu prowadzi w miejscowej prasie bardzo żywą propagandę na rzecz Polski. Rita San korzysta z każdej okazji, aby zaznajamiać społeczeństwo portugalskie ze sprawami polskimi. Ostatnio zamieściła ona w najpoczytniejszym tygodniku portugalskim „Ilustracao”, który wychodzi z Lizbonie, bardzo obszerny artykuł, poświęcony Marszałkowi Piłsudskiemu. Artykuł został ozdobiony wieloma pięknymi ilustracjami, obrazującymi życie i pracę wielkiego Wodza Narodu w 67 rocznicę jego imienin. Godzi się podkreślić, że artykuł ten, żywo i barwnie napisany, odbił się głośnym echem w prasie portugalskiej i wywołał wielkie zainteresowanie w społeczeństwie tamtejszym, które coraz bardziej poczyna się interesować żywotnymi sprawami Polski.

Bank Handlowy w Łodzi Sp. Akc.

Łódź, Al. Kościuszki Nr. 15,

oddaje do dyspozycji Sz. Klienteli

SAFES'Y,

które po przeprowadzonej reorganizacji dają rękojmię wszelkiej dogodności i należytej obsługi przy minimalnych kosztach,

OD ZŁ. 4 — MIESIĘCZNIE.

Prima Aprilis wymknął się nam tym razem w tłoku dni świątecznych. — Czy aby naprawdę będzie Wielkanoc? — Na wszelki wypadek, bądźmy ostrożni w niedzielę.

W „Biczach z Piasku” wesoly, jak zwykle, Padalec przyznał chytrze lewe oko i oświadczył nam wszystkim, że się nie da nabrać: nie wierzy, by Wielkanoc wypadła pierwszego kwiecień, bo to jest przecież Prima Aprilis. A bujać na Prima Aprilis to my, a nie on.

Ten punkt widzenia jest, oczywiście, bardzo słuszny. Należy się poważnie zastanowić nad tem, czy pierwszy kwiecień nie robi nam z świetną kawalą. Bo żeby zostać z wszystkimi specjalami świątecznymi na piasku, i żeby je trzeba było zjeść w zwykłą niedzielę i potem wszystko szwycować na nowo — do tego nie wolno dopuścić pod żadnym pozorem. Mało to się człowiek wycierpiał w okresie przedświątecznym?...

Co do tego, czy święta istotnie „odpada się” pierwszego kwietnia — zdania są podzielone. Sprawa się wyjaśni wcześniej, aż jutro rano. Do tego czasu trzeba czekać cierpliwie.

Prima Aprilis — niesyty owego kawału z datą świąt, wypłatał nam — dziennikarzom — jeszcze jednego figla. W tym razem, wbrew uświęconej tradycji nikogo z naszych czytelników nie możemy wziąć na „fundusz”. nie może być nikogo nabrać.

Nie doniesiemy zatem ani o budowie kolej podziemnej w Łodzi, ani o tem, że od drugiego kwietnia tramwaje łódzkie będą kursowały wstecz, ani o wykryciu złóż złota w parku Poniatowskiego, ani o tem wreszcie, że z uwagi na brak spraw sąd okręgowy za

myka się na dwa miesiące... Nie umieścimy ani tych wiadomości, ani innych równie realnych i prawdziwych, nie zamieścimy kliszy rzadkiego okazu zoologicznego — pół słoniu i pół kury — ani nowego wynalazku, który umożliwi każdemu, za naciśnięciem małego guziczka, zaopatrywanie się w dowolną ilość prawdziwych monet dwuzłotowych...

Nie będziemy mogli umieścić ani tych wiadomości, ani tych klisz, gdyż pierwszego kwietnia, w same Prima Aprilis pisma nie ukażą się. Dziś prze-

cież wychodzi świąteczny numer naszego pisma. Następny ukaże się dopiero — trzeciego kwietnia. A kiedyż podać te rewelacyjne wiadomości, jeśli nie pierwszego?...

Okazuje się więc, że sam Prima Aprilis spletał nam tym razem figla i — wymknął się podstępnie w tłoku dni świątecznych. Już go tym razem nie złapiemy, o ile... o ile... 1-go kwietnia będzie naprawdę — Wielkanoc? Ano, zobaczymy... Na wszelki wypadek: Wesolych świąt!

Ale bądźmy ostrożni w niedzielę.

PO SŁOŃCE I RADOŚĆ NA MORZE!

Idąc wycieczki Linji Gdynia—Ameryka okrętem „WARSZAWA” do Kopenhagi, Sztokholmu, Helzinki, Visby, Leningradu i Rygi w sezonie letnim od 19 maja r. b.

okrętami „PUŁASKI” i „KOŚCIUSZKO”

do Anglii, Belgii, Danii, Holandii, Islandii, Szwecji i Norwegii w sezonie letnim od 31 lipca r. b. Ceny biletów od 90 złotych.

GŁÓWNE BIURO W WARSZAWIE UL. MARSZAŁKOWSKA 116. W CASNE ODDZIAŁY W GDYNI, LWOWIE, KRAKOWIE I RZESZOWIE. BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.



Helena Lewenstein

po długoletniej pracy w Paryżu i kilkuletniej samodzielnej pracy w firmie R. Syrkis otworzyła Salon Mód przy ulicy Nawrot 1a Polecam ostatnie modele Domów paryskich



Życie społeczne.

WALNE ZEBRANIE KOŁA ŚRODOWISKO- WEGO INWALIDÓW WOJENNYCH.

Onegdaj odbyło się roczne Walne Zebranie Koła Środowiskowego Inwalidów Wojennych przy Radzie Grodzkiej BBWR pod przewodnictwem p. insp. Pelikana. Zebrani po wysłuchaniu referatu o zdaniach i celach BBWR, wygłoszonego przez kpt. Cwieka, oraz sprawozdania rocznego udzieliłi przez akklamację absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wybierając ponownie dotychczasowy Zarząd w składzie następującym: Kułakowski, kpt. Cwieka, Grzymalski i Przełóżka.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której potępiłi dotychczasową złą gospodarkę b. Magistratu — domagając się od władz BBWR zająć się sprawą wyborów do przyszłych władz miejskich w celu uzdrowienia dotychczasowej gospodarki, równocześnie zobowiązali się głosować wyłącznie na kandydatów BBWR.

Uchwalono również przesłać do Belwederu p. Marszałkowi Piłsudskiemu z okazji Imienin wyrazy hołdu i żołnierskiego oddania.

KOMUNIKAT Z. T. K.

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia br., odbędzie się wycieczka na wystawę obrazów galerji tretjakowskiej. Zbiórka o godz. 10.30 w lokalu Z. T. K.

W niedzielę i poniedziałek, w dniach 1 i 2 kwietnia br., o godz. 17.30, odbędzie się we własnym lokalu herbatki towarzyskie. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z DZIAŁALNOŚCI AEROKLUBU ŁÓDZKIEGO.

Najmłodszy z spośród łódzkich klubów sportowych — Aeroklub Łódźki — rozpoczyna w bieżącym roku ożywioną kampanję.

Na posiedzeniu Zarządu w dniu 22 bm. omówiono szereg spraw organizacyjnych i powzięto szereg uchwał wiążących.

Już dnia 29-go kwietnia odbędzie się uroczysty chrzest dwóch samolotów sportowych RWD-5 i RWD-8, ufundowanych ze składek dobrowalnych całego społeczeństwa łódzkiego, zbieranych przez związek Legionistów.

Jednocześnie nastąpi chrzest trzech nowych szybowców, zbudowanych we własnym zakresie przez koła szybowcowe przy Aeroklubie Łódzkim.

Skolej odbędzie się zlot gwiazdzisty samolotów, w dniach 19 do 21 maja, czyli na Zielone Świątki do Łodzi.

Spodziewany jest również przylot szybowców, holowanych przez samoloty, a wreszcie jako największe na miejscu atrakcje — pościgi pokazowe motocykli z szybowcami oraz efektowne ewolucje akrobaticzne samolotów myśliwskich.

Zlot gwiazdzisty Aeroklubu Łódzkiego zapowiada się ciekawie z tego jeszcze względu, że zbiegnie się ze zjazdem gwiazdzistym automobilowym — motocyklowym i w ten sposób, w ramach ogólnych, stanie się niewątpliwie wielką rewją polskiej techniki sportów motorowych oraz da przegląd zdobytych polskich w dziedzinie lotnictwa i przemyślu samochodowego.

POKAZ-REWJA MÓD I PROPAGANDA ZAKUPÓW.

Największa rewelacja tegorocznego sezonu będzie niewątpliwie pierwszy w Łodzi POKAZ MÓD I PROPAGANDY ZAKUPÓW, organizowany przez Syndykat Dziennikarzy Łódzkich.

POKAZ połączone będzie z revue najnowszych kreacji mody i sensacyjnym występami artystycznymi.

Zgłoszenia firm przyjmuje sekretariat S. D. Ł. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 121 codziennie w godzinach 6.30—7.30 wieczorem, tel. 187-40.

POKAZ MÓD I PROPAGANDY ZAKUPÓW odbędzie się w sali Filharmonji w dniu 22-gim kwietnia rb. o godz. 12-iej w południe.



Teatr Żyd. w Sali Filharmonji



Narutowicza 20.

Gościnne występy amerykańskich gwiazd Mae Schoenfeld Irvinga Jacobsona

z udziałem nowozaangażowanego artysty-spie-waka

J. Zucanowicza

wraz z całym doborowym zespołem.

Reperiuar świąteczny!

DZIS, sobota, 31 marca, o godz. 12 w pol. PORANEK — ceny od 50 gr. — 1.50.

Oj, Ameryka!

DZIS! sobota, 31 marca o godz. 4 po pol. ceny senny od 70 gr. — 2.20

Słodki chłopak

NIEDZIELA, 1 kwietnia o 12 w pol. PORANEK ceny od 50 gr. — 1.50

Słodki chłopak

NIEDZIELA, 1 kwietnia o godz. 4 po pol. ceny od 70 gr. — 2.20

Oj, Ameryka!

NIEDZIELA, 1 kwietnia i PONIEDZIAŁEK, 2-go kwietnia o godz. 9 wiecz. PREMIERA! nowego przeboju scen amerykańskich.

Mazel-tow mame!

w 3 aktach Liliewa muz. Heimi Jacobson. Bilety sprzedaje kasa „Filharmonji” cały dzień bez przerwy.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, syn, brat i dziadek

B. P.

ELJASZ MICHAŁOWICZ

w wieku lat 60.

Wyprowadzenie drogi nam z włok nastąpi w niedzielę, dnia 1 kwietnia 1934 r. o godzinie 1.30 po pol. z domu żałoby przy ul. Kamiennej 17, o czym zawiadania po została w nieutulonym żalu

RODZINA.

Pijemy mleko rozwodnione. Wszystkie krowiarnie łódzkie będą skontrolowane.

Liga nabiłowa w Łodzi przystąpiła w bieżącym tygodniu do badań krowiarni w Łodzi, nad wykazem punktów sprzedaży mleka i sposobem obchodzenia się z mlekiem w gospodarstwie domowym. Badania te mają na celu podnie sienie jakości mleka w Łodzi oraz wzmożenie konsumcji mleka.

Sprawa ta posiada dla Łodzi wyjątkowe znaczenie ze względu na stan zdrowotny w naszym mieście. Podniesie nie konsumcji mleka wpłynęłoby w b. dodatni sposób na podniesienie zdrowotności. Ale w tym wypadku należy usunąć cały szereg przeszkód, bardzo poważnych, które konsumcję tę hamują

W pierwszym rzędzie brak czystego i zdrowego mleka. Z niewielkimi wyjątkami mleko spożywane w Łodzi pozostawia dużo do życzenia. Jest poczęści rozwodnione, niepasteryzowane, zawiera miljarde chorobotwórczych bakterii. Drugą przyczyną tamującą podniesienie konsumcji jest zbyt wysoka cena mleka. Na wsi mleko kosztuje trzecią część tego, co w mieście. Dwie trzecie pochłania długi łańcuch pośredników. Z tego względu liga nabiłowa projektuje utworzenie w Łodzi zlewni miejskich, które dawałyby mleko zdrowe i tanie dla najszerzych rzesz ludności.

Spółka złodziejska na ławie oskarżonych Skazanych opryszków czeka jeszcze kilka spraw

Tomaszów, 30 marca.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o ujęciu szajki złodziejskiej, która dokonała na terenie Tomaszowa szeregu kradzieży mieszkaniowych. Najpierw w ręce władz dostała się Leokadia Leśniewska z Piotrkowa, która, jako recydywistka, skazana została przez sąd grodzki na rok więzienia. Następnie aresztowany został na dworcu autobusowym w Piotrkowie jej mąż Mieczysław.

W czasie dochodzenia ustalono, że złodzieje ci posiadają współników w Tomaszowie, którzy bądź ułatwiają im w kradzieżach, bądź też sami „pracują”. Na tej podstawie aresztowano Jana Wallaha. Podejrzana była również Marczakówna.

Wallah, Leśniewski i Marczakówna zasiadli obecnie na ławie oskarżonych

sądu grodzkiego. Wallah zaprzeczał kategorycznie, jakoby brał udział w kradzieży. Leśniewski natomiast nie bronił się wogóle, potwierdzając w zupełności zarzucane mu czynny. Ponadto oświadczył, że współdziałał z nim właśnie Wallah.

Sąd wydał wyrok, skazując Wallaha i Leśniewskiego po półtora roku więzienia. Marczakównę, spowodu braku dowodów winy — uwolniono.

Podczas odprowadzania skazanych złodziei z sądu do aresztu miejskiego, Wallah — chcąc zemścić się na Leśniewskim za składanie zeznań obciążających — począł go bić pięścią. Eskortujący ich policjanci zaiscnie to zlikwidowali.

Całą trójkę czekają jeszcze dwie sprawy za dokonanie innych dwóch kradzieży.

„NOWOCZESNE MAŁŻENSTWO”

(Miłostki Baletnicy)

Z ELISSA LANDI, WARNEREM BAXTEREM, MIRJAM JORDAN I VICTOREM JERY.

Arcydzieło to ukaże się w następnym programie kinoteatru

„MUZA” (dawn. LUNA).

Mieszkanie Tve nie jest odpowiedniem miejscem przechowywania majątku, lecz

safe

Nasz reporter zanotował...

W warsztatach ślusarsko-odlewniczych Azryła Goldsztajna, przy ul. Legionów 39, wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, pożar. Na ratunek wezwano straż ogólniową, która po godzinnej akcji pożar ugasiła. Straty nieznaczące.

W domu przy ul. Piotrkowskiej 56, należącem do R. Schwejkerta i C. Eisenbrauna, wybuchł pożar na poddaszu w oficynie. II-gi oddział straży po godzinnej akcji pożar ugasił.

Pożar powstał wskutek wadliwie urządzonego przewodu kominowego.

W domu przy ul. Wolborskiej 4 wybuchł pożar na strychu, który jednak w zarodku został ugaszony przez straż ogólniową. Straty nieznaczące.

Wczorajszej noc, w mieszkaniu własnym przy ul. Folsztyńskiego 3, popełnił samobójstwo bezrobotny Aleksy Nosowicz.

Nosowicz od dłuższego czasu pozostawał bez pracy i środków do życia. Wieczorem dnia onegdajszego zamknął się w swoim mieszkaniu i rozpalilczy ogień w piecu, zamknął otwór kominowy

Nad ranem dopiero sąsiedzi, czując wydobywający się swąd, wywaliłi drzwi. Nosowicza znaleziono w łóżku w stanie nieprzytomnym. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć samobójcy. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sąduwo-lekarskiej.

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Poznańskiej, przechodząca przez jezdnię 3-letnie Eugenie Działowska, zamieszkała przy ulicy Kilińskiego 240, kopnął koń, prowadzony przez Józefa Sienińskiego (Grabowa 33).

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u dziecka ciężkie uszkodzenie głowy i tułowia

W dole biologicznym przy ul. Żelaznej 13, w czasie wydobywania kału, robotnicy znaleźli zwłoki dziecka, liczącego około 9 miesięcy, płci męskiej.

Wszyscy

których interesuje medycyna wschodnia, niosąca ulgę w cierpieniach i uzdrowienia nawet w tych wypadkach, gdy lekarze stan chorych uznali za beznadziejny, powinni przeczytać broszurę znanego przyrodolecznika Mieczysława Piastuskiewicza p. t.

„Jak medycyna tybetańska uzdrawia chorych”

Zgłoszenia na broszurę kierować: Warszawa, Marszałkowska 99 m. 1, załączając 1 zł. w znaczkach pocztowych.

Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Z LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ. Marzeniem każdego człowieka jest zjeść smaczniej, ubrać się lepiej i od czasu do czasu urządzić wycieczki morskie... Czy jest to możliwe? Okazuje się że tak. Trzeba tylko posiadać trochę dobrej woli i — stać się członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Nikt nie zdaje sobie sprawy, jakie efekty możemy osiągnąć, zasilając fundusze Ligi. Liga może uruchomić własne statki wycieczkowe, może rozwinąć handel zamorski, a przez to spowoduje obniżenie cen żywności, przy równoczesnym podwyższeniu zarobków. Zyski, jakie dziś ciągną cudzoziemcy — pośrednicy, pozostaną w kraju, co może mieć wpływ doniosły an kwestję rozwiązań bezrobocia.

A wszystko to można osiągnąć wpłacając 1 złoty miesięcznie na rzecz Ligi. Tyle bowiem wynosi składka członkowska. Z tych pojedynczych złotych wyrosną sumy wielkie, które przyczynią się do podniesienia dobrobytu Polski, a dobrobyt kraju zawsze odbija się na dobrobycie obywateli.

Nie należy więc zwlekać, lecz czemprędzej zgłosić się na ul. Kilińskiego nr. 109 do sekretariatu Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia o godz. 4 popoł. w Sali Filharmonji

wystąpią 14-letni skrzypek - wirtuoz

Marceli Neumiller i znakomita śpiewaczka Jadwiga HENNERT

Szczegóły w programach. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

SALA FILHARMONJI, Tel. 213-84.

Niedziela, dnia 8 kwietnia o godz. 6.15 wiecz.

Chór Dana

OLBRZYME ZAINTERESOWANIE NIEDZIELNYM WYSTĘPEM.

Po triumfalnych sukcesach, jakie odniósł Chór Dana podczas swojego wielkiego tournée w Rosji sowieckiej i państwach nadbałtyckich, przybywa ten zespół do naszego miasta tylko na jeden występ przynosząc nam rewelacyjny program, składający się z 30 najnowszych przebojów w różnych językach. W koncercie udział bierą ponadto: najświetlejszy piosenkarz Mieczysław FOGG, uroczą gwiazdę scen warszawskich Marysia Nobisówna oraz świetny humorysta Adam Wysocki.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastarzałą i największą

Przepukline

gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedyny specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rupturę za pomocą mojego opatentowanego bandaża Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom.

S. KON, Warszawa, ul. Sosnowa Nr. 13. Prospektu na żądanie bezpłatnie. Prześlijgam przed naśladownictwem mojego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję, znajdzie u mnie prawdziwą pomoc.

Zakład Położniczo-Ginekologiczny i Chirurgiczny Lecznica Związkowa „Santé”

D-rów med. Drubina, Gawrońskiego, Kalisz Kurjańskiej-Rajtler, Liebeskinda i Zięzycy. UL. 6-go SIERPNI 15. Tel. 153-00. Klasy I, II, III. Opiata dzienna od 0.1. pojedyncze pokoje od 15 zł. PORODY OD 150 ZŁ.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

OD WIOSNY DO WIOSNY.

Pacyfikacja stosunków politycznych — odprężenie w stosunkach gospodarczych.

Łódź, 31 marca

Kto porównuje atmosferę panującą w Polsce przed rokiem i dzisiaj — ten łatwo dostrzeże przemianę, jaka się dokonała.

Wiosna zeszłego roku wydała się wielkiej części społeczeństwa wiosną wojenną. Przewrót niemiecki wróżył, zdawało się, każdej chwili konflikt zbrojny. Nikt nie odważyłby się przewidywać toku swych interesów na najkrótszy okres czasu.

Od wiosny do wiosny zaszły poważne zmiany. Przewrót niemiecki, stwarzając w pierwszej fazie wspólne niebezpieczeństwo agresji na zachodzie — zbliżył nas do sąsiedzi wschodniego. Spacyfikował nam 25 procent naszej granicy. Dzisiaj doszliśmy nętylko do pokoju, ale nawet do pewnej życzliwości, wyrażającej się w próbach kulturalnego zbliżenia.

Być może zdecydowane stanowisko wobec zmian niemieckich przyczyniło się do zmiany frontu Niemiec względem Polski. Wbrew najsmielszym przypuszczeniom — to co było nieosiągalne za rządów demokratycznych niemieckich, uznane stanu terytorjalnego, ziszcilo się za rządów Hitlera. Spacyfikowaliśmy sobie ostatnią zimą dalsze 35 procent naszej granicy. Nie zapomnijmy tu także i o Gdańsku.

Jeżeli pominiemy chronicznego mal-kontenta, sąsiedzi litewskiego, którego możemy uważać jako quantum negligabile; jeżeli nie będziemy zbyt tragicznie brali nieporozumień czeskich, które zapewne na przyszłej wizycie p. Barthou w Warszawie wyjaśnia się razem z całokształtem problemów „systematu francuskiego” państw — doszliśmy nareszcie do stanu względnie pełnego pokoju zewnątrz.

Nareszcie przestaliśmy być krajem między dwoma walcami w ruchu. Walce zostały, ale straciły wspólny mechanizm kierujący i są bez ruchu.

Trudno przecenić gospodarczą doniosłość tego, co poczęści dzięki umi-letnemu wyyskaniu sytuacji, a poczęści dzięki szczęśliwemu dla nas zbiegowi okoliczności — stało się w polityce od jednej wiosny do drugiej. Przybyły nam do aktywów bilansu walory wprawdzie niewidoczne i trudne do wartościowania pieniężnego, ale nie mniej cenne.

Mamy na myśli nie tylko korzyści bezpośrednie. Zapewne i te objawiają się wyraźniej z upływem czasu. Wymiana towarowa z ZSSR wykazuje obustronny postęp. Zniesienie cel maksymalnych i zakazów bojowych w stosunkach polsko-niemieckich może nam także przynieść pewne korzyści.

Od tych jednak korzyści bezpośred-

nych znacznie donioślejsze są korzyści pośrednie. Ludzie od wiosny do wiosny wyzbyli się psychozy wojennej, która ogarniała umysły w marcu — kwietniu zeszłego roku. Spokojniej zawierają swe interesy, może spokojniej niż kiedykolwiek w ubiegłym piętnastolecu. Zdoby-

liśmy sobie od wiosny do wiosny przychylność krajów, które (Anglja), przodując w interesach handlowych świata, przyzwyczyły się mierzyć kontrahentów miarą niebezpieczeństwa wojennego, na jakie są wystawieni.

Dr. A. Z.

Nowe władze Izby polsko-palestyńskiej.

W dniach ostatnich odbyło się w tu-tejszym oddziale Izby Handlowej Pol-sko - Palestyńskiej zebranie członków, na którym dokonano wyboru władz. Do zarządu wybrani zostali następujące osoby: prezes Robert Geyer, prezes Fe-likś Maciszewski, Maks Wyszewiański, dyrektor Sołowej i dyrektor Jakób Spektor. Prezesem zarządu Izby Han-dlowej Polsko - Palestyńskiej został dyr. Jakób Spektor. (ag)

Konwersja zobowiązań w obcych walutach.

Prace min. skarbu nad sprawą przerachowania wierzytelności dolarowych. — Projekty oddłużeniowe.

(m) W Warszawie kolportowane są pogłoski o bliskim wydaniu dekretu P. Prezydenta w sprawie konwersji wszelkich zobowiązań w obcej walucie na walutę złotową.

Przeliczenie ma dotyczyć zobowiązań dolarowych bądź w papierach pań-

stwowych, bądź w instytucjach publicznych, jak Kredytowe Towarzystwa Ziemskie, Miejskie i t. d. Poza tem przeliczeniu ulec mają również długi, zabezpieczone w dolarach, funtach i innych walutach. Postanowienia te nie będą dotyczyć jedynie papierów państwowych,

opiewających na obce waluty, z wyraż-nem zaznaczeniem kursu, jak naprzykład dolarówki.

Według powyższych pogłosek, pra-ca nad uregulowaniem powyższych spraw prowadzona jest przez departa-ment obrotu pieniężnego Min. Skarbu w pełnym tempie, tak że ogłoszenia dekretu Prezydenta oczekiwać należy już w kwietniu.

Kwestja powyższa łączy się z aktu-álną sprawą zmienienia klauzuli złotej, będącej obecnie tematem dnia prasy gos-podarczej. Brak wszelkich wypowiedzi na ten temat ze strony miarodajnych czynników zdaje się świadczyć, iż istotnie przygotowywane są w tej mie-rze jakieś decyzje. O ile jednak łączy się one będą z zagadnieniem ogólnej konwer-sji zobowiązań w obcych walutach trud-no narazie stwierdzić, bowiem nawet najbardziej zainteresowane sfery gos-podarcze nie są poinformowane o kierunku i zakresie prac Min. Skarbu. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że sprawa uregulowania stosunków walutowych w związku z odstąpieniem szeregu państw od parytetu złota — jest przygotowy-wana. Wątpić wszakże należy, aby roz-strzygnięta ona została już w ciągu kwie-tnia, choćby ze względu na jej bardzo skomplikowany charakter.

Zobowiązania w walutach zagranicz-nych posiadają tak wielką ilość odcieni, że wymagają bardzo różnorodnego uję-cia, a więc długich i wyczerpujących przygotowań. Wystarczy wspomnieć, że poza wierzytelnościami, datującymi się jeszcze z okresu trwałości walut, istnie-ją zobowiązania z czasów późniejszych, po dewaluacji, co już kwalifikuje je do innego traktowania. Poza tem kwestja przerachowania wzgl. wysokości wiel-u zobowiązań została już zmieniona w drodze dobrowolnych umów, co również wymaga specjalnego uwzględnienia. — Innego także ujęcia wymaga kwestja przerachowania wkładów oszczędności-wych, innego wierzytelności zagranicz-nych.

Wszystko to ogromnie komplikuje ca-łą sprawę, należy też mieć nadzieję, że przed jej rozwiązaniem będą zaintereso-wane wezwane będą do wyrażenia swej w tym względzie opinii.

Dodać jeszcze należy, że prócz kwe-stji klauzuli złotej i konwersji zobowią-zań w obcych walutach, rozważane są projekty oddłużeniowe. Tu na pierwszym miejscu wymienić należy przygotowywa-ne przedłużenie moratorium dla długów hipotecznych, które wygasa w paździer-niku. Coraz wyraźniej zarysowuje się również sprawa oddłużenia w przemy-śle, nad czem Min. Skarbu rozpoczęto już studia.

Ruch przedświąteczny w detalu

W branży bawełnianej słaby, w wełnianej — dobry.

Duch przedświąteczny w detalicz-nym handlu włókienniczym, zwłaszcza bawełnianym kształtował się nieszcze-gólnie. Złożył się na to szereg przyczyn natury zasadniczej. W r. b. święta wy-padły dość wcześnie, bo w marcu, gdy popyt na towary letnie jest jeszcze bar-dzo mały, do tego w końcu miesiąca, co również wpłynęło na zmniejszenie się obrotów. Z tych względów kupiectwo, handlujące gotowymi wyrobami baweł-nianymi, oblicza, iż targi ich w ciągu ostatnich 10-ciu dni przedświątecznych były mniejsze w porównaniu z rokiem ubiegłym o blisko 40 procent.

Obroty dotyczyły przeważnie arty-kulów niesezonowych, t. zw. towarów całorocznych, zainteresowanie natom-iał towarami letnimi było minimalne. Niewątpliwie zwiększył się ono po świę-tach, z chwilą ustalenia się pogody. Szczególnym popytem cieszyły się sa-

tyny grubsze, kretony oraz materiały szlafrokowe, artykuły natomiast typowo letnie, jak satyny cieńsze, etaminy i kre-toniki „primavera”, wogóle jeszcze nie znajdowały nabywców.

Wyplacalność kur-stwa w branży bawełnianej nie uległa pogorszeniu, co poczytywać należy za objaw b. dodatni, niewątpliwie bowiem wpłynęło na wzmo-żenie obrotów po świętach.

Na rynku gotowych tkanin wełnia-nych ruch przedświąteczny był znacz-nie większy. W szeregu większych firm łódzkich dała się zauważyć nawet po-prawa w stosunku do roku ubiegłego, którą procentowo wyrazić można w su-mie około 30 procent. Większym popy-tem cieszyły się przeważnie artykuły niesezonowe oraz artykuły kompozycyj-ne. Dość pomyślnie notowano sytuację również w handlu detalicznym artyku-łami wełnianymi.

Kontrola nad eksportem.

O zniesienie obowiązku przedstawiania kalkulacji.

(m) Komisja obywatelska Izby Prze-mysłowo - Handlowej debatowała na ostatnim posiedzeniu nad sprawą obec-nego systemu kontroli eksportu włó-kienniczego. Komisja poddała krytyce niektóre postanowienia, dotyczące tej kontroli, wysuwając postulat częściow-jej ich zmiany.

Specjalnie postanowiono wystąpić o uchylene obowiązku przedstawiania kalkulacji przy wywozie tkanin i wyro-bów dzianych, jako w obecnej formie niecelowego i utrudniającego wywóz.

W powyższej sprawie złożony bę-dzie memoriał w min. przemysłu i han-dlu.

„Polros” pozostaje.

Zmiana form organizacyjnych spółki.

W Warszawie odbyło się zebranie prywatnych udziałowców „Polrosu”, na które przybyli przedstawiciele 28-miu organizacji przemysłowych i przedsię-biorstw prywatnych. Celem zebrania było wysłuchanie sprawozdania o prze-biegu likwidacji „Solwoltorgu” oraz omówienie ewentualnej dalszej egzy-stencji „Polrosu”. Po bardzo ożywionej dyskusji zgromadzenie powzięło uchwa-

łę, że niezależnie od faktu likwidacji „Sowpoltorgu”, spółka „Polros” po pew-nem organizacyjnym przekształceniu przyjmie nieco zmienioną formę spółki, mającej na celu finansowanie wyisłkwy towarowej oraz koordynację wysiłków polskich eksporterów do Z. S. S. R. W wyniku dyskusji wszyscy udziałow-cy wyrazili zgodę na dalsze uczestnicze-nie w spółce.

Giełda łódzka.

Giełda oficjalna była wczoraj nieczynna. Na rynku prywatnym również nie dokonywa-no już wczoraj obrotów, tak, że tylko orientacyjnie można ustalić kursy. Dolar pozostał bez zmia-ny, natomiast duża zwykła wykazał funt, który kształtował się w żądaniu na poziomie 27,20, w placeniu zaś 27,15. Również Bank Polski pod-wyższył kurs funta o 12 punktów do 27,07. — Cenę dolara pozostawił bez zmiany. Tendency-j jednak nie było zupełnie.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY YORK. Loco 12,20, kwiecień 11,96, maj 12,01, czerwiec 12,07, lipiec 12,14, sierpień 12,18, wrzesień 12,23, październik 12,28, listopad 12,33, grudzień 12,38, styczeń 12,43, marzec — 12,56.

piec 12,10, październik 12,24, grudzień 12,35, styczeń 12,39.

LIVERPOOL. Loco 6,35, kwiecień 6,11, maj 6,11, czerwiec 6,09, lipiec 6,08, sierpień 6,07, wrzesień 6,07, październik 6,06, listopad 6,06, grudzień 6,06, luty 6,07, marzec 6,06.

EGIPSKA. Loco 8,74, maj 8,59, lipiec 8,58, październik 8,38, listopad 8,39, grudzień 8,35, styczeń 8,33, marzec 8,33.

UPPER. Loco 6,86, maj 6,73, lipiec 6,74, paź-dziernik 6,74, listopad 6,76, grudzień 6,79, sty-czeń 6,79, marzec 6,79.

BREMA — Giełda nieczynna.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Maj 15,98, lipiec 16,10, listopad 15,87, styczeń 15,88.

ASHMOUNI. Kwiecień 11,92, czerwiec — 12,02, październik 12,10, grudzień 12,19.

Zamówienia z Bliskiego Wschodu.

W Aleksandrii, zamknięto przed pa-tno dniami zorganizowaną przez Pań-stwowy Instytut Eksportowy — wysta-wę prób i wzorów przemysłu polskiego. Według dotychczasowych doniesień, wystawa cieszyła się znacznym powo-żeniem i już w pierwszych dniach odwiedziło ją około 4 tysiące osób, przeważnie kupców.

Jako wynik wystawy napłynęły już obecnie konkretne zamówienia, zwięsz-cza w zakresie wyrobów włókienni-czych, półkonfekcji jak np. koce, stożki do kapeluszy i t. d. Poza tem zanotowa-no znaczne zainteresowanie wyrobami drzewnymi gotowymi jak np. posadżki i meble gięte, posiadające już ustaloną cenę na rynkach Bliskiego Wschodu.

Wystawa prób i wzorów przeniesio-na zostaje do Kairu, gdzie pokaz prób przemysłu polskiego będzie trwał do 10 kwietnia.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje:
od 9-3 w domu przy ulicy
Gdańskiej 37
tel. 232-55
od 4-7 w lecznicy
Piotrkowska 294
(przy Górnym Rynku)

GRAND-KINO

Wielka Świąteczna premjera!

MONUMENTALNY FILM REŻYSERJI TURZAŃSKIEGO



POŻAR NAD WOLGĄ

w rolach głównych:

Natalja Kowanko Albert Prejean

i znany mongól

Włodz. Inkiszyniow

(bohater filmu „Burza nad Azją“)

Ilustracja muzyczna oparta na motywach ulubionych kompozytorów rosyjskich

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i aktualności z kraju.

Początek o godz. 12-ej i 2-ej.

poranki po cenach popularnych.

Bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie nie ważne.

Kino ROXY

NARUTOWICZA 20

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „F O X A“

Początek w święta o godz. 12 w poł.

Wielki świąteczny program!

Kay Francis, Nils Asther oraz Phillips Holmes i Walter Huston

BURZA O BRZASKU

Reżyser: RYSZARD BOLESŁAWSKI.

Historja kobiety, która stworzona była do miłości! — Przepiękne melodje. — Czar krajobrazu Bałkanów.

300 pięknych girls

oraz JEAN CRAWFORD i CLARE GABLE ujrzyicie w filmie „TANCZĄCA VENUS” nast. program „CASINO”

Sensacyjna premjera

w Cyrku Staniewskich w Łodzi.

Dawno oczekiwana przez miłośników areny cyrkowej premjera odbędzie się jutro dnia 1-go kwietnia r. b. o godz. 4-ej po poł.

Olbrymje namioty przy ul. Ks. Biskupa Bandurskiego 10, bogato przystrojone chorągiewkami, zapełnią się jutro łódzką publicznością.

Podkreślić należy, że obecny program Cyrku Staniewskich stanowić będzie sensację.

Czołową atrakcją będą najładniejsze słońce: Jenny i Piccolo — wszechstronni artyści, matematycy, tancerze, fryzjerzy itd.

Fenomenem 20-go wieku jest kpt. Smiths, człowiek i stalowej piersi, żywy cel dla pocisków armatnich, niemiejszą atrakcją będą japońscy South China z nadzwyczajnym teatru Mikada w Tokio, a szczególną uwagę należy zwrócić na nadzwyczajny zespół włoski Italo Boys, akrobaci odznaczeni na światowej wystawie w Chicago w r. 1932.

Ulubieńcy publiczności Bim-Bom, znani z filmu i płyt gramofonowych w nowym repertuarze, siostry: Marion i Irma z Folies Bergeres w Paryżu zachwycać będą pięć męską.

Nadzwyczajna tresura arabskich koni p. E. Truzzi, siostra króla żonglerów oraz 15 dalszych sensacyjnych numerów przewinie się przez arenę cyrkową.

Jutro w niedzielę 1-go kwietnia i w poniedziałek 2-go kwietnia r. b. po 2 przedstawienia: o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE CECHU RZEŹNICZO - WĘDLINIARSKIEGO.

W środę dnia 4 kwietnia r. b. o godz. 6 po poł. w lokalu przy ul. Kopernika 46 odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie członków cechu rzeźniczo - wędliniarskiego w Łodzi. Na porządku dziennym znajduje się szereg ważnych spraw zawodowych.

Komunikat

Niżej podpisani lekarze podają do wiadomości, iż z dn. 31 marca r. b. ZAPRZESTALI PRZYJMOWAC CHORYCH W LEZNYCY przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 45 (dawniej „Vita“). Z dniem 1 kwietnia 1934 r. ustają wszelkie nasze zobowiązania prawne względem „lecznicy“.

Dr. Eljasberg, Dr. Itelson, Dr. Jelenkiewicz, Dr. Lipski, Dr. Łagunowski, Dr. Neuman, Dr. Mazur, Dr. Spiro, Dr. Uryson, lek.-dent. Habernowa.

Chorzy z urojenia.

Prawdziwy „sercowiec“ mówi niechętnie o swoich dolegliwościach.

Znany specjalista chorób serca, prof. Wekebach, opowiada o chorych na serce, którzy nimi nie są. Liczba tych chorych z urojenia jest wcale poważna i — jak twierdzi profesor — wynosi jedną trzecią rzeczywistych chorych, którzy przychodzą po poradę. Bogaty w doświadczenie i umiejący odróżnić na pierwszy rzut oka różne gesty i objawy u rzekomych i prawdziwych chorych, profesor Wekebach twierdzi, iż jedna ze stałych cech rzekomo chorych na serce jest przykładanie przez nich ręki

do okolicy serca i opowiadanie o różnych bólach, jakie odczuwają tu lub tam.

Prawdziwy „sercowiec“ mówi, zdaniem profesora, bardzo mało i niechętnie i swojej chorobie i rzadka tylko na wyraźne polecenie lekarza wskazuje miejsce, gdzie odczuwa ból. Jeszcze jedną ciekawą uwagę czyni profesor a propos chorych na raka. Twierdzi on, iż jednym z objawów wtórnych u cierpiących na raka, a przyzwyczajonych do palenia, jest to, że tracą oni pośląg do papierosów, cygar, że palenie nie sprawia im już żadnej satysfakcji.

KAWA Z FIRMY B-cia IGNATOWICZ.
We wszystkich krajach, konsumujących kawę, a również i u nas, spożycie tego nieodzownego napoju stale wzrasta. Okazuje się przytem, że pod uwagę bierze się nie tylko gatunek kawy, lecz również jej przygotowywanie do użycia — w czym najważniejszą funkcją jest fachowe palenie i odpowiednie mielenie kawy ziarnistej.

Poprzednio konsument sam palił i młół kawę, przyczem do mielenia służyły mu prymitywne młynki ręczne. Obecnie z roku na rok sytuacja o tyle się zmienia, że konsument zakupuje już kawę zmieloną. Ale i ta kawa mielenia nie odpowiada w zupełności wymaganiom konsumentów, gdyż na młynkach, które są obecnie w użyciu ziarno kawowe zostaje zmielone, zgniecione lub rozszarpane. Nic dziwnego więc, iż przy takim mieleniu kawa traci poważnie na swoim czystym aromacie.

Ażeby zadowolić wszelkie wymagania konsumentów firma Bracia Ignatowicz — Piotrkowska 96 i 127 zainstalowała nowoczesne elektryczne młynki, które w sposób zupełnie odmienny i charakterystyczny miela kawę. Na tych młynkach ziarno kawowe zostaje równomiernie i miękko pokrojone, tak iż kawa nie tylko zachowuje swój smak i aromat w całej pełni i czystości, lecz ponadto uwydatnia się jej swoisty zapach ku zadowoleniu najwybredniejszych smakoszy.

Im więcej równomiernie ziarno kawowe jest zmielone — tem doskonalszy otrzymujemy napar kawy — tem napój jest aromatemniejszy. Prócz tego obfita wydajność pozwala konsumentowi na zaoszczędzenie swoich wydatków.

do okolicy serca i opowiadanie o różnych bólach, jakie odczuwają tu lub tam.

Prawdziwy „sercowiec“ mówi, zdaniem profesora, bardzo mało i niechętnie i swojej chorobie i rzadka tylko na wyraźne polecenie lekarza wskazuje miejsce, gdzie odczuwa ból.

Jeszcze jedną ciekawą uwagę czyni profesor a propos chorych na raka. Twierdzi on, iż jednym z objawów wtórnych u cierpiących na raka, a przyzwyczajonych do palenia, jest to, że tracą oni pośląg do papierosów, cygar, że palenie nie sprawia im już żadnej satysfakcji.

SENSACYJNA ZNIŻKA CEN W FABRYCE MEBLI KAROLĄ WUTKE.

Jak się dowiadujemy, znana w Łodzi i okolicy, a najlepszą opinią fabryka mebli Karola Wutke, biorąc pod uwagę obecną sytuację gospodarczą, postanowiła wydatnie obniżyć ceny swych wyrobów. Pokoje stołowe, sypialnie, gabinety i salony, w najlepszym gatunku i wykonaniu można dziś nabyć w tej firmie po bardzo przystępnej cenie, już od zł. 2.500. Podkreślić należy przytem, że kierownictwo działu handlowego firmy objął zięc właściciela p. Eugeniusz Seidel, który postawił ten dział na od-

Z WYSTAWY PRÓB I WZORÓW.

W Wielką Sobotę, dnia 31 marca wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego (Al. Kościuszki 15) otwarta będzie w godzinach od 9 rano do 3-ej po południu. W niedzielę dnia 1 kwietnia wystawa otwarta będzie od godziny 3-ej po poł. do godziny 10-ej wieczorem, w poniedziałek zaś zwiedzenie wystawy udostępnione będzie publiczności już normalnie tak jak w dni powszednie t. j. od godziny 9-ej rano do godziny 10 wieczór.

MASA DO ZELOWANIA.

Ukazał się w sprzedaży preparat pod nazwą „Rhino“.

Jest to masa, służąca do podzielowania ciasta, przyczem okazało się, iż tak w praktyce jak i pod względem ekonomii jest bardzo do-

WYCIECZKI MORSKIE.

Poniżej podajemy wykaz wycieczek morskich w okresie nadchodzącego sezonu. Odjazd Na Fjordy do Norwegii i Islandji.

3 lipca, powrót 19 lipca.

Do Anglii i Holandji. Odjazd 22 lipca, powrót 1 sierpnia.

Do Sztokholmu. Odjazd 2 sierpnia, powrót 2 września.

Do Kopenhagi. Odjazd 8 sierpnia, powrót 12 sierpnia.

Do Anglii i Belgii, odjazd 23 sierpnia, powrót 2 września.

Do Leningradu, odjazd 28 maja, powrót 4 czerwca.

Do Rygi, Tallinu i Helsingforsu, odjazd 28 czerwca do 3 lipca.

Zapisy na powyższe wycieczki oraz informacje — tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook przy ulicy Piotrkowskiej 64.

Oddział Wagons-Lits podaje do wiadomości uczestników wycieczki do Leningradu, że termin został zmieniony a wyjazd z Gdyni nastąpi 28 maja, powrót z Leningradu 4 czerwca. Uczestnicy, którzy wpłacili zadatek, zechcą się zgłosić do biura Piotrkowska 64, celem podniesienia deklaracji i uzupełnienia zadatku. Należy się zgłosić z dowodem osobistym.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza).

Nieodwołalnie ostatni tydzień ciekawej, cieszącej się stale wznoszącą frekwencją wystawy p. n. „Salon Warszawski“. Na wystawie prezentowanych jest 104 artystów - malarzy z całej Polski. Wystawa daje wspaniały obraz współczesnego malarstwa polskiego. Przez obadwa świąteczne Instytut otwarty od godz. 11-20-ej.

W najbliższą sobotę, dnia 7 kwietnia, odbędzie się w lokalu Instytutu (park Sienkiewicza) o godz. 8-ej wieczorem odczyt Jerzego Stempowskiego z Warszawy p. t. „Zagadnienia polskiej literatury współczesnej“. Odczyt wzbudził zrozumiałe zainteresowanie zarówno ze względu na temat, jak i osobę prelegenta, znaną z wygłaszanych w Łodzi odczytów.

J. WOLSKI.

Założony w roku 1893 skład win i towarów kolonialnych przez obecnego właściciela p. Józefa Wolskiego przez cały czas swego istnienia służył za wzór solidności i naczelnym zadaniem tej najstarszej w naszym mieście firmy winiarskiej kolonialnej było dążenie do całkowitego zadowolenia klientów.

W obecnym okresie przedświątecznym skład zaopatrzony jest w bogaty wybór win, spirytusów, likierów, delikatesów oraz towarów kolonialnych najwyższej jakości.

Tomaszów Mazowiecki.

ECHA AFERY W MAGISTRACIE TOMASZOWSKIM.

Swego czasu donosiliśmy, że b. zarząd miasta wystąpił na drogę sądową przeciwko buchalterowi magistrackiemu, p. Arkadiuszowi Dobrowolskiemu, oskarżając go o przywłaszczenie sumy zł. 635.

Kwota ta miała być wpłacona przez magistrat na rzecz Związku Miast Polskich. Ponieważ były zarząd miasta składkę tych nie przekazywali począł lecz wpłacał bezpośrednio do kasy Związku przez swych urzędników (funkcje te przeważnie spełniał p. Dobrowolski), podejrzenie padło więc na buchaltera. Sprawa poczęła się gmatwać, gdyż nie było konkretnych dowodów, które wskazywałyby niezbicie, że p. Dobrowolski istotnie przywłaszczył sobie te pieniądze. Zginęła nawet z archiwum magistrackiego asygnata klasowa, która mogłaby wyjaśnić całą tajemnicę, gdyż na niej figurował podpis osoby, podejmującej z kasy miejskiej wymienioną sumę. Widocznie osobie zainteresowanej zależało na zniszczeniu tego ważnego dokumentu.

Sąd grodzki w Tomaszowie, opierając się na zeznaniach świadków, wydał wówczas wyrok, skazujący p. Dobrowolskiego na 6 miesięcy więzienia.

Pan Dobrowolski wniósł apelację do sądu okręgowego. Rozprawa ta odbyła się w Piotrkowie obecnie.

Sąd okręgowy skasował wyrok I-ej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia tutejszemu sądowi grodzkiemu.

AKCJA PRZEDWYBORCZA W TOMASZOWIE.

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy Centralnego Związku, Rzemieślników Żydów w Tomaszowie-Maz. odbyła się wspólna konferencja działaczy tutejszych politycznych i gospodarczych organizacji żydowskich, celem omówienia sprawy utworzenia bloku wyborczego do rady miejskiej naszego miasta.

W zasadzie wszyscy obecni na tej konferencji wypowiedzieli się za utworzeniem takiego bloku, wskutek czego został wyłoniony tymczasowy komitet organizacyjny z p. inż. D. Lichtenstei-

Święta Wielkanocne w sporcie łódzkim.

W czasie Świąt Wielkanocy odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Niedziela, 1 kwietnia:
Piłka nożna. Boisko WKS, o godz. 16-ej, mecz o mistrzostwo klasy A: Makabi-SKS, poprzedzony przedmeczem rezerw.

Poniedziałek, dnia 2 kwietnia:
Piłka nożna. Boisko ŁKS-u, godz. 11-ta: mecz o mistrzostwo klasy A: ŁKS I-b — Union Touring; Boisko Union Touring przy ul. Wodnej o godz. 11-ej mecz o mistrz. kl. A: Hakoah—Wima; Boisko WKS, o godz. 11-ej mecz o mistrzostwo klasy A: WKS—Widzew, o godz. 16-ej LTSG — Kaliski Klub Sportowy.

Wszystkie mecze o mistrz. kl. A, poprzedza przedmecz rezerw.

Pozatem na prowincji odbędą się mecze towarzyskie. Gdy sportowe. Na boisku IKP przy ul. Ogrodowej, od godz. 9-ej rano: mecze w siatkówkę i koszykówkę męską i w hazenę.

Lekkoatletyka. Na boisku ŁKS-u o godz. 16-ej: wewnętrzny klubowy zawody lekkoatletyczne ŁKS-u dla pań i panów.

nem, jako przewodniczącym na czele.

Jednocześnie postanowiono zwołać na 2 kwietnia konferencję przedstawicieli wszystkich tutejszych żydowskich organizacji, celem utworzenia jednolitego żyd. frontu do wyborów do rady miejskiej i wyboru stałego komitetu wyborczego.

W pierwszej połowie kwietnia zarząd miasta przystąpi do sporządzenia list osób, uprawnionych do udziału w wyborach. Dotychczasowa praca w wydziale ewidencji ruchu ludności miała tylko charakter przygotowawczy i polegała na uporządkowaniu kartoteki.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU POMOCY DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.

W sobotę, dnia 31 marca, o godz. 12 ks. prałat Sochański dokona poświęcenia w sali posiedzeń Rady Miejskiej produktów żywnościowych, zakupionych z funduszu Miejskiego Komitetu Pomocy Najbiedniejszym.

O puchar „Republiki” walczyć będą reprezentacje Łodzi i Warszawy.

Warszawski Okręgowy Związek zwrócił się do ŁOZPNU z propozycją rozegrania w niedzielę dnia 15 kwietnia w Warszawie międzymiastowego meczu piłkarskiego Łódź—Warszawa o puchar „Republiki”. Przypuszczalnie ŁOZPN zgodzi się na propozycję Warszawy, tak że mecz dojdzie do skutku.

Przypuszczalny skład reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją.

Po meczu treningowym, rozegranym w środę w Krakowie (wynik 2:2), lan-sowany jest w sferach piłkarskich następujący skład reprezentacji Polski, która ma grać z Czechosłowacją o mistrzostwo świata: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak, Matjas, Nawrot, Smoczek, Niechciol.

Bieg dookoła Kalisza.

Podokręg kaliski ŁOZLA organizuje w niedzielę, dnia 15 kwietnia bieg dookoła starego Kalisza na dystansie 3 km. dla zawodników do lat 18-tu, oraz bieg na 9 km. dla zawodników starszych.

W biegach tych wezmą udział członkowie biegacze klubów łódzkich.

Aktualja sportowe.

W czasie świąt Wielkanocy zostanie rozegrany tylko jeden mecz ligowy, a mianowicie: Polonia — Legia w Warszawie. Zawody prowadzić będzie p. Glinka.

Drugi obóz kobiecy rozpocznie się 9-go lipca i będzie trwał do chwili wyjazdu do Londynu na Igrzyska Światowe 9—11 sierpnia.

— W poniedziałek mają być rozegrane w Poznaniu dwa mecze eliminacyjne: w muzeum Rotholc (Warszawa) — Jarzabek (Śląsk) i w piórkowej: Forlański (Warszawa) — Kajnar (Poznań).

— Po świątach Wielkanocy ma być zorganizowany w Warszawie kilkudniowy obóz treningowy dla czołowych pięściarzy — przed wyjazdem na mistrzostwa Europy do Budapesztu.

Kara śmierci w Sowietach za spowodowanie katastrofy kolejowej.

Moskwa, 30 marca.
(PAT) Za spowodowanie katastrofy kolejowej skazano ostatnio w ZSRR, jednego kolejarza na śmierć oraz 15-tu na więzienie od 1 do 8 lat. Wyroki te zapadły w trzech sprawach. We wszystkich wypadkach stwierdzono występne niedbalstwo personelu. Dnia 27 b. m. ekspres Moskwa—Mandżuria cudem uniknął katastrofy dzięki przytomności umysłu maszynisty, który zdołał zahamować pociąg na 30 centymetrów od wagonów, pozostawionych na torze przez niedbalstwo.

Finlandzko-sowiecki pakt o nieagresji przedłużony na 10 lat.

Moskwa, 30 marca.
Do Moskwy nadeszła pozytywna od powiedz rządu finlandzkiego na sowiecką propozycję przedłużenia do lat 10 pomiędzy ZSRR a Finlandją paktu nieagresji i konwencji koncyliacyjnej.

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH KRYSZ-TAŁA.

Jak się dowiadujemy, znana w naszym mieście pracownia ubiorów męskich B. Kryształa, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 24, otrzymała już najnowsze wzory i modele na sezon wiosenny i letni. Dzięki stałemu kontaktowi ze znanymi firmami zagranicznymi, zdołała zapożyczyć się w wysoko gatunkowe materiały, które zawsze posiada na składzie, aby móc zadowolić nawet najbardziej eleganckich panów.

Gust właściciela pracowni oraz smak w doborze wzorów, jak też pierwszorzędny krój, zapożyczając najwybredniejszych panów. Jeśli do tego dodamy, że wszelkie zlecenia wykonywane są solidnie — nie będzie dla nikogo zagadką, wielkie powodzenie, jakim cieszy się wspomniana pracownia.

PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH M. RUBINA

Znany mistrz krawiecki M. Rubin (Piotrkowska 64) zjednał sobie zaufanie Klienteli dzięki solidnemu wykonaniu powierzonych mu zleceń.

Staranne wykończenie oraz pierwszorzędny krój — oto główne zalety każdego kostiumu czy palta, wychodzącego z pod jego igły. Dzięki pomysłowości Rubina, każda pani, ubierająca się w jego pracowni, zwraca uwagę szykowną i zgrabną sylwetką, a co więcej: Kostjum jej, palto, względnie futro — są ostatnim krzykiem mody.



SAMOCHÓD

Podległa limuzyna w dobrym stanie, kazymie do sprzedania
Hugon Klukas, Tel. 131-43, Ceglana 15-2

Poszukiwana rutynowana SPRZEDAWCZYNI

z dużym doświadczeniem w BRANŻY DAMSKIEJ KONFEKCJI DZIANEJ.
Zgłoszenia pod „S. W. T.” do admi-
nistracji pisma. 20-2

Jakanie

Wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa
ZAKŁAD LECZNICZY dla JAKAŁÓW
S. ZYKIEWICZA, WARSZAWA,
ul. Chłodna 22. Prospekty kancelaria
wysłać bezpłatnie. 20-2

LAKIERNIK-MALARZ

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie
malowania, jak: samochody, powozy,
meble i

PISANIE SZYLDÓW

Gazowa 7. m. 2. parter (Koziny).

nie zawiera szkodliwych składników, nadaje cerze matowość i gładkość, trwale przylega

PUDER CAZIMI METAMORPHOSA

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ
„PROMIEN”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 81, TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1933 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeratę czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie.
Tamtę ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych. 50-4

CHOROZY NA PŁUCA.
Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypke, zaflegnienie płuc oraz kłus, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na chorobe płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta apetyt i chory nabiera ciała. FAGOSOL nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — SKŁAD GŁÓWNY: Apteka H. ROSENSTADTA, Warszawa, Plac Grzybowski nr. 10.

„RAKIETA”
Sienkiewicza 40.
tel. 141-22.

Początek codziennie o godz. 4-ej w sobotę, niedzielę i święta o godz. 12. Bi-
lety na 1-szy seans w cenie 54 gr.
Na następne seanse: III 54 gr., II 80 gr.,
I 1.09 gr.

Od dnia 1-go kwietnia **WIELKI ŚWIĄTECZNY PROGRAM** Rewelacja sezonu
Dramat kobiety, która na ołtarzu miłości złożyła całe swe życie...

Zaledwie Wczoraj...

W rolach głównych: **Margaret Sullavan, John Boles**

Następny program: „Byłem ci wierny” z Ronaldem Colmanem i Kay Francis

Pożary od krótkiego spięcia

powstają od źle zabezpieczonych instalacji elektrycznych

Bezpieczniki korkowe są fikcją i źródłem wypadków.

Jedyną ochroną waszych instalacji do siły i światła są nasze

automatyczne wyłączniki

Orzeczenie Wojskowego Instytutu Badań Inżynierji. Tysiące referencji

Chroncie Wasze życie i dobytek!!!

Nasi inżynierowie udzielą Wam bezpłatnych porad.

Fabryka Aparatów Elektrycznych

S. KLEIMAN & SYNOWIE, Warszawa

Przedstawicielstwo w Łodzi **Inż. W. Dawidowicz, Łódź, Zielona 10a, tel. 219-87**

MIASTO - LAS - SOKOLNIKI

najpiękniejsze

największe letnisko

dogodne warunki, pewna lokata.

najtańsze nieliczne już działki akty notarialne natychmiast

Biuro sprzedaży Łódź, Piotrkowska 81

Wszystkie drogi prowadzą do

Sklepu detalicznej sprzedaży

K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA

ul. Piotrkowska 48, tel. 194-30

Na sezon wiosenny!!

Na święta!!

Bogactwo wyboru

najnowszych materiałów sezonowych!

Tkaniny na sukienki letnie, etaminy, jedwabie sztuczne, kretony, tkaniny na szlafroki i pyjamy, garnitury stołowe białe i kolorowe, materiały pościelowe, drelichy i t. p.

Niedościgniona jakość towaru!!

Ceny umiarkowane!!

DR. MED.

Z. PINCZEWSKA

Położnictwo i choroby kobiece
przeprowadziła się
Gdańska 74

Tel. 108-01 — Przyjm. od 4-6.

Do akt Nr. Km. 2183/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1934 r. o godz. 10 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 145, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z maszyn, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 marca 1934 r.
Komornik (—) F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 421/34, 1094/33.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1934 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 145, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Urbańskiego i składających się z maszyny pończosznicznej, oszacowanej na sumę zł. 1000.—.
Łódź, dnia 17 marca 1934 r.
Komornik (—) F. HARASIMOWICZ.

Dr. med.

SOMMER

Ul. 6-go Sierpnia 1,
telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

Do akt Nr. Km. 563/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Wacław Koszelić, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 13, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, kanapy, szafy, oszacowanych na łączną sumę zł. 575, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) Wacław Koszelić.
Łódź, dnia 30 marca 1934 r.

Do akt Nr. 1479 1933 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1934 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Radwańskiej 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jadwigi Szeller i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 612.—.
Łódź, dnia 19 marca 1934 r.
Komornik (—) F. HARASIMOWICZ.

WĘGIEL

w plombowanych workach gwarantowany gatunek i waga dostarczam do mieszkań po 5.60 za korzec. Telefon 192-35.

Do akt Nr. 392/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Wacław Koszelić, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1934 r. o godz. 11-iej w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 46, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 50 palt damskich wełnianych z kołnierzanymi futrzanem, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) Wacław Koszelić.
Łódź, dnia 30 marca 1934 r.

Do akt Nr. Km. 639/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Wacław Koszelić, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Dowborczyków 9/11, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianino orzechowe, kredens, stół, żyrandol, zegar, otomana, biblioteka, oszacowanych na łączną sumę zł. 990, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) Wacław Koszelić.
Łódź, dnia 30 marca 1934 r.

Do akt Nr. Km. 281/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Wacław Koszelić, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 23, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 200 krzesel, 7 stolików, stół, 9 stolików, biurko amerykańskie, szafa biblioteczna, szafa ma zerwana, 4 portjery, kurtyna, 6 wieszadł, patefon, stół pod maszyny do pisania, 6 ram drewnianych, lustro ścienne, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.270, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 30 marca 1934 r.
Komornik (—) Wacław Koszelić.

Do akt Nr. Km. 583/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Wacław Koszelić, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Targowej Nr. 15, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafy, kredensu, lustra, maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 625, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) Wacław Koszelić.
Łódź, dnia 30 marca 1934 r.

KUPIE wózek dziecienny przechodzący w dobrym stanie. Felsch, ulica Wólczańska 211.

Instytut Kosmetyczny „DEA“ Henryki Bermań

pod kier. lekarza spec. ordyn. na miejscu
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07.
przyjmuje od 11-2 i od 3-7 pp.
Zabiegi kosmetyczne wykonane są systemem „CEDIB“.

Lecznica Zębów i Jamy Ustnej
egz. od 1900 r.

Lek. dent.

H. PRUSS

Piotrkowska 142, tel. 170-06
Ceny znacznie niższe.

DR. MED.

T. RUNDSZTEJNOWA

CHOROBY DZIECI
Pomorska Nr. 7

tel. 127-84
przyjmuje od 4-7-e.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ a najlepszym i najtańszym środkem zetknięcia zainteresowanych lub str. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój. 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz. 4) kupić cośkolwiek okazynie. 5) dostać posadę. 6) wyszukać pracownika — niechaj porada drobne ogłoszenie do „Republice“.

OKOCIM

poleca znakomite piwa **Marcowe Porter** oraz znane ze swej dobroci lemoniady i wody gazowe

Eksportowe Świętojańskie Specjalność: **Piwo w syfonach**

Reprezentacja Browaru Okocimskiego **Łódź, Zachodnia Nr. 2/6. tel. 136-98**

Rewelacyjna atrakcja świąteczna
Słynny warszawski **CYRK STANIEWSKICH**
(1-szy oddział główny)

przybył do Łodzi i rozbił olbrzymie namioty przy ul. Ks. Bis. Bandurskiego 10 (Św. Anny). Inauguracyjne przedstawienie odbędzie się w niedzielę, 1 kwietnia b. r. o godz. 4.15 po poł.

Nowy przebojowy program. Na czele: niebywała atrakcja światowych metropolii „Jenny i Piccolo” najmądrzejsze słonie, wszechstronni artyści i matematycy, tancerze, fryzjerzy i t. d.

Fenomen XX wieku: kpt. Smiths, człowiek o stalowej piersi, żywy cel dla pocisków armatnich.

7 South China zespół japończyków z nadwornego teatru Mikada w Tokio.

5 Italo Boys, włoski zespół akrobatów odznaczony na światowej wystawie w Chicago w r. 1932.

? Siostry Marion i Imma? z Folies Bergeres w Paryżu.

Bim-Bom (E. Staniewski i partner), znani z filmu i płyt gramofonowych z swoim nowym repertuarem. Nadzwyczajna tresura arabskich koni E. Truzzi oraz 15 dalszych rewelacyjnych numerów cyrkowych.

Program, który zachwyci wszystkich. Przy cyrku zwierzyńiec otwarty od godz. 10 rano do 7 wiecz.

Uwaga: w niedzielę 1-go i w poniedziałek, 2-go kwietnia po 2 przedstawienia o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz.

Kino-teatr
PALACE
Piotrkowska 108
JUTRO
wspaniała **PREMIERA** świąteczna
Pierwszy polski film na miarę arcydzieł zagranicznych. Pierwszy raz w polskiej kinematografii.

KOCHA... LUBI... SZANUJE...

Najdroższy i najbogatszy z wszystkich dotychczasowych filmów polskich. Najweselsza i najpogodniejsza komedia w dziejach filmj. — Niewidziany dotychczas zespół gwiazd: LODA HALAMA, ZULA POGORZELSKA, WŁADYSŁAW WALTER, KONRAD TOM, EUGENJUSZ BODO, MICHAŁ ZNICH, LUDWIK LAWIŃSKI, STANISŁAW SIELAŃSKI i wielu innych. Plejada asów scen i ekranu. Z piosenką na ustach, radością w sercu, z humorem i werwą, w takt żywiłowej melodii „Kocha, lubi, szanuje”. — Muzyka: Henryk Wars. Reżyserja: Michał Waszyński. Produkcja: Universal Pictures Corporation. Kierownik prod.: dyr. M. Gojchrach. Najweselszy kalejdoskop humoru i radości życia.

Nadprogram: Aktualności dźwiękowe. W święta początek o godz. 12-iej w poł. 2 poranki: 12 — 2 i 2 — 4 po cenach najniższych. Passe-partout i bilety wolnego wejścia (prócz urzędowych) ni eważne.

Kupno i sprzedaż
MOTORY elektr.
Wszystkie używane okazują się na wszelkie naprawy i obroty. Przejściwni kłuzadza-trójkąt i rozruszniki własnego wyrobu.
Warsztaty reperacyjne, przewijanie maszyn. Instalacje elektr.
Inż. J. REICHER i S-ka, Łódź
POłudniowa 28. Tel. 21.066 40-2

Rozmaite
TYLKO 50 groszy dziennie. Urzędnikom na wyplaty. Eleganckie damskie płaszcze najnowszych fasonów, pulawki, wielki wybór wełnianych towarów, towary do prania, obuwie, pończochy, biały towar Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.
Choroby zwierząt
(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej
M. A. REICH
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.
Ceny lecznicowe.

ODLEWNA ŻELAZA „FERRUM”
Łódź, Kilińskiego 121, tel. 218-20
od 1-go lutego:
1. Uruchomienie 3-go pieca.
2. Codzienne odlewy.
3. Ponowna zniżka stawek cennika.

DR. MED.
JÓZEF KALISZ
SPECJALISTA CHIRURG
Gdańska 42
tel. 121-21.
Operacje w klinice prywatnej „Santo”
6-go SIERPNI 15. Tel. 153-10.

Dr. Neumark
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPICIOWE
Andrzeja 4
tel. 170-50
przyjmuje od 12-2 i od 6-8 w w. niedz. i święta od 10-1.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych
CENY LECZNICOWE.

LECZNICA
chorób
uszu, nosa i gardła
ZE STAŁEMI ŁÓŻKAMI
Dr. Dr. A. Wętyński, J. Imich
PIOTRKOWSKA 55.
Fr. I p. Tel. 174-74. 30-2

DR. MED.
L. Szarogroder
choroby wewnętrzne
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA
ul. ANDRZEJA Nr. 27
telefon 182 66
Przyjmuje od 6-8 w.

INSTYTUT
Kosmetyki i Lekarskiej i Szkoła Kosmetyczna
Zatw. przez Min. Opieki Społ.
MIMAR
Prez. NARUTOWICZA 9.
Tel. 122-09
pod fach. kierown. lekarsk
przyjmuje od 11-2 i od 4-8
Od 7-8 przyjmuje lekarz specjalista.

Otwarcie LUNA PARKU
w dniu 1 kwietnia przy Al. Kościuszki Nr. 46. Stowarzyszenie Weteranów. 25-2

Poszukiwane
wykwalifikowane sprzedawczyni z branży obuwiano - pończoszniczej. Relektantki zgłosić się mogą w firmie Del-ka, Piotrkowska 59. 20-2

Uprzejmi Pani
życie sobie i swemu otoczeniu, zwiędzając gabinet kosmetyczny
„COLLETTE”
D-rowej DZIERŻYŃSKIEJ, Kopernika 21, tel. 12-83.
Spec. barwienie siwych włosów na blond i inne odcienie. 30-2

WYJEZDZAJAC, za beczkę sprzedam 1600 m2 w pięknym położeniu, poddębiny, Gdańska 168, m. 36. 31

SPRZEDAM motor ropowy AK. 18, gałki szerokości ramy 55 cm., maszynkę do oplatania siatek na ogrodzenia i maszynkę do plisowania falban. Wiadomość: Zgierz, ul. B. Joselewicza 45 31

BEZPIECZALNA Spółeczna w Łodzi sprzedaje 800 mtr. miaru węglowego. Obejrzeć można na Składowicy Opałowej Ubezpieczalni przy ul. Ogrodowej 78, codziennie od godz. 8-iej do 15-iej. Oferty sub „Kupno miaru” składać do Wydziału Gospodarczego Ubezpieczalni Społecznej przy ulicy Włoczańskiej 225, w godzinach od 8-iej do 15-iej — do dnia 10 kwietnia b. r. 31

MOTOCYKL „Motosacoche” pięćsetka sprzedam dobry sprzedam 11-go Listopada m. 15. 31

FABRYKA żelazobetonu do sprzedania. Oferty do Republiki sub „Żelazobeton” 31

APARAT radiowy ekranowy, prawie nowy, akumulator, prostownik Phillipstano do sprzedania. Tel. 134-10. 14-15 i od 20-iej. 31

OL albo ćwierć morgi blisko parku sprzedam. Oferty Republika „Park”. 31

WYKAZYJNIE do sprzedania sklep rogony w dobrym punkcie Nawrot 77. 31

WYKUPIE komplet mebli do poczekalni. Oferty sum „Lekarz”. 31

SPRZEDAM dom 7 mieszkań z dużym ogrodem w Tuszynie. Wiadomość: Motoszki Nr. 7, przystanek „Gościńiec” 31

WYKUPIE dziecięce Kon-Kon, wyzmaczacz łózka polowe po cenach niskich. Oferty do Republiki sub „Cegielnia”. Łódź, ul. Dąbrowska 47, na sumę 7.000.— sa do nabycia po niskiej cenie. Wiadomość telef. 129-28 w godzinach biurowych. 31

WYKUPIE protestowane z wystawienia firmy „Ferdinand K. Müller”, „Cegielnia”. Łódź, ul. Dąbrowska 47, na sumę 7.000.— sa do nabycia po niskiej cenie. Wiadomość telef. 129-28 w godzinach biurowych. 31

WYKUPIE trójfazowe i prądu stałego. Siemens, Bergman etc. oryginalne nowe po cenach niższych krajowych. Narutowicza 16. 31

UWAGA! Polecam Sz. P.P. swój zakład fryzjerski damski i męski, który prowadzi pod hasłem: czysto, dobrze, tanio. Ceny rewelacyjnie niskie. Piotrkowska 17 w podwórzu. Z poważaniem Edmund Piekniewski. 30

TECHNIK dentystyczny, posiadający gabinet z długoletnią praktyką, poszukuje lekarki dentystycznej do współpracy. Oferty Ch. M. Kac, Łódź, ul. Al. Kościuszki 21 30

Nowoczesne Urządzenia Bufetowe
Specjalność:
Gablotki, Witraże, Lustra wystawowe
Całkowite urządzenia SKLEPÓW RZEŹNICZYCH HAKI PORCELANOWE I ALUMINIOWE
Poleca Pracownia Witraży
ADAM COBEL, Łódź, Piotrkowska 261, tel. 154-85

Tow. Muz. Literac. W poniedziałek, dn. 2.IV r. b. o godz. 8.30 wiecz. we własnym lokalu **Matki!**
HAZOMIR **Koncert Muzyki Żydowskiej**
Zapisać się do „Kropki Mleka”
z udziałem **Chóru** mieszanego, **orkiestry i solistów Tow!**
Dyr. Prof. **J. Saks**, przy fortepianie p. **Pietruszkowa**.
Bilety w cenie od 50 gr. do 1 zł.

Motocykle A.J.S. Royal Enfield
Duży wybór na składzie
Jen. Przedst.: **ZOREL** sp. z o. o.
Warszawa, Mokotowska 60
TEL. 941-43, 951-43

Prezydium Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej w Łodzi podaje do wiadomości, iż dalszy ciąg dorocznego Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa odbędzie się w niedzielę, dnia 15 kwietnia r. b., o godz. 17, w lokalu T-wa, przy ul. Moniuszki Nr. 1.

Nr. sprawy Z. 26/34.
WEZWANIE PUBLICZNE.
Przewodniczący III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. N. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Bogdański” oraz firma „Janina Jaworska i S-ka”, mieszczące się w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 25, wniosły w dniu 10 marca 1934 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie im odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 17 kwietnia 1934 r., godz. 10 rano, sala Nr. III w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5.
Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Wice-Prezes (—) Jan Moskwa.
Za zgodność świadczy
Kierownik Sekretariatu (—) T. Cichecki.

Podajemy do wiadomości, że **19-te ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE** akcjonariuszów naszej Spółki Akcyjnej odbędzie się 28 kwietnia 1934 r. o godz. 15-iej w lokalu Spółki z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór przewodniczącego
2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania
3) Sprawozdania: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej
4) Zatwierdzenie bilansu i „rachunku zysków i strat” za rok 1933.
5) Zatwierdzenie budżetu na rok bieżący
6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej
7) Wolne wnioski.
Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, powinni w myśl par. 20 Statutu złożyć akcje lub dowody depozytowe w biurze Zarządu na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.
Wnioski należy zgłaszać do dnia 9 kwietnia 1934 r.
ZARZĄD
SUKCESOROWIE LEBRECHTA MUELLERA
Sp. Akc.

Nowoczesne **KURSY** kroju — szycia i modelowania **LINY KAUFMAN** zatwierdzone przez Minist. W. R. i O. P.

Piramowicza Nr. 2
róg Cegielnianej, 1 p. front, tel. 207-23.
Przyjmuje się zapisy od 10 r. do 7 wiecz.
Po ukończeniu wydaje się dyplomy

Kino - Teatr Dźwiękowy
SZTUKA

Pierwsza przepiękna wiedeńska komedia muzyczna
z udziałem wszechświatowej sławy śpiewaka opery
wiedeńskiej

Alfreda Piccavera

„PRZYGODA NA LIDO”

oraz genialnego **Szöke Szakall**
komika i czarującej **Nory Gregor**

(Das Abenteuer am Lido)

ul. Kopernika 16

Wielki
święteczny
program

Początek seansów
o godz. 4-ej,
w soboty, niedziele
i święta o godz. 12-ej

DR. MED.
M. ENGELBERG
Akuszer chor. kobiece
DJATERMJA
Piotrkowska 200
tel. 146-46, od 5-9 wiecz.

Dr. Med. **WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ**
Specjalista chorób
uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne
i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz, w nie-
dziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

Dr. med.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82,
przyjmuje od 5-6 pp.

10 MINUT INDYWIDUALNEJ PIELE-
GNACJI URODY.
Zaniedbując swoją cerę nie zdzi-
wisz się, stwierdzając stopniowy i
przedwczesny zanik urody. Racjonal-
nej pielęgnacji potrzebuje Twoja
twarz. Używając z przypadku kosme-
tyk sama sobie zaszkodzisz. Zabieg
lub preparaty „IBAR” kremy, lotiony,
pudry etc. indywidualnie stosowane
przez Annę Rydel do rodzaju i defek-
tów cery przy odpowiednich poucze-
niach zapewni Pani długą skórę czy-
stą, delikatną, elastyczną, świeżą i
zdrową INSTYTUT DE BEAUTE zał.
w r. 1924. Racjonalna kosmetyka. Usu-
wanie owłosienia.
Szkoła kosmetyczna ANNA RYDEL,
zatw. przez Władze Państw.
PIOTRKOWSKA 92, front I p.
CENY KRYZYSOWE
Oddział: ŚRÓDMIEJSKA 16.



Zapewnisz sobie by!!!
Ucząc się KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA
na
Kursach Kroju i Szycia
zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P.
F. GRYNBLATOWEJ.
Nauka odbywa się według najnowszych sy-
stemu szkół i akademii paryskich. (Małe grupy)
Nauka dostępna i jasna dla szerokiego mas.
Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelo-
wania na materiałach według patronów i żur-
nali paryskich.
Kurs trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł.
Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończą-
cym świadectwa według wzoru ustalonego
przez Kuratorium w Warszawie.
UWAGA! Wykonuje najtrudniejsze fasony
sukien na papierze lub płótnie według żur-
nali i patronów.
F. GRYNBLAT
Zawadzka 36, m. 3
tel. 231-03.

PRZY CHOROBAH WĄTROBY
ZŁEJ PRZEMIANY MATERJI,
KAMIENIACH ŻÓLCIOWYCH
stosuje się zioła
„Cholekinaza”
H. NIEMOJEWSKIEGO
WSKAZANIA:
Cholekinaza Nr. 1 - przy stolcach normalnych
Cholekinaza Nr. 2 - przy skłonności do obstrukcji
Cholekinaza Nr. 3 - przy uporczywej obstrukcji
- Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Dr. med. T. Niemojewski przedłożył przyjęcia chorych w War-
szawie z ul. Koszykowej 1 na ul. Wiejską 2 (obok Sejmu)
ZAKŁAD Felixa Kuśmierskiego
został przeniesiony
na ul. Wólczańską 119
Przyjmuje wszelkie zamówienia pg. ostatnich modeli.

Dr. **Jan Gołąb**
choroby wewnętrzne i nerwowe
Zakątna 21
(róg Śródmiejskiej)
tel. 235-54.
Przyjmuje 4-6 p. d.

DOKTOR
Sołowiejczyk
POWRÓCIŁ
CHOR. WENERYCZNE I SKÓRNE.
Piotrkowska 99,
tel. 144-92.
przyjmuje od 5-9 wiecz.

Dr. **Jan Polak**
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, migrena, reu-
matyzm)
Godziny przyjęcia 6-1.

PLASZCZYKI wraz z kapeluszkami
oraz **PLASZCZE**
dla UCZENIC
pg. ostatnich modeli wiosenne i letnie JUŻ do nabycia
Piotrkowska 6, front I p. i **Dawidowicza.**

NAJLEPSZA LOKATA KAPITAŁU!
Okazyjna sprzedaż domków
w nowym osiedlu przy ul. Zagajniko-
wej Nr. 16, róg Cegielnianej pozosta-
ło do sprzedania jeszcze tylko kilka
domków, składających się z 5 poko-
jów z wszelkimi wygodami i ogród-
kami.
Każdy domek stanowi oddzielną włas-
ność hipoteczną.
Dojazd tramwajami Nr 4, 7 i 2.
Tamże do sprzedania parcele z zatw. planami.

NOWOOTWORZONA PRACOWNIA SUKIEŃ p. i. „Femina”
poleca najnowsze modele wiosenne i letnie
ZAMENHOFA 8, front, I piętro,
(Aleja Kościuszki 67) tel. 117-49.

ZAWODOWE OGRODNICTWO
„MARYSIN” Piotrkowska 76
tel. 112-26
poleca na święta wielki wybór
KWIATÓW ciętych i doniczkowych
kosze ślubne,
wiązanki i wieńce
Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

NIE EKSPERYMENTUJ!
~ LECZ ZADAJ
„OLLA”
PREZERWATYWY.

DRZEWKA OWOCOWE
PARKOWE
IGLASTE
krzewy, róże, rośliny zimotrwałe DALJE-GIEORGINIE.
NASIONA WARZYWNE
KWIATOWE I TRAWY
poleca **JERZY KOŁACZKOWSKI**
w wielkim wyborze
Gospodarstwo Ogrodnicze
Łódź, Piotrkowska 241. Ceny jak w szkółkach
Zdrowotność drzewek stwierdzona przez Stację Ochrony
Roślin w Łodzi

DOKTOR
S. BROTMAN
Choroby WENERYCZNE,
MOCZOPŁCIOWE I SKÓRNE.
Przyjmuje od 9-3 i od 7.30-9 wiecz.
Panie od 3-4.
Zawadzka 38. Tel. 108-07
Dla bezrobotnych i niezamożnych u-
stępstwo

Doktor
Ludwik FALK
Choroby skórne i we-
neryczne
NAWROT 7, tel. 128-07
Przyjmuje od 10-12-ej i od 5-7-ej.

DOKTOR
Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
chor. weneryczne, moczopłciowe
i skórne
Przyjmuj od 9-1 i 5-9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GO-
DZINY 9-1-ej.

Leczenie
krótkimi falami
radjowemi
Choroby stawów, kości, mięśni, ner-
wów, skóry, narządów wewnętrznych
kobiet i t. d.
w gabinecie terapii fizykanej
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

Dr.
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DR. MED.
M. Rundsztajn
AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICIE
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4-8-ej.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telefon 121-23

Dzikie LISY!!! BLAUFUKSY KRZYŻAKI CZARNE ALASKA CENY PRZYSTĘPNE!

MARYNARKI RÓŻNEGO RODZAJU **MODELE NA ROK 1934** W WIELKIM WYBORZE

A. FISZLEWICZ NARUTOWICZA 12. Tel. 134-66

Browar i Fabryka Kwasu Węglowego
Sukc. K. ANSTADTA, Sp. Akc.
Łódź, Pomorska 34-36

Poleca na święta **JASNE WYBOROWE** (specjalność) **Bawarskie Ciemne-Słodkie**
znane i niedoścignione w swej jakości piwa

Polsko - Palestyńska Izba Handlowa
Oddz. w ŁODZI, Piotrkowska 113

organizuje wycieczki grupowe do Palestyny, na VI. Targi Lewantyńskie w Awiwie przez Konstancję i Triest. Kupcy i przemysłowcy, wyjeżdżający na Targi Lewantyńskie i bezwzględnie powracający w terminie ważności w (3 miesiące), mogą być na podstawie zatwierdzenia Izby, zwolnieni od obowiązującej kaucji zł. 1.800.— Wobec licznych zgłoszeń, wskazane jest wcześniejsze zamawianie miejsc

Informacje i zapisy:
Polsko-Palestyńska Izba Handlowa,
Oddz. w Łodzi, Piotrkowska 113 w godz. biurowych:
10—13.30 i 16—18.30.

PRACOWNIA SUKIEN
ZOFJA POTOKOWA
PIOTRKOWSKA 101, telefon 173-68

powróciła i poleca ostatnie modele paryskie

FABRYKA Karol WUTKE
rok założ. 1865

poleca w starodawnej solidnej jakości po niebywale niżonych cenach stołowe, sypialnie, gablenty, salony **od zł. 2.500.—** Tapczany, leżanki patentowane, karnapy i fotele klubowe **Specjalnością moja — meble stylowe**

CEGIELNIANA 42 TEL. 131-20

Uzdrowiska

Pensjonat „EDEN” Szorra w KOLUMNIE poleca się na **ŚWIĘTA WIELKANOCNE.** Z powodu przewidzianej dużej frekwencji uprasza się o wczesne zamawianie pokoi. **Pensjonat Kolumna** tel. 2.

WILIA w Chelmiech (przystanek tramwajowy Adelmówek) w pięknym ogrodzie do wynajęcia. Piotrkowska 55, tel. 30

WYCHOCINEK. Sprzedam, wydzierżawie dziesięć pokoi. Las, własna plaża. Wiadomość: Kilińskiego 96, a. m. 5

WODORY. Duża sala nadająca się na teatr, kawiarnię, dancings, lekcyjne do wynajęcia. Wiadomość: Piłkowskiego 57, m. 47.

Posady

WYKONAWCÓW do sprzedawania narzędzi mechanicznych po wsiach poszukuje „Stalowa” w Łowiu, Piastów.

WŁADY energiczny mężczyzna zmienia pracę jako (pomocnik buchaltera). Wymagane wymagania. Oferty do Adm. „Republiki” pod „A. Z. 501”.

WYKONAWCZNA zdolna uczennica izr. do nowego haftu. Al. Kościuszki 41, tel. 31

WŁADY człowiek z wykształceniem pedagogicznym poszukuje bezpłatnej ewentualnie za dopłatą praktyki w branży haftów i filet. Kurs 10 zł, praca zapewniona: przyjmuje zamówienia Kaufmanowa, Zgierska nr. 16, pr. of. I piętro m. 29.

LEKCYJ i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóznionym metoda skrócona. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność matematyka, polski, Wólczajska 29, m. 1, front, parter. 31

DYPLOMOWANY nauczyciel udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego — lekcje, korepetycje, tłumaczenia korespondencji handlowa, Narutowicza 59, m. 6, od 2—3 i 7—8 i pół.

PO 15-LETNIM pobycie zagranicą nauczyciel (dyplom paryski) udziela francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Ceny przystępne, Cegielniana 8, m. 5. Tel. 236-90, 9—11, 3—4, 8—9. 31

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego, załatwia wszelką korespondencję, Piotrkowska 24, m. 7. 31

LEKCYJE. Korepetycje. Języki obce. Przygotowanie do matury oraz wszelkich egzaminów przez wybitne sily. Tamże prace maturalne. Warunki dogodne. Wyniki zapewnione, Piotrkowska 20, m. 36. 31

Lokale

POKÓJ w centrum z wygodami, telefon, do wynajęcia jednej osobie. Wólczajska 62 m. 5 od 8 do 9 wiecz.

POSZUKIWANY duży pokój z wygodami przy rodzinie z używalnością kuchni. Oferty sub: „J.N.” do admin. „Republiki”.

LADNIE umeblowany pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia lub mały pokój za 25 zł. miesięcznie. Zachodnia 39. Wiadomość u dozorcę.

SALE fabryczne do wynajęcia 342, 307, 236 i 100 mtr. kwadratowych oraz plac 40 mtr. na 84 mtr. do wydzierżawienia, Piotrkowska 218. 29

6-cio POKOJOWE mieszkanie natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Piłkowskiego 15 róg Narutowicza. 29

UWAGA Wszelką porcelanę, kryształ, majoliki, marmury i wszelkie wyroby szklane skleja się bez śladu. Wiadomość w firmie „Zygmunt” Łódź, ulica Piotrkowska 67, Tel. 157-52.

Rozmaite

SZKOŁA TANCÓW nowoczesnych udziała prywatnie znany nauczyciel Henrykowski, Gdańska 9, tel. 166-93. Ceny niższe. 31

POLECAM pasy ze skór zagranicznych i krajowych na mokro wyciągane pasy chromowe Holenderskie oraz Balata parlane do studni, artykuły techniczne skórzane jak: troki chromowe, chlebne, pergaminowe itp. Kilińskiego 201, Jakób Skarżyński. 31

PRZEDSTAWICIELSTWA poważnych firm na Lwów poszukuje młody kupiec. Kaucja i pierwszorzędne referencje. Józef Wallach, Lwów, Lyczakowska 41. 31

UWAGA. Były właściciel fabryki włókienniczej, fachowiec branży wełnianej, bawełnianej, energiczny kupiec, znający klientów Górno-Sląska, Poznańska, Pomorze poszukuje kapitałisty celem fabrykacji. Oferty sub „Uwaga”. 31

WULKANIZACJE opon i detek samochodowych najsolidniej i najtaniej wykonywa „Wulkania”, Piotrkowska 110. Tel. 136-69. 31

ZAGINĘŁA suezka „Doberman-Pincher”. Łaskawy znalazca zechce zawiadomić telefonicznie, tel. Nr. 171-00 gdzie będzie mu wypłacone wynagrodzenie. 31

MLECZARNIA wraz z 4-ema pok. do wydzierżawienia w Kolumnie koło plaży. Wład. ul. Pusta 9 (Zwirki) front parter m. 3. 31

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a, front, co dziennie zastąpić od godz. 4—7 po poł.

ARTYSTYCZNA pracownia pulawerów ręcznych Wyuczam szydełkowania, haftów i filet. Kurs 10 zł, praca zapewniona: przyjmuje zamówienia Kaufmanowa, Zgierska nr. 16, pr. of. I piętro m. 29.

RUTYNOWANI nauczyciele specjalisci każdego przedmiotu ratują zagrożone promocje. Lekcje i korepetycje polecają i w grupach. Dorosłym metodą skróconą. Wyniki zapewnione. Ceny przystępne, Śródmiejska 48. I. of. III p. m. 19.

BUCHALTERII i pisania na maszynie gruntownie wyucza za 25 zł. Pisania na maszynie 6 zł. Kilińskiego 50. 31

Obrazy znanych malarzy w dużym wyborze oraz ramy do obrazów, franek i listwy do tapet poleca **Z. Zagańczyk, Łódź** Sklep — Piotrkowska 165, tel. 231-91 Fabryka ram — Bandurskiego 9-11 **Tania oprawa obrazów** Ceny przystępne

10 GROSZY **50 GROSZY** **Za 10 groszy -50% powrotem?**
Tak Szanowne Panie, takie wypadki rzeczywiście bywają! Proszę się tylko trochę zastanowić: zwykłe mydło jest wprawdzie o 10 groszy na całym kilogramie „tańsze” niż nasze najlepsze mydło „Kollontay z pralką”, lecz zato zawiera mydło „Kollontay z pralką” w kilogramie 30 gramów gliceryny, które w sklepie kosztują 30 groszy. Gliceryna chroni przecież Wasze pracowite ręce i Waszą drogą bieliznę! Poza to mydło „Kollontay z pralką” jest perfumowane i dlatego można nim zastąpić mydła toaletowe; to też przecież warte 20 groszy na kilogramie! A więc, wzamian za większy wydatek o 10 groszy otrzymujecie wyższą rzeczową wartość o 50 groszy! Z mydła „Kollontay z pralką” jest każdy zadowolony, kupiec zaś sprzedający je, zyskuje sobie zaufanie swej klienteli.
mydło z pralką Kollontay jest lepsze...
Prosimy zwaćć **„PRALKA”**

PRACOWNIA SUKIEN „Irena i Róża” Piotrkowska 51, tel. 236-41 poleca najnowsze modele pierwszorzędnych domów paryskich.

WĘGIEL i KOKS

oraz na rozpoczynający się sezon budowlany: **CEMENT** znanej marki „Wysoka” **ŻELAZO** konstrukcyjne i budowlane **BELKI ŻELAZNE, WAPNO**

oraz wszelkie inne materiały budowlane poleca ze składu i wagonowo po cenach konkurencyjnych **ELIBOR** Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski oddz. w Łodzi **Kilińskiego 70** tel. 101-73 i 204-04

SKŁAD elektrotechniczny jeżeli chce zwiększyć obrót poda ofertę „Obrót gotówkowy”. 31

POŚREDNIK mający styczność w sferach finansowych, poszukiwany. Oferty „15.000”. 31

WYZYMACZKI połowe łódka, tanio poleca Marja Jacobi, Piotrkowska 107 sklep w podwórzu. 31

KRAWIEC męski kilkuletni współpracownik pierwszorzędnych firm jak Gelesen i Kazimierski, Mordkiewicz. Obecnie przyjmuje u siebie wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa. Garnitury po 60 zł., palta 50 zł. Robota i dodatki pierwszorzędne, ul. Wysoka 19, m. 2, Władysław Celeda

INTELIWENTNA, miła panna poszukuje sympatycznego towarzysza podróży do Palestyny. Oferty „Polonia”. 31

CHIROMANTKA „Sibilja” powie Ci Twoje szczęście i prawdę, odgadnie wszystkie cierpienia patrząc w oczy, — przyjdź! Przekonaj się! Ulica Zeromskiego Nr. 103, II wejście II piętro, m. 49. 31

POSZUKIWANY swat (izr.), który bywa w lepszych domach. Oferty pod „S. B.” 31

SAMOTNY, samodzielny, w wieku średnim pozna wytworną panią w celu towarzyskim. Zgłoszenia „L. K.” do Adm. „Republiki”. 31

BAJLA Lieberman, zgubiła kwit kaucyjny Nr. 77247 z dnia 26. I. — 32 r. na zł. 15.— wyd. w Elekrowni. 31

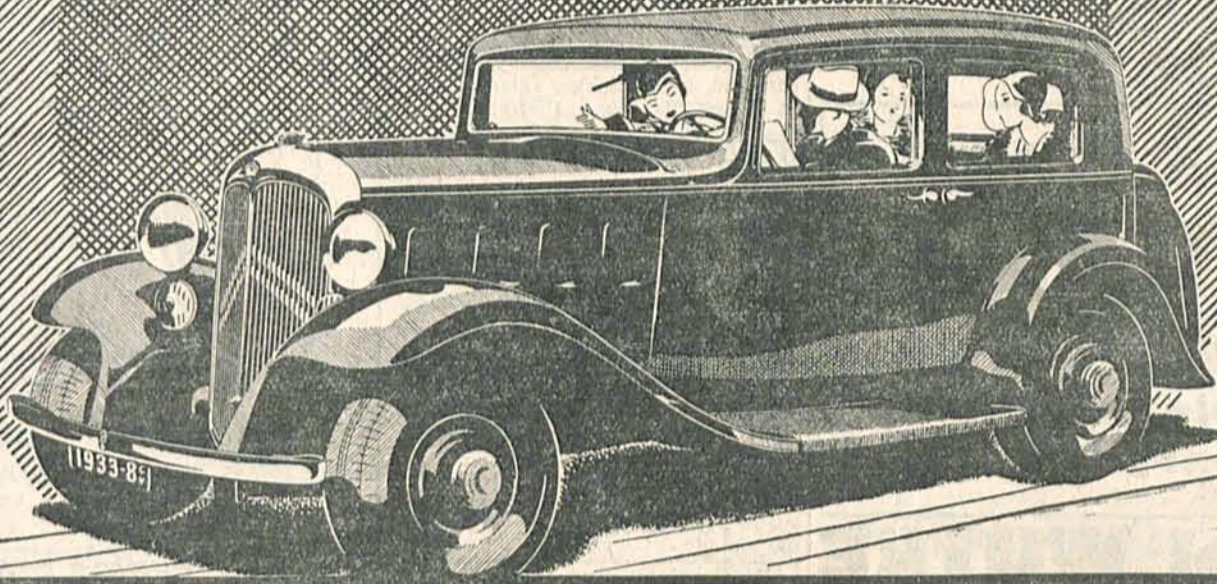
ZGUBIONO blanco weksel na zł. 50.— wystawca Zygmunt Kuźnicki, Łódź, Wodna 15. Weksel powyższy unieważnia się. 31

JAKANIE Usuwa Zakład lechn. dla jakałów Legionowo k. Warszawy Liczne podziękowania

NOWY CITROËNI

NAJWIĘKSZY 8 Z POŚRÓD MAŁYCH SAMOCHODÓW

Nowy Citroën model "8", 4 cyl. 30 KM jest syntezą postępu w technice samochodowej. Dzięki swym zdumiewającym zaletom, które każdy z łatwością oceni po próbnej jeździe, ten piękny, wygodny i tani wóz został odrazu uznany jako samochód budzący największe zainteresowanie z pośród samochodów produkcji światowej. —



DWANAŚCIE POWODÓW DLA KUPNA CITROËNA:

- 1 "moteur flottant" / silnik wahliwy /,
- 2 synchronizowana skrzynka biegów,
- 3 podwozie sztywne o przekroju zamkniętym / rurowe /,
- 4 niezawodny i przyjemny w użytku kierownik,
- 5 opony "Superbalon" o niskim ciśnieniu,
- 6 gaznik z rozpylaczem dla rozruchu,
- 7 estetyczny, nowoczesny wygląd i piękne liczne akcesoria,
- 8 karoserja jednolita stalowa,
- 9 szerokie cztery drzwi,
- 10 szybki nietłukące się "Securit",
- 11 duży kufer z tyłu,
- 12 wspaniałe resorowanie.

Skład fabryczny w Łodzi, ul. Piotrkowska 175, tel. 157-57

MICHELIN

Przedłuża życie samochodu przez swą elastyczność, zmniejszone pompowanie HURTOWNIA OPON WSZELKICH MAREK I CZĘŚCI ZAMIENNYCH „BERSON” Narutowicza 16 TEL. 128-30

Lokale „GEGUZ”

Piotrkowska 62, tel. 17-111 poleca wszelkiego rodzaju lokale i mieszkania, zł. 20,— pokoje umeblowane.

MIESZKANIE 6-cio pokojowe ze wszelkimi wygodami na II piętrze w pierwszorzędnym domu od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, Śródmiejska 16, telefon 215-67. 31

DO WYNAJĘCIA pojedyncze pokoje i 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią zaraz, Al. 1-go Maja Nr. 38, u dozorcy.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój do wynajęcia 50 zł. mies. — Gdańska 94. 31

POKÓJ słoneczny dla pana w centrum. Wszelkie wygody, telefon, Sienkiewicza 9, m. 10 (front). 31

LOKAL odpowiedni na cukiernię lub restaurację obok dworca Łódź, Fabryczna do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u rzadcy, Kilińskiego 60. 31

DUŻY dwuokienny elegancko umeblowany pokój (gabinet) z wszelkimi wygodami, ewentualnie utrzymaniem, do wynajęcia. Telefon 112-21, dzwonić 3-5. 31

MIESZKANIA do wynajęcia w ogrodzie 3, 4-pokojowe, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody. Wiadomość, tel. 134-10 w godz. 14-15 i od 20 lub na miejscu. Przyrodnicza 24-26 (Kolonja Skarbowców). 31

2 POKOJE z kuchnią, pokój słoneczny z wszelkimi wygodami do wynajęcia Magistracka 25 w nowym domu. Wiadomość u dozorcy. 31

DO WYNAJĘCIA od zaraz 4 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami oraz 1 pokój z kuchnią. Wiadomość: ulica Pusta 11 u dozorcy. 31

Obowiązkiem każdego

przemysłowca, kupca, rzemieślnika, konsumenta i miłośnika sztuki

jest zwiedzenie

Wystawy Ruchomej

Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego

w Łodzi,

AL. KOŚCIUSZKI Nr. 15, tel. 144-77

Wystawa otwarta będzie: w Wielką Sobotę do godz. 15-ej, w pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy od godz. 15-ej. Wstęp dla dorosłych 49 gr. dla młodz. szkoln. 25 gr.

„POLRUCH” tel. 141-01

PIOTRKOWSKA 89, fr. I p

poleca i poszukuje mieszkania, lokale handlowe, sklepy, domy, wille, pokoje umeblowane z klatki schodowej — od zł 20.— 20-2

DOMEK mieszkalny pomieszczenia fabryczne zaraz do wynajęcia 6-go Sierpnia 72. 31

POKÓJ umeblowany z klatki schodowej, front, parter ewentualnie na biuro do oddania, Piotrkowska 220, m. 1, tel. 101-36. 31

DWA pokoje z kuchnią, przedpokój słoneczny oraz sklep z mieszkaniem do wynajęcia, Al. Kościuszki 41 dozorcy. 31

3 i 4 POKOJOWE mieszkania do oddania od zaraz przy ul. Gdańskiej 44. Do obejrzenia pomiędzy 1-3 pp. 31

POKÓJ z niekrepującym wejściem od dam solidnemu panu, Skwerowa 15, I p., front m. 3. 31

4 POK. z kuch. i wygod. II p. front, 3 pokoje z kuchnią i wygod., parter front, 2 pok. z kuch. IV p. od zaraz do wynajęcia. Cegielniana 55. Blisko Pl. Dąbrowskiego. 31

Składy — murowane, duże, suche, widne z piwnicami w centrum w całości lub częściowo DO ODNAJĘCIA. Ewentualnie lokal biurowy tel. 131-77.

POKÓJ z kuchnią świeżo remontowany z wygodami zaraz do odstąpienia, tel. 230-79, Piotrkowska 269, m. 7.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrepującym wejściem z utrzymaniem lub bez, Piramowicza 8, m. 4 od 31 10-11 i 2-4 pp. 31

MIESZKANIA, podzielone z większych na mniejsze w centr. wprost od gosp., pokoje umebl. z klatki schodowej, sklepy, lokale handl. i fabryczne, poleca najszybciej i najkorzystniej „POLRUCH” tel. 132-01

PIOTRKOWSKA 81, w podw. 20-2

MIESZKANIA, pokoje umeblowane od zł. 20, garsonjery, sklepy, lokale fabryczne — biurowe itp. poleca biuro „Komers”, Piotrkowska 108, tel. 248-97

5-3-2 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody do wynajęcia telefon 220-17.

POKÓJ, przedpokój, kuchnia z wygodami do wynajęcia od zaraz, Kilińskiego 116, 2 of. parter. 31

MIESZKANIA różne, we wszystkich punktach miasta. Pośredniczy najkorzystniej i najprędzej tylko „Pośrednik”, Andrzeja 13, m. 14. 31



Unikaj pokątnych i nieodpowiedzialnych handlarzy

Udaj się po dobry i mocny rower drogowy 90 zł., balonowy 110 zł., do znanej firmy

Stanisława Krzemińskiego Łódź, Piotrkowska 178

Jeden z najstarszych zakładów rowerów w Łodzi Posiadam na składzie rower balonowy model 1934 roku opatentowany.

Matki!

Zapisujcie swe dzieci do

„Kropki Mleka”

Do wynajęcia

od 1 kwietnia r. b. mieszkanie 6 POKOJOWE, III piętro front (winda czynna) i 3 POKOJOWE IV piętro prawa oficyna z wszelkimi wygodami w domu przy ul. Przejazd Nr. 30, tamże bliższe informacje u administratora domu od 3 — 4 po poł. 31

POKOJE dwa słoneczne, komfortowe, elegancko umeblowane hall, przepokój, kuchnia, służbowa, łazienka, wszelkie nowoczesne wygody dwa wejścia w centrum do odnajęcia od zaraz. Tel. 131-77. 31

POSZUKIWANE MIESZKANIE

3-pokojowe z wszelkimi wygodami w nowym albo starym domu nie wyższej II piętra, ew. od kwietnia lub lipca Oferty sub. „BBB”.

DO WYNAJĘCIA zaraz sklep z pokojem, 2 pokoje z kuchnią, suteryna w warsztat, Sienkiewicza 67. Pojedyncze pokoje i sale fabryczne Katna 5.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz Aleja 1-go Maja Nr. 52, m. 6 1-sze piętro, front. 27

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumera „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z przed ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

ŚWIĘTO WIOSNY.



Gdy Wielkanoc — to i wiosna
Już raduje słonkiem serce
I poczyna tkać na krosnach
Szmaragdowe traw kobierce.

Dyplomaci zaś bujała
Na tasiełce elokwencji
Pokojuwe, wielkje jajo
Ustawicznych konferencji.

Może prawda, może bajka,
Może wyida i korzyści,
Lecz narazie — wyrzta z jajka
Leb... wzajemnych nienawści.

W. Drozdowski.



ALLELUJA!..

Zwyczaje Wielkanocne

Przodkowie nasi stanowczo więcej od nas byli wyrafinowani. Że jedzenie — oczywiście dobre jedzenie — jest przyjemnością, to wiemy i dziś, ale nikt nie umarł się przez sześć tygodni, jedząc tylko żur, śledzia i nieokraszone kartofle, delectując się przedsmakiem rozkoszy kulinarnych, gotowanych na święta.

A dawniej... Poczytajmy tylko Kłocwicza, Glogera, Chodźkę! Slinka do ust nadbiega. Dowiadujemy się, że gospodynie przez cały wielki tydzień zajęte były pieczeniem ciast, placków i mazurków, a także mięsiva. Obfitość zwierzyny w borach ułatwiała możliwość takiego tradycyjnego pieczonego, jak dzik, sarnina, jelenina. W domu było się wleprze, prosięta, indyki, geśi. Podczas gdy kobiety zajęte były pieczeniem ciast i przygotowywaniem święconego, mężczyźni czas spędzali na łowach. Dla młodej gospodyni dobre przygotowanie święconego było próbą ogniwą jej talentów gospodarskich. Roboty zaś i pieczenia było tyle, że powstało przysłowie: „Mieć więcej roboty, niż plece na Wielkanoc”.

Ambicją pana domu znowu było upolować jaknajwięcej, a zwłaszcza mieć parę upolowanych przez siebie dzików na święcone. Jak wiadomo, polowanie na dzika jest bardzo niebezpieczne, wchodziła więc w grę żyłka hazardu, ambicja łowiecka. Ze ofiary były nierzadkie, świadczy o tem przysłowie: „Kiedy idziesz na niedźwiedzia — gotuj łóżko, gdy na dzika — mary”.

Rzecz prosta, że spożyć takie zapasy w domowym gronie było niesposób, zjeżdżały się więc tłumy krewnych i znajomych — ci do tych, tamci do tamtych. Po paru dniach całe towarzystwo rzemiennym dyszlem jechało znowu w sąsiedztwo. Życie towarzyskie kwitło pod znakiem „jedz, pij i popuszczaj pas”.

Jeszcze przed wojną — tak niedawno i dawno jednocześnie! przygotowania do świąt wielkanocnych były wielkim wydarzeniem. Porządki przedświąteczne przewracały cały dom do góry nogami. Panowie uciekali z domu do kawiarni, na szachy albo na bilard (o bridżu jeszcze wtedy nie słyszano!), gospodynie umęczone, zaniedbane, walące się z nóg ze zmęczenia, ożywione były jakimś niby świętym ogniem wewnętrznym, gotowe walczyć do upadłego, aby dom wyglądał odświętnie i, aby ciasto nie „klapnęło”. Ciasta musiało być tyle, żeby dotrwało do Zielonych Świąt. Mazurki w kilku gatunkach i to takich, jakich nie robią w znajomych domach. A przynajmniej trochę innych. Jeżeli czekoladowy, to z innym — według specjalnego sekretu — lukrem. Ambicje kobiece, mniejsze mające wówczas ujście na innych polach życia, tu panowały się bezwzględnie.

Przez parę dni świąt przy zastawionym stole trwały wizyty świąteczne. Wszyscy młodzi ludzie, kawalerowie, nie mający własnego domu musieli obejść wszystkie znajome domy z życzeniami. Niema co mówić — to byli prawdziwi męczennicy! Wszędzie zaczynać od indyka i wódeczki, a potem kończyć na winie z mazurkami, a za kwadrans w następnym znajomym domu to samo — to było ciche i przez nikogo nieocenione bohaterstwo! A odmówić nie można, bo ten mazurek przygotowywała własnymi rączkami panna Lunia, a ten znów sama pani domu. A ktośby odmówił pannie Luni... ten ostatni walc, w którym nóżka jej ukazała się aż do kostki, był upajający. Trudno, — dla takiej chwili warto odchorować mazurek.

A dzisiaj? Wielkie porządki przedświąteczne robią się w domach o przedwojennej tradycji. Przeważnie jednak za pomocą odkurzaczy i racjonalnego stałego sprzątania, czystość i porządek utrzymuje się w jednakowym stopniu przez cały rok. Zwłaszcza łatwo jest to robić w mieszkaniach nowoczesnych. Świąt na wielką skalę prawie nikt nie wyprawia. Zamiast wielkiego obżarstwa, wiele osób woli wyjechać na wieś, albo, jeśli Wielkanoc nie jest późna — sąsiedztwo, w góry, na narty! Ci, co stają w mieście, starają się wyprowadzić święta jaknajskromniej. Rodzina zbiera się u siebie — jednego dnia u jednego, drugiego dnia u drugich — głównie tego, że trzeba dać służbie wychodzić wygodniej zebrać się w jednym miejscu. Na tych zebraniach rodzinnych ucznia się zwykle rodzinnego brydla, jako że tematy do rozmowy z rodziną są wyczerpane. Chodzenie z wizytami wyszło z mody. Kończy się tradycja!

Ale co tu mówić — lubimy wszyscy dobre, domowe mazurki. I jeżeli jeszcze kto z naszych znajomych uparczywie hołduje temu zwyczajowi — pójdzij tam z przyjemnością.

Haer.

Tradycje jajka wielkanocnego.

U Huculów przy gotowaniu jaj wielkanocnych nie wolno mówić o zmarłych, bo wnoszą to śmierć do domu.

Woda, pozostała po gotowaniu jaj, służy jako lekarstwo na oczy.

Białorusini, wypędzając po raz pierwszy bydło na pastwisko, kładą pod progami jajko ze święconego. Ma to odczynić zło urokli, rzewne na bydło.

W różnych okolicach kraju przechowuje się długo malowane jajka wielkanocne na szczę lub też zekopuje w ogrodzie. Ma to przynieć urodzaj, odwrócić klęski suszy, gradobicia itp.

W Grecji przypisywano jajku cudowne właściwości lecznicze: gdy ktoś był chory, dotykał go jajkiem wielkanocnym, które jakoby zbierało w siebie chorobę, poczem jajko, jako nieczyste, zakopywano w ziemi.

W Indiach wierzą, że świętą nakształt i jaja jkwil w przestworzach, które rozdzierając się, wyłonily z siebie ziemię i niebo.



MARCELLA d'ARLE.

Dwie Wielkanoce.

Gdy córka w nowej sukni weszła do przepojonego zapachem starych perfum, małego salonu, hrabina Marja spojrzała na nią zochwycona:

— Mój portret! — szepnęła wreszcie Luiza rzuciła najpierw niespokojne spojrzenie na krągłą postać matki, następnie spojrzała w lustro i uspokoiła się, ujrawszy szczupłą, wysoką, elegancją blondynkę...

— Krawcowa uszyła tę suknię według moich wskazówek... Podobna ci się? — Owszem... — odparła Luiza ozięble, gdyż od samego rana zauważyła już ów niesamowity błysk w oczach matki, wróżący tak znieawidzony przez nią wybuch matczynej troskliwości.

— A teraz idź na mszę do kościoła św. Piotra... Żałuję bardzo, że dziś właśnie nie mogę ci towarzyszyć... Artretyzm znowu daje mi się we znaki... A więc, zgoda?... Pójdziesz do kościoła św. Piotra?

— Ależ tak, matko... Tyle razy już mi to przypominałaś... Idę... Dowidzenia... Hrabina, zostawszy sama, otworzyła szufladę starego biurka. Każde z tych starych mebli, wypełniających wielkie mieszkanie, którego okna wychodziły na fale Tybru, zdawało się ukrywać jakąś tajemnicę. Z szuflady wyciągnęła wiązaną kę poślódkich listów i wyblakłą fotogra-

fiję dziewczyny, która zdradzała wielkie podbieństwo do Luizy. Listy i fotografia miały już 30 lat...

Tak, wszystko to zaczęło się przed 30-tu laty podczas Mszy Wielkanocnej w kościele św. Piotra... Miała wtedy 19 lat, tyle, ile teraz ma Luiza... Mario zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia, jak to się często zdarzało w ówczesnych romansach, a te poślódkie listy były miłowymi słupami na drodze ich młodzieńczej miłości. Rodzina jej zbliżona do Watykanu, nie chciała zezwolić na ślub z mężczyzną, który odwiedzał Kwirynał i przyjmowany był przez króla. — Sześć lat trwała ta podziemna walka z potajmionymi spotkaniami, podrzucaniami listami, aż wreszcie pobrali się. Romantyczna miłość nie zgasiła po ślubie i trwała przez 22 lata, aż do jego śmierci...

To wielkie szczęście rozpoczęło się w pierwszy dzień Wielkanocy, w kościele św. Piotra, gdzie poraz pierwszy spotkały się ich oczy i serca...

Dziś, w taki sam dzień Wielkanocy, Luiza miała również pójść do tego samego kościoła. Hrabina Marja była nieco przesądna, jak wszystkie damy w Rzymie, i wierzyła w przeznaczenie i sny. A przed kilku dniami śniła jej się właśnie, że Luiza również odnajdzie swe szczęście w tym samym kościele... Ob-

stalowała więc dla niej niebieską sukienkę, taką samą, jaką wtedy nosiła... Moki... Jeżeli będziesz na mnie patrzyła tak piorunującym wzrokiem, nie powini nic więcej... A więc zaprowadziłam go do Franciszki i po kwadransie wszystkich było załatwione... Oto pieniądze... 400 lirów...

— Franciszka... pieniądze... nie rozumiem... — bąkała hrabina.

— Ależ, mam, przecie mówiłam ci, że Franciszka Grimaldi, moja przyjaciółka, obiecała mi prowizję, jeżeli znajdę kupca na jej auto i właśnie go znalazłam. Wiem, że dajesz mi wszystko, czego mi trzeba, ale to są moje pieniądze...

Hrabina spojrzała na córkę, która uśmiechała się ciągle, nie tracąc humoru... Kto wie — pomyślała hrabina — miłość kroczy dziś różnymi drogami... — Może...

— Kim jest ów mężczyzna?... Sympatyczny?... — Ależ, mam — roześmiała się Luiza — był to starszy pan, który ma pewnie już kilkoro dzieci!...

Po chwili znów spoważniała i ztwardała: — Pomyśl mam, to moje pierwsze zarobione pieniądze!... Ach, jak się cieszę!...

Hrabina Marja spuściła głowę, cując w tej chwili, jak bardzo już jest stara i osamotniona... Tłum. Lu.

WSRÓD 30-LETNICH STARCÓW.

Co się dzieje w kopalniach rtęci w Almaden. — Pierwszy bunt przeciw maszynom. — Za życia dwóch ludzi 10 szubienic. — Straszliwe gazy, które sieją śmierć.

Ludzie:ona w suchem morzu żywego srebra.

Znakomity reporter E. E. Kisch, odbywając podróż po Hiszpanii, zwiedził m. in. również słynne kopalnie cy, z którego wytapia się rtęć w en. w prowincji hiszpańskiej Ciudad Real, stanowiącej największe piękto a".

Almaden nie jest kopalnią złota, lecz czemś znacznie cenniejszą, bo kopalnią rtęci, skąd ten ją, utrzymujący się przy zwykłej temperaturze w płynnym stanie metal, łączy się na całym świecie.

Od dawien dawno Hiszpania znana była na całym świecie. Eleganckie damy Rzyśywały wszak do szminki vermilionowej będącej czerną farbą cynob. Kalif Cordoba, Abderrahman III k. dla swej kochanki w pięknym pałacu Medinat-az-Zahra stworzył fontannę żywych promieni, które wznosiły się w kształcie rtęci. Po wstąpieniu chrześcijaństwa choroby wenery. Rteć stanowi duszę wszelkich termometrów, barometrów i ramometrów. Wielkie zastosowanie znalazła też rtęć w doskonaleniu farb, w sztuce i wreszcie w lecznictwie.

A cała ta rtęć w czasie pocho- dzila przeważnie kopalni hiszpańskich, które nawet posiadały żadnej nazwy i nazywały się po prostu „kopalnie”. A że po alku kopalnia brzmiała „Almaden”, stądwa ta przyjęła się również dla miast, które powstały i rozwinęły się w pobliżu.

W Montañi i w Idrji robotnicy, którzy śmiejąc się przy pracy i wdychają śmiercionośne opary rtęciowe, po pewnym czasie przechodzą na dół do kopalni tam uratować nadwątlone zdrowie.

W Almaden rana przedstawia się wręcz przeciwnie, albowiem truczna podziemna jest tam znacznie silniejsza, niż skłensowana rtęć. Albowiem Almaden to sam miąższ żywego srebra.

Poprzez wojny i rewolucje.

Dziwne kłopoty przechodziła ta kopalnia. Królowie Aragonji i Kastylji mniej mieli wrodzenia w życiu, niż ich poprzednicy fenicy, greccy, rzymscy, wizerzyj i arabscy. Gorzej im się powodziło w wojnach i długi im musieli spać rtęcią, niewydobyta jeszcze z ziemi. Z początku kopalnia Almaden odda została w lenno zakonowi Templariuszów, który wydatnie pomagał królowi hiszpańskiemu podczas jego licznych wojen. Potem, gdy rtęć okazała się Hiszpanji niezbędna do wykorzystania nowo odkrytych pokładów srebra w koloniach, rząd Fuggerów z Augsburga „nałożył sekwestr” na kopalnię Almaden za pożyczkę udzieleną przez króla V-go Hiszpanji. Hiszpania musiała więc odkupować swoje skarby mineralne od obcych. Po wielu latach udało się wreszcie unieważnić krzywdzący Hiszpanię traktat i kopalnia Almaden przeszła na własność państwa. Do wydobywania rtęci użyto wówczas morderców i przestępców politycznych, skazanych na dożywotnie kary więzienia. Niedługo jednak Hiszpania cieszyła się własnym bogactwem, albowiem w 1870-ym roku kopalnia Almaden przeszła znowu w ręce angielskich Rotszyldów jako zastaw za pożyczkę Hiszpanji 42 milionów pesetów. Za tę pożyczkę kopalnia musiała dostarczać Rotszyldom rocznie 32.000 flaszek rtęci.

Przy ówczesnym stanie górnictwa ta ilość była niemożliwa do wydobycia. Dlatego też dyrektor Jose de Monasterio udał się do Europy Środkowej na studia, poznał poraż pierwszy maszynę prądu Watta, którą sprowadził do Hiszpanji wraz z innymi nowoczesnymi aparatami.

Przyjęty na siebie obowiązek został wypełniony, Rotszyldom spłacono dług w sumie 32.000 flaszek rtęci, lecz nadludzka ta praca wielu górników przybliżyła im śmierć.

Wśród górników powstał bunt. Nieułudzkie warunki pracy w kopalni, przesiąkniętej oparami trującej rtęci, określono bez ogródek jako „masowy mord”. Dyrektor Monasterio i główny inżynier Sebastian Busete zostali zamordowani. Było to w 1870 roku, w czasie, gdy po wielu wojnach domowych, Hiszpania poraż pierwszy stała się republiką. Zemsta jednak nawet absolutnego władcy nie mogła być cięższa, niż rządowi republikańskiemu. Za śmierć dyrektora i inżyniera zawieszono na szubienicach dziesięciu górników hiszpańskich.

Nazwiska powieszonych są nieznane. Niewiadomo również, jakiego dnia odbyła się egzekucja. W każdym podręczniku historii Hiszpanji nie znajdziemy najdrobniejszej choćby wzmianki o rewolucji w Almaden. Nawet w encyklopediach niema o tych wydarzeniach ani słowa. Bo było to jedno z pierwszych powstań przeciwko maszynom, które traktowano jako wroga, nie ze względu na wypieranie człowieka z pracy, lecz jako przyczynę trucicielskiej śmierci. W tym buncie przeciw żelaznemu potworowi nie zniszczono ani jednej maszyny, natomiast stracili życie dwaj mężczyźni, którzy je wprowadzili oraz dziesięciu spośród tych, którzy bronili się przed masową śmiercią. Pracujący dziś górnicy w Almaden niewiele prawdopodobnie wiedzą o tych niedawnych wypadkach. Żaden z uczestników lub świadków tej rewolty już pewnie nie żyje, pomarli również prawdopodobnie ich dzieci.

Młodzi starcy.

W Almaden ludzie umierają bardzo młodo...

Pewnego dnia, gdy przechodziłem przez miasteczko z moim przewodnikiem, wskazał mi na Calle de Canalejas żebrzącego starca, mówiąc:

— Oto brat jednego z moich młodych przyjaciół...

Nie zrozumiałem.

— Pan chciał powiedzieć chyba dziadek?..

— Nie, proszę pana... Ten starzec ma dopiero 30 lat...

Przyjrzałem mu się uważnie... Bezczepny starzec trzydziestoletni o twarzy ziemistego koloru wyciągał rękę ku licznym spacerowiczom... Dziwne to były ręce, drżące bezustannie jak w febrze, jakby nienależące wcale do tego nieruchomego, osowiałego tułowia, oparte go bezsilnie o mury domu. Jest to inwalida, który ucierpiał nie wskutek wojny, lecz — wskutek rtęci. Takich inwalidów spotkaliśmy w Almaden na każdym kroku. Bezczepni, anemiczni starcy, ofiary żywego srebra...

Jednoroczne czy pięcioletnie dzieci (któż tu zdoła określić wiek?) starsze rodzeństwo wyprowadza na spacer w wózkach, stanowiących zbity z kilku desek skrzynie na kółkach... Biedne dzieci o twarzach starców!... Nie dziwiłbym się wcale, gdyby mi powiedziano, że te nieszczęsne dzieciaki mają już za sobą kilka lat pracy w trującej kopalni... Ale tak nie jest... Lata pracy w kopalni mają jeszcze przed sobą i to jest znacznie gorsze...

Dawniej w Almaden pracowali tylko przestępcy, dla których była to najcięższa kara, dziś w okresie bezrobocia, garną się do tej śmierci wszyscy. Początkowo górników, pracujących w Almaden, zwalniano od służby wojskowej. Był to przywilej, który miał służyć nać chętnych. Dziś i ten przywilej został zniesiony. Chętnych nie brak. Lu-

dzie chwytają się byle-jakiej pracy, aby tylko nie umrzeć z głodu.

Kryzys ogarniający cały świat, nie oszczędził również górnictwa we wszy- stkich jego objawach. Gdzież się podziały dawne kurtyzany rzymskie, uży- wające rtęciowych szminek do farbo- wania warg?.. Gdzież są zakochani ka- lifowie, którzy dla swych bogdanek u- rządali księżycowe wodotryski, po- chłaniające wielkie ilości żywego sre- bra?.. Gdzie znikli dawni oszuści, dla których rtęć była środkiem do poka- zywania rozmaitych sztuczek?.. Sa- lvarsan zastąpił nawet leczenie chorób wenerycznych rtęcią. Istnieją już na- wet termometry i barometry bez rtęci.

Mimo to kopalnie Almaden dalekie są od bankructwa. Zapotrzebowanie na rtęć istnieje jeszcze w pewnej gałęzi przemysłu, która nigdy nie zazna kry- zysu: — jest to przemysł wojenny. Sta- tystyka produkcji w Almaden sięga do roku 1419-go. Specjalne tablice wyka- zują ile rtęci wydobyto każdego roku w ciągu ostatnich 500 lat. Ogółem ilość ta wynosi 5.527.899 flaszek. Do wyto- pienia tej ilości rtęci trzeba było wydo- być z ziemi 2.847.163 tonny cynobru.

32.000 flaszek rtęci, wytopionych w 1870 roku, dla zapłacenia długu Rot- szyldom było największą ilością roczną w ciągu tych 500 lat. Raz tylko udało się pobić ten rekord, a mianowicie w 1828 roku, kiedy to produkcja rtęci w Almaden wyniosła 70.000 flaszek.

Badania lekarskie.

W Almaden często zmieniają się gór- nicy. Nikt tam długo nie wytrzyma. Ci, których teraz widzę przy pracy, wyglą- dają jak zdrowi. Jest to nowa partja. Po- znać od razu, że tych chłopów nikt nie woził w wózkach, gdy mieli pięć latek. Ale pewne jest również, że w krótkim czasie każdy z nich będzie wyglądał tak samo jak ów trzęsący się, 30-letni starzec, którego spotkałem na Calle de Canalejas.

Górnicy z Almaden składają się z chorych chronicznie i z takich, którzy czasowo ulegli zatruciu rtęcią. Stwier- dzono, że opary rtęciowe dostają się do organizmu poprzez błonę śluzową, dro- gi oddechowe, narządy trawienia i wre- szcie przenikają do ciała przez naj- mniejszą ranę.

Skutki tej infekcji są straszne. Prze- dewszystkiem wypadają zęby, czło- wiek staje się anemiczny, serce słab- nie, występuje przedwczesna starość, nierzadkie są wypadki chorób jamy ust- nej, dyfterytu, stanu zapalnego grubych jelit itp. System nerwowy również ule- ga rozkładowi i zatruty rtęcią górnik nie włada ręką, która mu beustannie drży.

A jak wielkie rteć czyni spustosze- nie w tych kopalniach, widać ze sta- tystyk. Zbadano ostatnio 535 czynnych górników, mających ponad 30 lat i pra- cujących już od kilku lat w kopalni. Mniej niż połowę z tej ilości bo 251 u- znano za zdrowych. Stan ich zdrowia przedstawia się w ten sposób, że wła- ściwie zupełnie zdrowych jest tylko 75- ciu, z pozostałej ilości 69-ciu jest już wyleczonych, przyczem choroba nie zo- stawia żadnych śladów. 107-iu zaś nie udało się zupełnie wyleczyć, lecz uwa- ża się ich za zdrowych. Pozostała ilość 284, uznano za chorych, przyczem 16 z nich uznano za leżących, albowiem objawem ich choroby jest daleko posu- nięta anemia, wypadanie zębów, wady serca, zwiędłość cery itp. (reszta nato- miast w ilości 268 uznana została za po- ważnie chora, zatrucie rtęcią spowodowa- ło bowiem wewnętrzne zapalenie i rozstrój nerwowy.

Z ziemi wydobywa się cynober, bę- dący, jak wiadomo związkami siarki w rtęć. Wagoniki wyciągają na powierz- chnię olbrzymie pokłady tego minerału, który następnie wędruje do wielkich

zakładów metalurgicznych. W olbrzy- mych piecach stapia się mineralne bloki i zbiera się wyzwolony metal, który przechodzi przez szereg oziębiających rur, aż wkrótce wypływa srebrzyście w całej swej okazałości. Płynny me- tal, najcięższy ze wszystkich płynów.

Suchy plyn.

Jeden z robotników chciał mi tego dowiedzieć doświadczenia. Wrzuca do rtęciowej rzeki wielką żelazną sztabę wagi co najmniej pięciu kilogramów. W innym płynie sztaba poszłaby dawno na dno, lecz w rtęciowej rzece płynie na powierzchni, jak kawałek papieru...

Następnie zanurza w tym osobliwym płynie chusteczkę, wymaczuje ją, wskutek czego rtęć rozpryskuje się, tworząc niewidziany nigdzie iscie tęczo wy deszcz, wreszcie wyciąga dumnie chusteczkę i pokazuje... Jest zupełnie sucha.

Zanurz rękę — również pozostaje sucha.

— Może pan również twarz zanu- rzyć... — powiada do mnie.

— Czy to nie jest szkodliwe?..

Uśmiecha się jak stary wiarus w okopach, widząc strach świeżoprzyby- łych ochotników.

— Nie, proszę pana... Raz może pan śmiało zanurzyć, nie szkodzi.

Z kopalni i zakładów metalurgicz- nych przechodzę do gmachu dyrekcji, który zwie się tam „Casa Grande”. W porównaniu z domkami robotniczymi jest to rzeczywiście potężny drapacz chmur. Dyrektor kopalni, senor Mada- riaga, jest jednocześnie kierownikiem szkoły górniczej i prezydentem Mię- dzynarodowego Instytutu Psychotech- nicznego.

Rozmowa z dyrektorem.

Rozmawiamy o górnictwie. Zwróci- lem uwagę na prymitywne urządzenia kopalniane, na lampki z odkrytem światłem, brak środków ochronnych...

— Środki jakie są, zupełnie wystar- czają... — odpowiada dyrektor Mada- riaga. — Od szeregu wieków nie mie- liśmy w kopalni ani jednej katastrofy... Poważniejsze wypadki są bardzo rzad- kie... Gdyby nie było tych nieszczęs- nych oparów rtęciowych...

— Czy nie ma żadnego środka prze- ciwko tym nieszczęsnym gazom?..

— Nie... — brzmi beznadziejna od- powiedź. — Można zmniejszyć zło tyl- ko w ten sposób, że skróci się czas pra- cy każdego z górników... Górnicy nasi pracują po sześć godzin co trzy dni... Poza tym przez dwa miesiące do roku pracują na roli, by odświeżyć płuca... W tym celu założyliśmy specjalny fo- wark wielkości 10.000 hektarów. Pra- cujemy dniem i nocą. Cztery zmiany po sześć godzin każda.

— Czy górnicy otrzymują mleko podczas pracy?

Dyrektor spojrział na mnie spo- dzie łba.

— Pan myśli tak, jak w Rosji?

Wiem, że tam robotnicy, zatrudnieni w przemyśle chemicznym, otrzymują co dwie godziny szklankę mleka. Jest to podobno najlepsza odtrutka...

— Robotnik hiszpański nie chce tego.

— A maski gazowe?..

— Robotnik hiszpański nie będzie pracował w masce gazowej. Zreszta, jak panu wiadomo trujący gaz przedo- staniamy się nietylko przez organy odde- chowe. Robotnicy musieli by więc rów- nież nosić specjalne rękawice i herme- tyczną odzież... A na to robotnik hisz- pański się nie zgodzi...

Gdy wychodziłem z gabinetu dyrek- cyjnego w oczy rzuciły mi się wielkie plakaty ostrzegawcze:

— Pamiętajcie, że niezdrowo jest palić podczas pracy!

— Strzeżcie się alkoholu!..

I tak dalej...

Ilya Erenburg.

KRWAWY DNI

Ranek poniedziałkowy był bardzo zimny i dżdżysty. Później spadł ulewny deszcz. Robotnicy, jak zwykle, śpieszyli do pracy, a przed urzędami ciągnęły się długie ogonki bezrobotnych, czekających na zapomogi. Był to zwykły, wielki miejski ranek.



KANCLERZ DOLLFUSS

Kobiety nosiły chleb i mleko, tylko tu i owdzie przebiegali ulicą zatroskani policjanci w cywilu, lecz nikt ich nie wypytywał o tajemnice państwowe. Rozpoczął się powszedni dzień.

W tym czasie w Linzu toczyły się już walki. Wszystko odbywało się tak, jak to sobie wyobrażał rząd i robotnicy. Trzydziestu policjantów przybyło do domu robotniczego „Schiff”, wpuśczonego ich do wnętrza. Potem Schutzbundowcy otoczyli dom i rozbili policjantów, którym pospieszono na pomoc oddziały wojskowe z karabinami maszynowymi. Zaczęło się oblężenie domu robotniczego.

W Floridsdorfie — na przedmieściu Wiednia — robotnicy od rana byli w ruchu. Planowano rozpoczęcie strajku protestacyjnego. Poprzedniego dnia policja aresztowała w Floridsdorfie zarząd jednego ze związków. Okręg ten uchodził za najbardziej bojowy, mieszkało w nim blisko 80.000 robotników. Strajk w Floridsdorfie wybuchł spontanicznie. Robotnicy opuścili fabryki.

W Wiedniu rozeszły się wieści o walkach w Linzu. Wypadki toczyły się szybciej, niż myśli w głowach wodzów. Władze partyjne zdecydowały się wreszcie na ogłoszenie strajku generalnego, lecz robotnicy z Floridsdorfu wyprzedzili już tę decyzję.

O dziesiątej zrana komendanci okręgowi rzucili się na aparaty telefoniczne. Cisnęli po drutach krótki meldunek:

„Karol zachorował“.

Było to umówione hasło, które oznaczało, że strajk generalny został ogłoszony.

Policja i wojsko wyległy już na ulicę. Zatrzymywano przechodniów, przepuszczając tylko „porządnie ubranych”. Robotnikom utrudniano dostęp do śródmieścia. Rząd zmobilizował szybko pomoc techniczną, składającą się z patriotycznych inżynierów i zawodowych famistrejków.

Niewyćwiczeni w konspiracyjnej pracy socjaliści wydawali rozkazy przez telefon, podczas gdy na stacji telefonicznej pełnią służbę doświadczeni policjanci. Znaczna część wodzów robotniczych spała poza domem, lecz zrana „wstąpili na chwilę” — jeden po dokumencie, drugi, by przekonać się, czy nie aresztowano jego żony. Policja czuwała już przed ich domami i wyłapywała jednego po drugim. Przez kilka godzin cały sztab powstańczy mieścił się obok mieszkania jednego ze znanych wywładowców i tylko przez przybadek uniknął aresztowania.

O jedenastej przed południem wygrzebano broń i rozdzielono ją między robotników.

Na ulicach Linzu leżały już trupy. Robotnicy rzucali w wojsko granaty. Walki toczyły się ze zmiennym szczęściem dla obu stron. Liczba powstańców rosła, na miejsc poległych robotników przychodzili niemal chłopcy. Komendant wojsk rządowych wydał wówczas rozkaz użycia artylerji.

W Wiedniu było jeszcze spokojnie. Żołnierze odgradzili główne ulice dru-

tami kolczastymi. Wicekanclerz spraw dzał posterunki.

Strajk w Wiedniu.

Wielu przywódców o jedenastej nie wiedziało jeszcze, czy strajk został proklamowany. W tym czasie zwierzchnik L. dowiedział się o wypadkach w Linzu. Udał się niezwłocznie do komendanta swego okręgu.

— W Linzu jest już 40 trupów. Musimy zacząć!

Zaczęło się od elektrowni i L. najpierw tam pospieszyl. Wpadł na salę i zawołał:

— Wypuścić parę z kotłów!

Następnie udał się do dyrektora Zipfla i rzekł:

— Strajk generalny został ogłoszony, elektrownia musi natychmiast stanąć!

Dyr. Zipfl zamiast odpowiedzi rzucił się do telefonu. Zamierzał zaalarmować sąsiednie koszary. Ale aparat już nie funkcjonował. Dyr. Zipfl rzekł:

— Każę sprowadzić wojsko!

— Rozbiję panu łeb! — brzmiała odpowiedź L.

Jeden z urzędników, niejaki K, członek partii socjalistycznej, zawołał w stronę L.:

— Daj spokój!.. I tak się nie uda!

L. odparł:

— Musi się udać!

Następnie L. udał się na dół i skonał, że pary z kotłów jeszcze nie wypuszczono. — Zabrał się więc sam do tego, kilku robotników pospieszono mu z pomocą i zbiorniki zostały opróżnione. Szybko uszkodzono turbiny, prąd został wstrzymany. Zegar wskazywał pięć do dwunastej.

W kilka minut potem policja otoczyła elektrownię, chcąc aresztować L., ale udało mu się wcześniej umknąć.

Wskutek braku prądu nagle zatrzymały się tramwaje. Nikt nie wiedział, co to ma oznaczać. Mówiono — „zaraz pojedziemy dalej... coś się zepsuło...”. Niektórzy szepotali bojaźliwie: — „Strajk generalny?..”. Pasażerowie pozostali na swych miejscach. Jakaś dama w futrze zwróciła się do swego sąsiada: — „Czy nie wie pan, co to znaczy?” — „To znaczy, że mamy już tego dość!” — odparł jej sąsiad.

Elektrownia zasilana w prąd wiekszą część miasta. Wskutek braku prądu musiała również ustać praca w fabrykach. Nie był to wynik planowej akcji wodzów socjalistycznych, ani niezłomnego postanowienia szerokich mas, lecz skutek manewru L. oraz kilku pracowników elektrowni. Przystąpiono do zamykania sklepów, ulice pułstoszały. W sztabie generalnym powstańców czekali niecierpliwie na wiadomości. Telefony jednak nie funkcjonowały, a poszczególne części miasta były odcięte od siebie wojskowymi kordonami. Jeden ze zwierzchników, który udał się na zwłady, przyniósł wiadomość: — „Koleje są w ruchu!”

Koleje uratowały rząd. Dały mu możliwość przerzucania wojsk z jednego miasta do drugiego, tłumiąc powstanie w Linzu, w Styrii itd.

Kolejarze byli zniechęceni niedawną porażką. Również zecerzy sabotowali strajk, jakkolwiek wszyscy niemal należeli do związków klasowych. Lecz oni tak samo przed dwoma miesiącami ponieśli fiasko. Zecerzy cenili swój kawałek chleba, tembardziej, że był to chleb z masłem. Byli najlepiej wynagradzani. Sympatyzowali oczywiście z powstańcami, lecz pracowali spokojnie przy linotypach i maszynach rotacyjnych.

W wielu okręgach robotnicy nie

KS. STARHEMBERG
wódz Heimwehry.

mogli się uzbroić. W jednym z najważniejszych okręgów, wskutek licznych aresztowań, robotnicy nie mogli odnaleźć dobrze ukrytej broni. W XV-yim okręgu udaremnił powstanie tamtejszy kierownik Korbel. Jęgodność ów przed niedawnym czasem otrzymał z partii 7.000 szylingów na zakup broni. Pieniądze wziął, lecz broni nie dostarczył, tłumacząc się, że policja skonfiskowała cały transport. Nie można było tego sprawdzić i Korbel pozostał na stanowisku okręgowego komendanta. Dnia 12-go lutego szwendał się po kawiarniach, gdzie zbierali się robotnicy i wskazywał policjantom wodzów. Między innymi spotkał Tsch., jednego z wodzów powstańczych, który zwrócił się doń:

— Słyszałem wczoraj, że zostałeś aresztowany..

Korbel uśmiechnął się przyjaźnie:

— Tak, wczoraj mnie złapano, a dzisiaj wypuszczono na wolność.

Korbel odchodził. W kilka minut potem wchodził do kawiarni policjant. Tsch. udał się zbiec przez ubikację. Mimo to Tsch. nie domyślił się związku między zniknięciem Korbla i pojawieniem się policjanta. Korbel nadal trwał na stanowisku okręgowego komendanta.

Przez cały dzień trwały zaciete walki. Sztab powstańczy wysłał do prowincjonalnych miast kurjerów na rowerach. Dwaj z nich wrócili w nocy. Donieśli oni, że walki w Linzu trwają, że Bruck znajduje się w rękach robotników i że komendant z Wiener Neustadt nie chciał ze strachu wydać robotnikom broni.

Nad ranem rozniosła się wiadomość, że w Styryi robotnicy zamordowali dyrektora jednego z tamtejszych zakładów. Uzbili się i opanowali całe miasto. Dowódca Heimwehry, książę Starhemberg, ruszył na Styry, znany turystom jako malowniczy zakątek, a statystykom z rekordowej liczby bezrobotnych, wypadków śmierci i samobójstw.

W Brucku akcją powstańczą kierował Koloman Wallisch, pochodzący z wsi węgierskiej. Pod jego wodzą nieraz wybuchły strajki. Gdy do Styrii nadeszły wieści o rozruchach w Linzu, Wallisch udał się z Grazu do Brucku. Robotnicy zajęli miasto. Żandarmy zabarykadowali się w koszarach. W nocy z poniedziałku na wtorek powstańcy zaatakowali koszary. Rząd wysłał przeciw Wallischowi dziesiąty bataljon.

Pierwsze niepowodzenia

W Wiedniu przez całą noc kanonada nie milkła ani na chwilę. Na ulicach przedmieścia Meidling trwały walki. Żony przynosiły powstańcom amunicję i chleb. Noc była zimna, powstańcy marzli. Palce kostniały na żelaznych okuciach broni palnej. Floridsdorf był w rękach rebeliantów, komendanci rozstawili się posterunków. Każdy z powstańców spał tylko dwie godziny. O świcie planowano rozpocząć atak na most naddunajski.

Drugi dzień rozpoczął się od gorzkiego rozczarowania. Powstańcy widzieli wokół siebie obojętność i tchórzostwo. Kluczyli uzbrojeni po ulicach. Spotykali swych towarzyszy: — kolegów, zecerów, tramwajarzy. „Dokąd?” — zwracał się powstaniec do swego kolegi. — „Jako dokąd?” — od-

powiadał tamten — do pracy!”

We wtorek wyszły na jaw skutki nieudanego strajku. W walce brało udział około 20.000 wiedeńskich robotników. Z tej liczby na placu boju do ostatniej chwili pozostało około 8.000.

Oprócz całej prasy rząd miał do swej dyspozycji również radio. Robotnicy nie wiedzieli, co się dzieje w sąsiednim okręgu. Wodzom powstańcym nie udało się wydać ani jednego komunikatu. Oblężeni powstańcy z niecierpliwością oczekiwali pierwszych wieści przez radio. We wtorek zakomunikowano drogą radiową, że wodzowie socjalistyczni, Bauer i Deutsch, jeszcze poprzedniego dnia uciekli zagranicę. W tym samym czasie policja szukała ich wśród powstańców. Ponadto komunikowano przez radio, że Bruck i Styry są już w rękach Heimwehry. Powstańcy w Brucku wiedzieli, że komunikat o Brucku jest kłamliwy, gdyż miasto znajdowało się jeszcze w ich rękach. Ale myśleli zaniepokojeni — może Styry poddał się naprawdzie?.. Powstańcy zaś ze Styru zadawali sobie wzajemnie pytania: — „Czy Bruck rzeczywiście skapitulował?”

We wtorek rozgorzały walki na podwórzach domów Reumanna i Matteottiego. Korbel wciągnął powstańców w zasadzkę. Zaproponował im mianowicie zebranie się w gmachu szkolnym, a gdy powstańcy usłuchali jego rady, sprowadził policję i wojsko. Powstańcy nawet wtedy jeszcze nie zrozumieli jego podwójnej gry i Korbel nadsyłał coraz smutniejsze wieści w następującym rodzaju: — „W XIII okręgu robotnicy nie chcieli dłużej walczyć i odrzucili broń”.

Rozpaczliwe walki.

Po południu wzmogły się walki w XIV okręgu. Wojska ustępowały pod naporem powstańców. Wicekanclerz kazał sprowadzić dalekonośne działa. Armaty prażyły w różnych punktach miasta, ostrzeliwując gęsto zaludnione domy. Niebiorący udziału w walkach starcy, kobiety i dzieci ukryli się w piwnicach. Dzieci płakały, matki nie mogły ich uspokoić.

W nocy po podwórzu Karola Marksa rozniosła się straszna wieść, że w jednym z mieszkań odłamek granatu zabił kobietę z niemowlęciem.

Miasto z trwogą przysłuchiwało się kanonadzie. Kołportowano najfantastyczniejsze pogłoski.

W XVI okręgu powstańcy bronili domu robotniczego Ottakringu. Artyleria zburzyła fasadę domu. Wszystkie sąsiednie ulice obstawione zostały wojskiem, by odciąć powstańcom odwrót. Późną nocą, gdy powstańcom zabrakło amunicji, wywiesili białą flagę. Niektórzy obrońcy Ottakringu szukali ucieczki w podziemnych kanałach wiedeńskich. Gdy na powierzchni klucz sytuacji był w rękach wojska, pod ziemią panowali jeszcze powstańcy. Lecz oto policja usłyszała jakieś podziemne szmery. Spuszczono się na dół. W mroczkach podziemnych wraży rozgorzała walka.

Floridsdorf trzymał się jeszcze. Powstańcy próbowali nawet przejść do ataku. W południe oddziały wojskowe przypuściły szturm na koszary straży ogniowej. Straż ogniowa walczyła pod wodzą inżyniera Jerzego Weisla. Żołnierze wdarli się wreszcie do koszar. Weisla został ujęty żywcem, wraz z nim 80 strażaków.

Kapitulacja koszar straży ogniowej była ciężkim ciosem dla powstańców. Front został przerwany. Powstańcy musieli ograniczyć się do obrony. Wojsko przystąpiło do oblężenia domu Schlingera. W pewnej chwili ustawiono przed domem żony i dzieci powstańców. Wiedzano, że powstańcy nie będą przebieżali do swych najbliższych. Był to straszny moment, gdy jeden z powstańców, obsługujących karabin

KRYZYS.

TRAGIKOMEDIA W PIĘCIU AKTACH.

Akt pierwszy.

Kurtyna odsłania radosną scenę. Fabryki w Europie i w Ameryce otrzymują zamówienia, przekraczające ich zdolność produkcyjną. Wielkie magazyny w Paryżu, w Londynie, w Filadelfii, w Buenos-Aires, z łatwością zbywają swe towary. Surowce: wełna, bawełna, stal, kauczuk, są bardzo poszukiwane i wrażliwe na cenę. Przemysłowcy, stwierdzając przy każdym zakupie wzrost cen, skłaniają się do zamawiania ilości większych, aniżeli tego wymagają ich rzeczywiste potrzeby. Publiczność, stwierdzając również wzrost cen, kupuje ze swej strony na zapas, ponad swe doraźne potrzeby. Urzednicy i robotnicy zarabiają z łatwością na dobre utrzymanie. Związki zawodowe, widząc doskonałą sytuację przemysłu, żądają podwyższenia płac robotniczych. Przedsiębiorcy, którzy zawsze w okresach pomyślności obawiają się strejków, zgadzają się na wszystkie warunki. Ta zwykła płac przyspiesza jeszcze bardziej wzrost cen.

Ponieważ wszystkie fabryki są w ruchu, przedsiębiorcy dążą do zwiększenia produkcji. Buduje się nowe maszyny. Robi się to tem chętniej, że wobec wysokich podatków, korzystniej jest użytkować nadmiar dochodów na nowe instalacje, niż na powiększenie dywidendy. Przeciętny obywatel, który w okresie „konjunktury” rozporządza znacznymi zasobami pieniężnymi, chętnie kupuje akcje przemysłowe, jeżeli przynoszą niewielki nawet dochód. Początkowo nabywa je za swe oszczędności, następnie — widząc, że akcje stale idą w górę i że wystarczy je kupować, ażeby się łatwo wzbogacić — zaczyna kupować na kredyt i staje się spekulantem.

Panuje powszechne uczucie zadowolenia. Mężowie są hojni dla swych żon i zasypują je klejnotami i futrami. Rodziny robotnicze w Ameryce kupują samochody i gramofony, a we Francji — małe domki z ogródkami. Amerykanie masowo podróżują po Europie. Hotele i teatry są przepelnione. Wydawcy drukują wszystkie rękopisy. Młodzi autorzy są jaknajlepszej myśli. Sumy z podatków zwiększają się co roku i równowaga budżetowa daje się z łatwością utrzymać. Na całym świecie politycy, znajdujący się u władzy, cieszą się popularnością.

Wszystkie grupy społeczne, robotnicy, przedsiębiorcy, finansjści, politycy i t. d. są przekonani, że ten okres pomyślności jest stanem naturalnym i że trwać będzie wiecznie. W młodości swej wszyscy oczywiście słyszeli, że zdarzają się kryzysy ekonomiczne i że „konjunktura” nie może trwać zawsze; niektórzy byli nawet świadkami takich katastrof. Ale wszyscy niezłomie wierzą, że obecnie warunki się zmieniły. Nie żyjemy przecież tak, jak żyli nasi przodkowie, jesteśmy tedy zabezpieczeni do nieszczęść, jakie ich nawiedzały. — I kurtyna spada przy dźwiękach hymnu do Pomyślności.

Akt drugi.

A tymczasem — jakkolwiek nikt jeszcze nie zdaje sobie z tego sprawy — powszechna zwykła cen znacznie już przekroczyła poziom, na jaki pozwalała rozporządzalna ilość pieniędzy i kredytów. Zaczyna się odczuwać brak złota, jeszcze nie we wszystkich krajach, ale już w ich większości. Ponieważ produkty są drogie, złoto, służące do ich szacowania, ma oczywiście mniejszą wartość. Ponieważ wzrosły płace górników, wydobycie złota staje się droższe. Można za nie nabyć mniej towarów, ponieważ towary również zdrożały. To też produkcja złota staje się mniej opłacalna i oczywiście się kurczy. Tkwą w tem już pewne niebezpieczeństwo, ale jest jeszcze inne, groźniejsze.

Ponieważ producenci zbyt wiele produkują, a konsumenci zbyt wiele kupują, zaczynają się tworzyć „stoki”. Początkowo są one niewidoczne, gdyż koncentrują się w najróżniejszych miejscach. M-me Vanderhagen w Brukseli kupiła dla dzie-

ci swych trzy tuziny koszul na zapas, bo płaciła za nie co roku drożej i chciała się w ten sposób zabezpieczyć przeciw nowej wyższej cen. Mrs. Lewis w Hartford (Connecticut) zrobiła to samo, również i Frau Rosenhardt w Berlinie i M-me Omara w Nagasaki. Signor Pacciarello, hurtownik bielizny w Medjolanie ma dla tej samej przyczyny na składzie o 30 tysięcy koszul więcej, niż zazwyczaj. M-ur Riboude, fabrykant wyrobów bawełnianych w Rouen, posiada zapas bawełny na dwa lata. W Texasie towar piętrzy się w magazynach. Dla niektórych produktów sytuacja staje się tak ciężka, że Państwo musi interwenjować. Część zapasów kawy w Brazylii zostaje zakupiona przez Rząd. Rząd egipski traktuje o nabycie części zbiorów bawełny.

Na wszystkich giełdach świata spekulanci na zwykłe, znajdują się w sytuacji krytycznej. Nie mogą „wykupić” swych akcji, gdyż nie mają czem ich zapłacić. Więc trzymają je nadal w nadziei na nową hausse'e. W tym momencie równowaga, w jakiej znajdował się mechanizm gospodarczy świata, jest już zachwiana. I przy końcu aktu, wszyscy spekulanci, zarówno tawarowi, jak i giełdowi, są jak gdyby zawieszani na końcu ogromnej sztaby żelaznej, umieszczonej nad przepaścią, która najłżejszy wstrząs może strącić w otchłań.

Akt trzeci.

Następuje załamanie. Przyczyna jego bywa różna i jest zwykle niska. Równowaga stała się tak chwiejna, że wystarczyło najłżejsze dotknięcie, aby się zawałiła cała ta ogromna maszyna.

Czasem bezpośrednim powodem katastrofy staje się krach jakiegoś banku. Czasem bywa nim opublikowanie cyfry, istniejących „stoków” czy zobowiązań, wyższej, aniżeli ogólnie przypuszczano. Czasem — publiczna sprzedaż bawełny Melbourne lub Buenos-Aires, kiedy kupujący nagle uświadamiają sobie, że potrzeby ich w tym względzie są już zaspokojone. Czasem — niezręczne zarządzanie monetarne, które nagle zmniejsza zdolność nabywczą jakiegoś wielkiego rynku np. spadek ceny srebra na Dalekim Wschodzie.

Jakakolwiek byłaby owa przyczyna, katastrofa wybucha zawsze z wielką siłą i gwałtownością. Następuje gwałtowny spadek wszystkich walorów i spekulanci ponoszą dotkliwe straty. Ponieważ wszyscy posiadają nadmierne zapasy, teraz — kiedy przestali już wierzyć w zwykłe cen — pragną się ich wyzbyc. To też na rynku, gdzie istnieje tylko podaż, towar traci wszelką wartość. Detalista,

widząc, że przy każdym kupnie towar jest tańszy, albo zupełnie przestaje kupować, albo kupuje jedynie to, co mu jest najściślej potrzebne. Kupiec, widząc nieufność swych klientów i ponosząc dotkliwe straty na posiadanych już zapasach, nie chce oczywiście nabywać nowych towarów. Przemysłowiec stara się mniej produkować i tem samym ogranicza swoje zakupy. Producent surowców, rolnik, hodowca, właściciel kopalni, plantator gumy, z przerażeniem widzi, jak się gromadzą zastraszające ilości produktów, z którymi nie wie co począć. Zaczyna odczuwać brak pieniędzy i brak kredytu.

Przez całą Ziemię wieje wiatr niezadowolienia i rewolucji. Ludzie, będący u władzy, tracą zaufanie społeczeństwa. Na giełdach kapitaliści nie chcą kupować. We fabrykach zwalniana robotników. Na całym świecie, w Londynie, w New Yorku, w Berlinie, przed biurami pracy wystają długie ogonki bezrobotnych. Egipt i Texas nie wiedzą co robić ze swą bawełną, Kanada — ze zbożem, a Austria — z wełną. Brazylija opala swe lokomotywy kawą.

M-me Vanderhagen w Brukseli, która w okresie hausse'y kupowała ponad swe doraźne potrzeby, w okresie baisse'y, ogranicza do minimum swoje zakupy, bo ma nadzieję, że będzie płacić jeszcze taniej. Obywa się czem może, wyrzeka się nowej sukni, nowego palta. — Ubiera swoje dzieci w ubrania, przerobione z odzieży ojca. Robotnik bez pracy jest również złym konsumentem. Publiczność ogarnia panika; zaczyna się nieproduktywne gromadzenie kapitałów i ograniczanie działalności kredytowej.

Nawet ci, którzy pozostali bogaci, czy to dlatego, że posiadali zbyt wiele, żeby ruina ich mogła od razu osiągnąć, czy to dlatego, że nie spekulowali na giełdzie, czy wreszcie dlatego, że pensje ich nie uległy redukcji — stają się teraz tak samo przesadnie oszczędni, jak byli przesadnie rozrzutni w dobrych czasach. Nie podróżują, nie kupują i w ten sposób pogłębiają jeszcze bardziej ogólną depresję. — Ze wszystkich stron pesymiści głoszą — z jakąś ponurą radością — swe przepowiednie: „Jest źle, będzie jeszcze gorzej. Nie jest to zwykły kryzys, ale załamanie się całego systemu”.

Te apokaliptyczne przepowiednie powtarzają się przy każdym kryzysie. W 1894 roku Wall Street był przekonany, że życie finansowe Ameryki jest na zawsze zniszczone. W 1921 roku mówiono o zbankrutowanej Europie i zrujnowanym świecie. W 1931 roku system kapitalistyczny zostaje z kolei skazany na zagładę przez Jeremiaszów finansowych. Za każdym razem koniec okresu po-

myślności jest uznany za koniec świata; nigdy już więcej nie powrócą dni szczęśliwe.

Filozofowie są romantykami, rewolucjonisci trumfiują, a pesymiści zdobywają popularność. Akt kończy się wśród lamentów i narzekania.

Akt czwarty.

Podobnie jak uprzednio zaszło się zbyt wysoko na drodze hausse'y, tak teraz zstąpiło się zbyt nisko na drodze baisse'y. Ceny produktów spadają poniżej ceny kosztu. Przemysłowiec i rolnik, nie mając żadnej korzyści ze swej pracy, ograniczają swą produkcję. Wiele fabryk zostało zamkniętych. Producentomniej do walki przygotowani — wyginęli. Niezliczona ilość banków ogłosiła niewypłacalność. Kredyty się zacisnęły. Przedsiębiorstwa, które się utrzymały przy życiu są uzdrowione i liczą wyłącznie nie na siebie same. Zapasy widzialne i niewidzialne, znacznie się zmniejszyły.

Magazyn, który dawniej posiadał dwadzieścia tysięcy palt jednego typu, ma teraz zaledwie pięć tysięcy. Gospodynie żyją z dnia na dzień. Wartość nabywczą złota wzrasta; znów staje się opłacalnym jego wydobywanie i produkcja stale się wzmacnia. Na rynku znajduje się obfitość tanich kapitałów, ponieważ w okresie niepewności i wojny ekonomicznej, kapitaliści nie robili z nich użytku. Banki trzymają w swych skarbcach wielkie zasoby płynnej gotówki, gdyż obawiają się runów. Na giełdach spekulacja nastawiona jest na zniżkę. Jest to tem niebezpieczniejsze, że „trwożliwe” miljarde spoczywają w bankach. Pieniądz ma skłonność do owczego pędu: w dniu, w którym zostanie zbudzony i wydzie ze swego ukrycia, rozpocznie się hausse'a, równie gwałtowna, jak poprzedzająca ją baisse'a. I stopniowo tworzy się nowa nierównowaga, równie jak poprzednia niebezpieczna, ale zwrócona w przeciwnym kierunku.

Tym razem spekulanci na zniżkę, stanowią ową grupę ludzką, zawieszoną u najniższego stopnia wielkiej sztaby żelaznej, która najłżejszy szok może gwałtownie wzniesić w górę.

Akt piąty.

Gwałtowność kryzysu przynosi uzdrowienie. Ponieważ przedsiębiorstwa nie dawały zysków, produkcja spadła poniżej potrzeb ludzkich. Ceny są tak niskie że bardziej przedsiębiorcy spekulanci podejmują znów swą działalność. Na rynku zaczynają się zjawiać nabywcy: Spadek cen ulega wstrzymaniu. Pewne surowce pierwsze odbijają nową tendencję. Wszyscy ci, którzy od dwóch lub trzech lat powstrzymywali się od zakupów, wyczerpali już swe zapasy i zaczynają kupować.

I znów wybucha panika, tym razem na zwykłe. Kapitały, nagle zbudzone, chcą jeszcze wykorzystać niski kurs papierów. Każdy sądzi, że dalsze wyczekiwanie pozbawi go okazji zrobienia dobrego interesu. Na rynku są sami kupujący. Ludzie, którzy z powodu braku spokoju i równowagi umysłowej, uczynili baisse'e, tak niebezpieczną, sprawiają teraz, że hausse'a staje się zbyt szybką, prawie szaloną.

Bezrobocie się zmniejsza. Robotnik, który powraca do pracy, staje się znowu konsumentem. Rząd u władzy jest powszechnie chwalony za mądrą i skuteczną politykę. Aktorzy, nie zdając sobie sprawy z śmieszności swych ról, powtarzają bez zmian repliki z pierwszego aktu. — Znowu głoszą, że wchodzimy w okres pomyślności, który się nigdy nie skończy, że hausse'a będzie trwać wiecznie i że złe dni nigdy już nie powrócą. Niewątpliwie uniknęło się szczęśliwie katastrofy. Ale świat się zmienił, jesteśmy już zabezpieczeni od nieszczęść i niebezpieczeństw przeszłości. — I kurtyna spada przy dźwiękach radosnego hymnu podjętego przez orkiestrę i chóry.

ANDRZEJ MAUROIS.

Przedwiośnie..



Nagie drzewa nad strumieniem wyciągają swe gałęzie do słońca i ciepłych, wiosennych podmuchów wiatru.

NA POWITANIE WIOSNY.

Modne kapelusze, kostjumy, palta i zakiechy. Strój sportowy, wieczorowy i domowy.

Przez szereg sezonów skarzyliśmy się na monotonię kapeluszy.

Nareszcie mamy zmianę. Już druga wiosna przynosi nam niezwykle urozmaicenie w dziedzinie kapeluszy. Tak niezwykle, że śmiało możemy nazwać to ogólną kapeluszną.



Wszystkie fasony, jakie można sobie wyobrazić, są w tym sezonie modne. Jeśli ktoś chce kapeluszy małych — małe, spodeczki z kwiatnych płatków, szczerze dopasowane do prawego oka, uwiązane do głowy i włosów wstążeczką. A jeśli ktoś chce duże, może nosić i takie. Mamy niezliczoną ilość modeli z rondem opuszczonym, wywinięciem, odwinięciem, podwinięciem. Możemy nasunąć kapelusz głęboko na oczy. A jeśli chcemy mieć twarz odkrytą, kapelusz zjeżdża natychmiast na kark, odsłania czoło, włosy, ondulację.

Chciałoby się mieć cień na twarzy — kapelusz pozostaje w tyle głowy, ale rondo do przodu opuszczone. Kapelusz oscyluje do przodu, rzuca na twarz cień, a równocześnie odsłania ondulację, przedziałek i t. d.

Główki kapeluszy mają najrozmaitsze kształty. Są okrągłe, kwadratowe, piramidalne, bardzo głębokie i bardzo płytkie. — Modne są filce i słoma. Bardzo ładne są słomki alpagowe, albo przypominające alpagę, giętkie i sztywne.

Jednym słowem, gdy zsumujemy wszystkie cechy tegorocznej mody kape-



luszki, możemy je określić w sposób następujący: wszystkie kapelusze są modne z jednym tylko warunkiem, aby były

włożone ze smakiem oraz, żeby ich właścicielkom było w nich do twarzy. — A więc będziemy miały berety, czapeczki, toczki, zawoje, na czoło, z czoła, na ucho ze słomki, z jedwabiu, z aksamitu i filcu.

Ładnym uzupełnieniem kostjumu półsportowego będzie czapeczka z odwiniętą szeroko kryzą jedwabną w paski lub kratę.

A przybrania do kapeluszy? Wstążki przede wszystkim wstążki. Najczęściej rypsowe. W tonie kapelusza lub o wiele jaśniejsze. Bardzo modne są kapelusze grantowe z jasno-błękitnym opasaniem. Fantazje z piór będą bardzo noszone i kwiaty. Wysunięte rondo modnych kapeluszy ubiera się płaskimi girlandami kwiatów. Również małymi pączkami kwiatów epina się wąskie szaliki-krawaty, dobierane spójnie w kolorze do kapelusza.

Najulubieńszym typem kapeluszy podróżno-spacerowych, będą kunsztownie stebnowane czapeczki z bardzo modnej w tym roku tafty i z puszystej angory.

Jest więc w czym wybierać. Pani, dbająca o ładny wygląd swej głowy, będzie miała ułatwione zadanie. A może nawet utrudnione. Niekiedy jest trudniej wybierać w mnogości. Ale do narzekań niema już powodu.

Jeśli o kostjumy wiosenne chodzi — w roku bieżącym nie notujemy żadnych zasadniczych zmian. Linje pozostają te same, co i zeszłej wiosny: długa, smukła i gładka, u dołu skłoszowana spódnica, oraz górne części, wysoko zapięte z



przodu. Nowością są tylko odmiany białego kołnierza, pelerynki i kokardy, nie co węższe ramiona, niż w roku ubiegłym oraz trochę krótsze płaszczki sportowe

Wracają także rękawy z przed trzech lat. Długie i gładkie, bez poszerzenia i bufów u góry, lub trzykwartowej długości, do łokcia, w sukniach i bluzkach sportowych.

Nosi się wszystkie sprzeczności: rękawy bardzo bufiaste oraz rękawy zupełnie gładkie, a także rękawki do łokcia. Paski obowiązują szerokie na 15—20 centymetrów lub zupełnie wąskie na 3 centymetry.

Zakiechy do kostjumów dobiera się również według upodobania. Zupełnie długie przy figurze wysmukłej, lub pół długie, do kolan, przy sylwetce nieco pełniejszej. Do krótkich zakiechików dodajemy paski, ażeby młodocianą sylwetkę jeszcze bardziej uwysmuklić, długie zaś wykonywujemy bez wcięcia i paska, ewentualnie z karczkiem.

Moda kontrastów na tem się nie kończy. Nosić będziemy specjalnie obfite klapy, kołnierze i wyłogi u płaszczy i kostjumów, obok okryć zupełnie pozbawionych tego wykończenia, zapiętych tylko na haftki i klipsy metalowe lub skórzane guziczki.

Bluza jest specjalnie polecana na wiosnę. W szczególności biała z jedwabnej

piki, do angielskiego kostjumu spacerowego. Strojnieszsze bluzy wizytowe wykonywane są z tafty. Na wieczór modne będą obecnie, bardzo zresztą kosztowne bluzy ze srebrnej, złotej lub błękitno-złotej lamy.

Jednym słowem, nosi się fasony tak różnorodne, że każda z pań może się ubrać nie tylko modnie, ale i stosownie do swego typu oraz możliwości materiałnych. Jeśli nic nie kupi, może nosić z powodzeniem nawet kostjum zeszłoroczny. Gdy nie jest zniszczony, może śmiało, przy tej mnogości wzorów, uchodzić za tegoroczną kreację.

Skóra odgrywa w obecnej modzie po



ważną rolę. Nietylko bowiem sporządza się z kolorowej skóry guziki i guzy do wszelkiego rodzaju sportowych palt i kostjumów, ale również ozdabia się nią kieszenie, mankiety i klapy, podszywa wysoko stojące kołnierze u wiatrówek i palt deszczowych. W tych wypadkach również dobrze wygląda skóra w odcieniu zbliżonym do koloru materiału, z którego zrobiony jest płaszcz, jak i w kolorze zupełnie odmiennym.

Patou lansuje obecnie piękny kostjum sportowy na sezon wiosenny: kurtka zupełnie jasna, prawie aż biała, z materiału wełnianego, tkanego na wzór lnu. Do tego spódniczka z miękkiego materiału wełnianego t. zw. angory, w kolorze oliwkowo-zielonym. Pod kurtkę wkłada się kamizelkę białą lub też w kolorze spódniczki. Jeśli będzie zielona, należy ją wylamować i wykończyć białą skórą. Białej nie lamujemy zupełnie. Do tego kostjumu czapka konieczna skórzana, może być albo w kolorze białym, al-



bo w spokojnym brązowym, co doskonale godzi się z pantoflami i rękawiczkami w tymże kolorze.

Z miękkiej, jasno-brunatnej skóry

giemzowej, wpadającej nawet w odcień rudy, robimy kamizelkę-kurtkę. Rękawy z cienkiego wełnianego, matowego materiału w tym samym kolorze, albo też lekko z ciemnym. Plecy, zebrane w drapkę, również wykonane z wełny.



Z przodu nosi się krótkie klapy u góry silnie rozszerzone, zapięcie dwurzędowe, brak kołnierza z tyłu.

Kamizelka taka, w połączeniu ze spódniczką w kratę odpowiednio dobraną — krata musi być duża, o wyraźnym wzo-



rze, dającym na odległość kilkunastu kroków obraz głównych kontur, w kolorze brązowo-migdałowym, brązowo-zielonym, brązowo-czerwonym, brązowo-granatowym, lub czerwono-białym, zielono-białym i t. d. — stanowić będzie elegancki kostjum wiosenny przedpołudniowy. Kostjum ten odda nam specjalne usługi podczas lata npr. na letnisku. — Do kostjumu czapka zupełnie zielona lub zupełnie ruda, zależnie od kolorów, jakie składają się na kratę. Kostjum ten ma tę wielką zaletę, że można go będzie nosić kilka sezonów — zawsze będzie wyglądał ładnie i nie wyjdzie z mody.

Przy jasnej wełnianej sukience popołudniowej, dobrze wygląda czworokątna wycięcie. W czasie chłodniejszych dni wypełniamy to wycięcie cienkim szalikiem jedwabnym, w cienko kreślone wzory geometryczne, w kolorach, zastosowanych do kapelusza. Koniec szalika wychodzi przez sporą dziurkę, umieszczoną z lewej strony i zostaje spięty metalową strzałą lub kłamrą.

Jeśli przy sukni jest pasek, najlepiej niech będzie w kolorze szalika.

Wieczorne okrycie wiosenne możemy zrobić z lamy, jedwabiu świecącego lub innego materiału. Pelerynka powinna sięgać się pod rękami. Z przodu zapięta jest na agrafę.

Irene.

NA MARGINESIE MODY WIOSENNEJ.

W składzie i w atelier f. Gelassen i Kazimierski

Co przynosi wiosna panom.

A więc wiosna! W związku z tem postanowiliśmy „przyrzeć się zbliska modzie“, chcąc uwolnić każdego od trosk, jakie stwarza zagadnienie o obowiązujących w tym sezonie strojach. W tym celu złożyliśmy wizytę pp. Gelassenowi i Kazimierskiemu.

W pierwszej chwili odnieśliśmy wrażenie, że znajdujemy się nad Tamizą, w grodzie stołecznym W. Brytanii. Wokół nas, na wielkich ladach, spoczywały majestatycznie przecudowne tkaniny angielskie. Olśniewał nas nadzwyczajny wybór pojedynczych kuponów. Podziwialiśmy materiały z firm: Gagniere et Co Ltd, Howse Mead et Sons Ltd London i wiele innych, o wzorach „nupowanych“. Marynarki w różnych kolorach, z miękkiego materiału „Himalaj“, wraz ze spodniami z flaneli, w jaśniejszych kolorach. Ubrania na

życiu codziennem, za dnia, podczas pracy lub na spacerze. Z nastaniem wieczoru ustępują one miejsca barwom ciemnym z efektami, jak również granatowemu, czarnemu i marenko.

Zagadniliśmy pp. Gelassena i Kazimierskiego w sprawie modnego kroju. Otrzymaliśmy krótkie lecz jasne wyjaśnienie:

— Krój utrzymany bardzo lekko w talji, linje — więcej proste, stan wysoki.

Przyglądając się następnie pracy w atelier, stwierdziliśmy naocznie, jak tragicznie wobec tych istnych „cacek“ wyglądają rzeczy kupione w magazynach — jako gotowe. Trudno odgadnąć czem kieruje się klient, kupujący palto lub ubranie. Przypuszczalnie chce kupić tanjo i... dobrze. I jak to zwykle zdarza się w takich razach — pada ofiarą swej naiwności. Otrzymuje

najczęściej tandetę. Pomijając liche materiały, płowiejące na słońcu, kupuje rzecz niedbale wykończona, skutkiem czego już po pierwszym deszczu palto przybiera dziwaczne formy, jest zmięte i w ničem nie przypomina kształtów ludzkich, a najmniej podobne jest do figury osoby, w której posiadaniu znalazło się zaledwie przed miesiącem. Inaczej rzecz ma się w Ameryce, gdzie prawie każdy kupuje rzecz gotową, nieróżniącą się od zrobionej na miarę ani ceną, ani — wykończeniem. Czynią to z braku czasu — ale nigdy dla „oszczędności“, która w praktyce okazuje się luksusem (przynajmniej u nas!).

Wspomnieliśmy o gotowych ubiorach, będąc pod wrażeniem oglądanych przez nas materiałów, oraz ubiorów, wykończonych dla klienteli w atelier pp. Gelassena i Kazimierskiego.

Pracownia Sukien
„HERMINA”
PUTTERMANOWA



poleca najnowsze modele
paryskie na sezon wiosen-
ny i letni.

MONIUSZKI 2, fr. I p.

TEL. 216-44.



Wykwintna Pracownia Ubiorów Męskich

B. KRYSZTAŁ

PIOTRKOWSKA 24, TEL. 205-85

zawiadamia Szanowną Klijentelę, że nadeszły
najnowsze wzory i modele na sezon wiosen-
ny i letni.

**UWAGA: Dla przyjezdnych zlecenia wyko-
nywane są w ciągu jednej doby.**

Ceny przystępne.

Co mówi p. Olga Wigro

o modzie wiosennej i letniej.



Ileokroć następuje zmiana sezonu, znikają z powierzchni życia codziennego szaty zewnętrzne pięknej pani, które jeszcze wczoraj wzbudzały powszechny zachwyt, zdobiac zgrabną sylwetkę i rozpromienione z radości i zadowolenia z siebie oblicze. Zwolna niknie ich szelest, oszalałająca woń przecudownych perfum rozplywa się w przestworzach, zastąpiona ostrym zapachem naftaliny. Drzemają w wielkich szafach, czekając lepszej przyszłości w następnym roku...

Ustalonym zwyczajem zwracamy się w takiej chwili do p. Olgi Wigro z prośbą o garść danych na temat nowej mody. Opinią p. Wigro jest dla nas mia rodajna, odzwierciedla bowiem prawdziwy gust i odrębny styl naszej inter-

lokutorki. Kreacje jej tchną dystynkcją, a dobór materiałów i staranność w wykończeniu, dopełniają całości, będącej istnem arcydziełem.

Oto co mówi p. Wigro na temat nadchodzącej mody:

— Suknie i kostjomy, ranne (przedobiednie!) robione są z wełny, w kolorach: njebieskim, zielonym i beige'owym. Wszystkie te kolory wymagają tonu b. spokojnego. Fasony — skromne. Za przybranie służy pika. Do kostjumów dodaje się bluzeczki taftowe lub w pasy. Palta utrzymane są w stylu bardziej angielskim. Skromna linja; paski, kieszenie, oraz niewielkie kołnierze. Co się tyczy materiałów na suknie poobiednie, znów są modne imprimé i crepe marocain, oraz Alpaca faconné, w kolorach przeważnie njebieskim — od bleu do ciemnogranatowego — oraz beige do brązowego. Nadal w modzie kolor czarny z białym, oraz materiały jedwabne koloru granatowego, tkane w białe kropki (soje de cravates!). Do sukni poobiedniej dodaje się dużo „plissé“, ażurki reczne, oraz — zrobione z materiału, pozatem — koronki i tiule, glassbatyst w złote desene. Suknię poobiednią nosi się z trzyćwierciowym płaszczem lub na spacer z trzyćwierciową peleryną. Np. do sukni czarnej płaszcz od tyłu czarny, z przodu biały, względnie ćwierciowym płaszczem lub płaszcz od tyłu czarny, z przodu biały, względnie biały i czarny, do noszenia naprze-

mian (dający się odwrócić!). Do sukni deseniowej (imprimé) płaszcze są koloru podstawowego danej sukni.

Skoiei p. Wigro porusza sprawę strojów wieczorowych i balowych. A więc materiały wieczorowe i balowe: crepe de chine, oraz tafta, crepe marocain, i cou-cou. Kolory: biały, bleu, ma linowy i imprimé, jak również — biały z czarnym. W przeciwieństwie do poobiednich małych deseni, imprimé wieczorowe robione są w większych deseniach. Fasony sukni wieczorowych i balowych bywają kloszowe z niewielkim wycięciem z przodu, od tyłu zaś duże wycięcie w plecach, przykrywających „fantazję“.

W pasie umieszczone są wielkie kokardy.

Tyle powiedziała nam p. Wigro na temat mody wiosennej. Na potwierdzenie tych wyczerpujących wwnurzeń, zademonstrowała nam szereg przygotowanych już dla Klienteli sukni, odrobionych z nadzwyczajnym gustem, będących wyrazem wytworności i elegancji. Lada dzień znajdują się one w posiadaniu Pań, należących do elity naszego miasta, których nazwiska ze względów zrozumiałych musimy dyskretnie przemilczeć. Jedno jest pewne, że każdej Pani, której wypadnie nosić podobne kreacje, będzie w nich... do twarzy. Postarała się o to mistrzyni, mogąca być dumna z swych twórców, wspaniale przemyślanych.

PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH

M. RUBIN

PIOTRKOWSKA 64, TELEFON 114-12

zaopatrzona jest w najnow-
sze modele paryskie na se-
zon wiosenny i letni.

Wykonanie solidne i punktualne.

Ceny przystępne.

Palta

Kostjomy

Sutry

CASINO

Świąteczny program

Monumentalne arcydzieła filmowe

Początek o g. 12.



Prywatne życie Henryka VIII (6 żon króla)

w roli gł. genialny

CHARLES

LAUGHTON

Nadpr.: Aktualności Paramountu i reportaż PAT'A z życia MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Dr. med. **S. KANTOR**

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 90

Telefon 129-45. przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2.

Instytut Kosmetyczny **śława**

PIOTRKOWSKA 175, tel. 138-76. Przyjm. 10-2 i 4.30-8 w. Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą bez śladów. Leczenie defektów cery. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Wytworne upiększanie twarzy. Lampa kwarcowa. Solux. Ceny kryzysowe.

DOKTOR **KLINGER**

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne) **Andrzeja 2, tel. 132-28**

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12.

DR. MED. **L. NITECKI**

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH **NAWROT 32. Tel. 213-18**

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w pol.

DOKTOR **REICHER**

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH. LECZENIE NIEMOCY PŁCIOWEJ. **Południowa 28. Tel. 201-93.**

przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-1.

DR. MED. **M. Warhaft**

CHOR. WEWNETRZNE przeprowadził się na ul. **Narutowicza 56**

telef. 173-45. przyjmuje od 4-6 po po!

DR. MED. **J. PIK**

Al. Kościuszki 27, tel. 175-50

CHOROBY NERWOWE. Spec. nerwice i cierpienia nerwowo-seksualne. Godziny przyjęć 5-7-ej. 30-2

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



ZEROMSKIEGO № 74-76 (róg Kopernika) tel. 129-88

W niedzielę, dn. 1 kwietnia **premiera**

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia oraz ulgowe nieważne.

Początek seansów w święta o godz. 12-ej, w dni powszednie o godz. 4-ej.

Wielki świąteczny program

Najnowszy arcyfilm produkcji francuskiej p. t.

Zdobyć cię muszę

W roli popisowej znakomity nasz rodak, fenomenalny tenor obecnej doby

JAN KIEPURA

W pozostałych rolach głównych:

Lucien Baroux i Claudie Cleves

Reżyserji: JOE MAYA.

Film, którym zachwycą się świat. — JAN KIEPURA śpiewa 4 piosenki przebojowe po polsku: „Ninon, ach uśmiechnij się”, „Dla ciebie śpiewam tę pieśń” i wiele innych po francusku i włosku.

Następny program:

JENNIE GERHARDT

W roli głównej: Sylvia SYDNEY.



WODY KWIATOWE

O NAJWYTWORNIEJSZYCH ZAPACHACH I BARDZO SILNEJ KONCENTRACJI

TO WODY KWIATOWE

„GILOT”

PARIS — VARSOVIE

Do nabycia we wszystkich pierwsz. perfumeriach i składach aptecznych

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEVROSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY** MIGRENE, NEURALGIE, **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T.P. PROSZEK TEN WYRABIAMY W POSTACI **TABLETEK**. ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW z „KOGUTKIEM”

LEKARZ DENTYSTA

E. CYPIN - KRENICKA

Przejazd 36

lewa oficyna I p.

godz. przyjęć 4-8 wiecz.

Menopinol - Glob

Środek przeciw gruźlicy, astmie i cierpieniom dróg oddechowych.

„Uniwersal”

leczy reumatyzm i wszelkie nerwobóle

„Hebrolin”

środek przeciw liszajom, egzemie i łuszczycy.

Bobo - Glob

przysypka dla dzieci, poleca Laboratorium przy Aptecz.

Dr. Jar. ST. TRAWKOWSKIEJ

w ŁODZI

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny

LEKARZA DENTYSTY

A. ZADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

DR. MED.

Juljusz KOKOTEK

CHOROBY WEWNETRZNE specjalista

chorób zakaźnych

CEGIELNIANA 7 Tel. 163-90

godz. przyjęć 5-7. 80-2

1/2 KILO MYDŁA DO PRANIA **POLO**

zastąpi innego 1 kg. CENA PRZYSTĘPNA

DR. MED.

M. Jakobson

CHIRURG

SPEC. CHIRURGIA KOSTNA (Złamania kości i zwichnięcia)

D-ra Sterlinga 22

(N.-Targowa) tel. 174-42.

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane 1.50 gr.

tylko w zakładzie fotograficznym L. Laksa, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 0.

DR.

D. Alterman

akuszer - ginekolog

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul.

Andrzeja 32

tel. 137-09.

Przedświąteczna sprzedaż **kwiatów egzotycznych**

Z CELLONU po b. niskich cenach.

Przybieranie wazonów.

Nowość: KOSZYCZKI Z KWIATAMI.

11 Listopada Nr. 63

II p., front m. 12.

Doktor

H. ZELICKI

akuszerka i choroby kobiece

Zeromskiego 1. godz. przyjęć 3-8, telefon 237-69

DOKTOR **W. Łagunowski**

Piotrkowska 70, tel. 181-83. CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Gabinet Roentgen - leczniczy. Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

DR. MED.

Z. DATYNER

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

ZACHODNIA 59a telef. 148-95. przyjmuje od 2-3 i od 6-8 wiecz.

SLUCHAJCIE! SLUCHAJCIE!

SLUCHAJCIE!

Buchalter - bilansista, korespondent (polski - niemiecki - rosyjski - perfect), dziennikarz-feljetonista rutynowany, prawnik, pierwszorzędną siłą, prima referencie, spauperyzowany na skutek kryzysu, zrezygnowany z bezskutecznych poszukiwań zajęcia w swoim zawodzie, posiadający wszystkie kwalifikacje do pracy, prócz — protekcji i arijskości, zmuszony opuścić szeregi inteligencji i przerwując się na inny praktyczniejszy fakultet, przyjmie posadę — mamki. (świeży pokarm z codziennie spożywanych zap kartoflanych — zapewniony) lub dozorey nocnego, (w noce i tak nie spi...).

Pp. Kupcy! Przemysłowcy! Pracodawcy! Zarty w stronę! Ratujcie! Dajcie posadę! Pozwólcie mi żyć!

Laskawe oferty upraszam skierować do admin. nin pisma pod „Humor wisielski”.